

kal komp

CIMELIA

Qu

5461

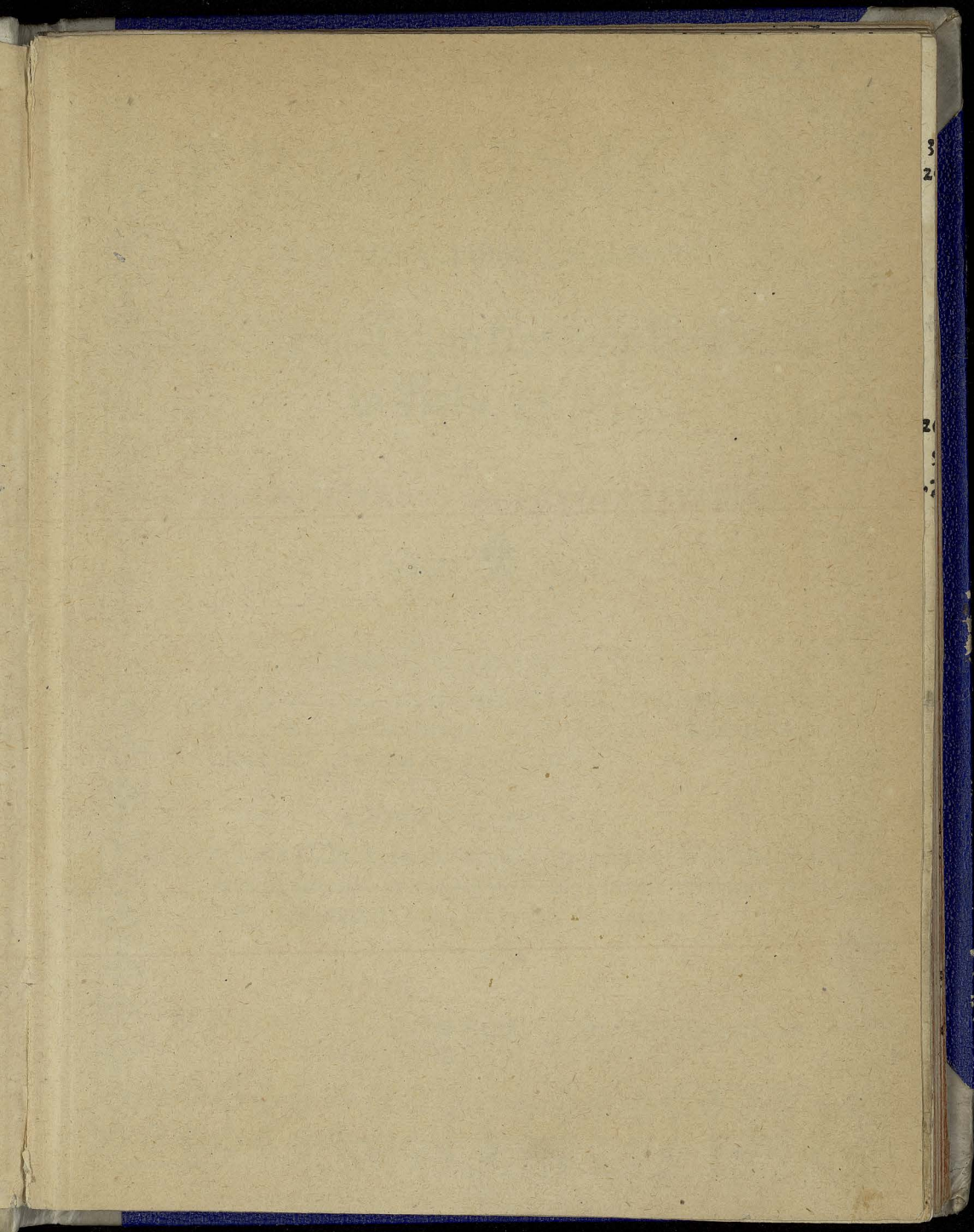




5461

CIMELIA







Cim. Gec. 5461.



# PROPOSICIA

Z wyrokow pisma S. zebrana:

Ná Seym Wálny Koronny Krákowski  
w Roku 1595.

Przez X. HIERONYMA POWVODOVVSKEGO.



Jeremiaś w 47. kápít. wierś 6.

O mieczu Páński/ dotądże sie nie vspokoiz? Wndź do posw  
twey: wzdám ożiebnię á včichnię. A iákoż sie ma  
vspokoic: gdyż mu Bog rozkázal?

Amos w 2. wierś 7.

Nie wykona P. Bog słowá swego/ áż pierwey obiáwi tájemnice  
slugom swoim. Lew ryknie: ktoż sie nie vleknie? Pan  
Bog przemowil: ktoż nie będzie opowiadat?



W KRAKOWIE, w Druk: Jakuba Siebeneychera/  
Roku Páńskiego M. D. XCV.



## PRZEMOWA

## Do Najasniejszego Krola Polskiego

Z Y G M V N T A I I I.

**N**ako Kościół Boży: Najasnieyszy M. Krolu  
 tak R. P. prawem Krześciańskim sporządzona / może  
 być przyrównana Okretowi albo Flawie Morskiej. Bo  
 w niej nąydzie sie naprzód Mąst / z ktorego Okret bieg  
 swoy powierzchni bierze / y niebezpieczeństwa dalekie przeglada.  
 Potym zaśie ostatnia a nad inſe wystawna część iego / ośiada  
 sam Żeglarz: ktory porozumienie mającz wierzchnim strażni-  
 kiem / wszytkim Okretem rządzi / y potrzeby a niebezpieczeństwa  
 iego wsłatkę zawiaduje. Dopiero zarym są rozmaici wrzednicy  
 y pomocnicy / ktorzy żagle / wiosła / kotwie / y inſe narzędzia za-  
 kładają. Dotąd te trzy powinności porządkiem swym idą / tedy  
 też Flawa bywa bezpieczna y pożyteczna: Gdy sie w nich pochyla-  
 bi: škodzie a z gubie podlega. Należa R. P. aż inż ma bliſkie a do-  
 ſyć škodliwe zakrety swoje: gdy sie w rządzie domowym / wne-  
 trznym pokoju / y spolney dufności / dotąd wkołysać nie może:  
 wsłatkę z wyższego Mąstu pokazuje sie (choć podobno nie każ-  
 demu znaiome) wietſze burze / ktore iej ostatnim niebezpieczeń-  
 stwem przegrazają. Te ia iako ieden niegodny z Duchownych  
 strażników wypatrzywszy / miałem byt wola za Duchowna Pro-  
 poscicia tego Seymu / wſtanie do wſu wſzego zgromądzenia Sey-  
 mowego / przy Wąſey R. M. czy iako głowie podać: iakom też byt  
 przed zajęciem Seymu / w obyczay miałiey Inſtrucciey / w Ko-  
 ſciele swym weźnił. Ale żem do tego przyść niemogł: tedy te  
 Proposcicia ſpisałwszy / podawam wszytkim stanom tej Flawy /  
 przez ręce y obrone Wąſey R. M. iako przedniego Żeglarza y  
 kierownika. Poydali rzeczy nasze / iako dotąd bywato: widze zdo-  
 wia naszego w robotnikach miała nadzieie. Wſzytko tedy po Bo-  
 gu zawieſło na ſprawie Wąſey R. M. ktorego iako Bog dſiwna  
 opatrznoscia ſwa / nad ludzka / na to Kroleſtwo powołał / y przy-  
 prowadził



prowodził inż po dwa kroć / z niebezpieczeństw rozmaitych wyr-  
wał: tak nadzieia jest / iż to do końca czynić będzie. Jedno też  
Wąsę R. M. nie wstaway / y owsem sie pomnażay w pobożno-  
ści ku Panu Bogu / iak pismo święte w Ezechiaszu Krolu po-  
chwala w ty słowa: Czynił co jest dobrego y drożnego / y praw-  
dziwego / przed Panem Bogiem swoim / we wszelkim zatrzy-  
maniu posługi domu (to jest kościoła) Páńskiego / według Za-  
konu y Ceremoniey: chcąc szukać Boga swego / we wszystkim ser-  
cu swoim. A uczynił tak: iż z całym wszystkim sie mu dobrze dąrzyło.  
Oważenia godne są te słowa: czynić dobre rzeczy / drożnie / to  
jest dobra intencja: prawdziwie / to jest szczerze bez ochylania: y  
ze wszystkiego sercá / iakoby sie w oczu P. Boga działy. Choćby  
świat na tym nie przestawał: wiecey na samym Bogu należy /  
ktory światem karmi. Gdy to będzie mocen być Bog niebo w-  
spół nakierować do przedłużenia żywota Ezechiaszowi: daleko  
gotowszy będzie nakierować te Ławy R. P. od zginienia do por-  
tu / y tu spokojnego / y potym wiecznego. Ktorego Wąsę R.  
M. przodkiem / potym y tey oyczyźnie swey żyjąc / Káptáńskie  
służby swe Miłosciwej łasce Wąsę R. M. pokornie oddawam.  
W Bratowie 20. dnia Lutego / Roku 1595.

Wąsę Krolewsk. Męzi.

Káptan y sługa Ducho-  
wony umiomy

Hieronym Powodowski Archi-  
praszbyter y Kánonik Krak.

3.

223.

2. Para. 3

V. 2

4. Reg: 2

V. 5

Iśa. 38. V. 7



1.

Szczępy pos-  
politey Pol  
kiey osobne  
porządze-  
nie iako sie  
mieni.

4. Moy: 23.  
y 24.

Apocalyp: 2.  
V. 14.

2.

Isa: 40. V. 9.

**S**łena / á kiedyś nieprzerwyćieżna KOrono  
Polsta: gdy sie tobie teraz w tym wálnym zgromá-  
dzeniu przypátruie / á ty z rozmaitych stanow K. P.  
iáko by rozlicznego kwiećcia pięknym porządkiem vsá-  
dżona / y w wita / obtoczyłaś głowe swoje / Krolá y Pomáháncá od  
Pána Boga dánego: niemoge sie zadržmáć z onym serdecznym  
tu tobie áffektem / ktory niekiedy poruszył choć z tego á przewro-  
tnego Proroká Báláámá. Który bedac do tego przenáiety od  
Krolá Bálaká / przeciwnego á głównego nieprzyiáciela ludu bo-  
żego Izráelskiego / áby był przeklectwem swym Prorockim / lud  
Boży pod vpadek y zwycięstwo iego poddal: choć z wmysłem tá-  
kiego przeklectwa one droge podiat: wśátkóz z wysokicy gory wy-  
pátrzywszy on lud Boży pod spráwa samego Zet máná niebieskie-  
go / pięknie y porządnie vśykowane: tuż przy ożu onegoż Ty-  
ránná / miásto przeklectwa / dáł mu ták owe błogosłáwienstwo / iż  
y sam żyjeżył sobie w onym ták pobożnym á ślicznym zgromádze-  
niu / gárdło swe przeciw nieprzyiácielowi polozyć. Leć zászé /  
gdy onże Krol Pogáński Proroká wprowadził ná tákie miéysce /  
z ktorego nie ták iuż zupełnie onego vśykowania ludu Bożego  
wypátrzyć mogł: támtad dopiero bezbożny Prorok / do domu  
swego wroćiwşy sie / chytre á przewrotne Prorockwo / o vpád-  
ku onego ludu / przez grzech Bátwochwálstwá Pogáńskiego / prze-  
ciw niemu wydat: y zátymi wielká kleske w nim zostáwíl.

Dalby to był Pan Bog / ábych y ia náypodleyşy slugá iego / z  
tey gory ábo wysokości / ktora Pan Bog do ogłoszenia Ewán-  
geliey swey obrat / ciebie sławna Polsko / á mila Oycyzno mojá /  
mogł był zászé w tym vśykowaniu y sporządzeniu / w ktorym cie /  
on wodz niebieski / przez przednie Poručníki swe / Woyćiechá y  
Stánsláwá SS. zdawná był spráwił / y przez długie czásy zostá-  
wíl. Byláby to wielká póciechá mojá / mówić do ciebie one słó-  
wá pochwały y błogosłáwienstwá pełne / ktore támjé czytamy:  
O iáko śliczne są przybytki y stánowiská twoie (ludzie moy) Nie  
máš w tobie Bátwaná / áni iego wyobráżenia: Pan Bog iego /  
on sam



on sam ztoba jest: y dźwięk traby zwycięstwa Królewskiego. Ten lud sam osiedzi sie w mieście swym: a nie będzie między Pogaństwo pożytny. Nieznosć jego/podobna zwierzęciu łowcowej (to jest zwierzęciu które jedynymże tylko rogiem nosi swego/wszystkim zwierzętom jest frogie) Kto tobie będzie błogosławił/będzie sam w błogosławiony: kto zaś ciebie przeklinać zechce/sam przeklęty zostanie. Ale iżes niebezpieczna cnota Babilońska puściła po wielkiej części mity tego użytkowania swego/ przytawszy w porządek siebie zamieszanie religiei y wszelakiego dobrego porządku: tak iż w tobie nie nąjdnie się iako w przodkach twoich/ iedenże P. Bog wodzi twoj/ ale Baktwani rozmaitych a niezliczonych Sekt: tedy też/ gdy według Proroka/ty sąma pogardziłaś takim błogosławieństwem Pańskim: z dopuszczenia tego/ słusnie przyobletłaś iako za stroyna ście/ konfusia a b zamieszanie y przeklectwo: które sie w cie tak wpoilo że go pozbyć nie możesz. A z tym też on rog meztwa twego z przodków twoich/ który sama wonnością Rycerskiej sławy/ obce narody spoustrachem ich zdaleka zarażał/ bärzo osłabiał: a gózie cie przed tym waty/ dżiał/ y machiny nieprzyjacielskie pożyć nie mogły/ szjudkom iakoby lekkiego Poganiństwa teraz iesteś poddana. Jakoż sie tedy daley spodziewać masz tego warunku Boskiego/ gdy tu o ludzkie swym mowi: Kto tobie będzie błogosławił/będzie sam w błogosławiony: kto cie przeklinać będzie/zostanie sam przeklęty. Jako też według teyże obietnicy Boskiej/gniazdo twoje od Poganiństwa warowne zostać może: gdy pod tytułem Krześcianstwa/ w roznych Sektach/ inż sie po części y Poganiństwa w ciebie zawadza. Gdy tedy z tey gory wyrokow Boskich/głębiej w twe sprawy wglada/ zacny narodzie Polsti/ musze choć nierad mowić do ciebie z drugim Prorokiem: Ego uerō misus sum ad te dūrus nuntius. Bo zda mi sie/ iż z onym wybranyim Miastem Jeruzalem/ podlegasz närkećianiu samego Zbawiciela naszego: iż ty w wypadku który nad toba tak blisko a znacznie zawiśł/ ledwo sie co pożywasz: a to dla tego/ iż po tak dawnym nāpominaniu y gestych plagach Pańskich/ niechciałaś poznać czasu nawiedzenia twęg. Zaczynam boie sie/ iż tylko ten kasek czasu Seymowania two

Polstkiey po  
odmicieniu  
religiei/ i  
ka odmiana  
Psalm 136.  
V. 8.  
Psalm 108.  
V. 13.

3.

Przyczyna  
wydaniat  
proposiciei.  
3. Reg: 14.  
V. 7.  
Luc: 9. V. 48.



Argument  
abo summa  
tey Proposi-  
ciey.

5. Mojs. II.  
Ver. 26.

Rozdział te-  
go pisma z-  
napomnie-  
niem potrze-  
bnym.

7. Mojs. 28.  
V. 28.

go zostawit ci iesze P. Bog do pokoiu a powstania twego. Gdyż  
jesz tedy ty Zadne zgromadzenie Seymowe/do zabiegania wpad-  
kow swemu iuz slyszalo proposcicia Krola swego Ziemijskiego: a-  
byś ia pożytecznie wykonać mogio / posłuchay też Proposiciey  
samego Krola Niebieskiego: ktory dziś przez niegodne wsta mo-  
ie do ciebie mowi/ co też niekiedy przez Moyzesa mowil do ludu  
swego wybranego: Oto przekładam dzisiaj przed oblicznością  
waszą błogosławieństwo y przekleństwo: Błogosławieństwo/ie-  
śliże będziecie posłuszni rozkazaniu y mandatom Pana Boga wa-  
szego: przekleństwo zaśie / jeśli nie wsluchacie przykazania Pana  
skiego: ale owszem odstapicie od drogi ktora ia wam dziś poká-  
zuie: y wdacie sie za Bogami cudzymi / ktorychście niewiádo-  
mi. Ktora to proposcicia/aby sie wważeniu y pamięci waszey od-  
dać lepiey mogła: zamkne ia w te trzy glowne części. Waprzod  
trotko pokaze/iż to terazniysze niebezpieczeństwo/ktoremu za-  
biegac ziachaliscie sie tu/ iest naywietszym/ y iakmiarz ostatnim  
tey koronie ku wypadkowi iey. Druga/co za przyczyny przedniey  
sesa tego niebezpieczeństwa. Trzecia iako sie ktoremu z nich po-  
zytecznie zabiegac ma. Tylko proste y napominam/aby kazdy z  
was wkorzonym sercem Pana Boga prosil/aby od niego oddalil  
ono obciazenie wzroku y sluchu dusznego / ktore wedlug tegoż  
Proroka przepuszcza zwykt na tych/ ktorzy wporowi swemu  
przedwzietemu a affektom/nizeli glosowi iego wiecej dogadzaja.

## Proposiciey Część Pierwsza.

4.

Nawiedza-  
nia y kará-  
nia Boskie-  
gospościepek.  
Isaia: 45.

V. 17.

Amos 2. V. 6

Powiedzial sie Pan Bog przez Proroka/ iż w Niescie abo  
kázdey R. P. niemasz nic ztego / to iest karania y plagi do-  
czesney/ktoreyby on sam nie wezynil abo nie sprawil. Wszak os-  
w takim nawiedzaniu abo karaniu swym/ zachowuje sprawiedli-  
wosc Boska miarki y stopnie swoje barzo slusne. Bo dobrych  
abo niewinnych nawiedza/ abo abyich w pobożności zatrzymal/  
abo aby ich stateczności iako zlotá w ogniu doświadczyl/ abo je-  
by im za stala cierpliwosc/korony y zaplaty przyczynil. Słych zaś  
sie Pan



że Pan Bóg plagami swoimi doryka / naprzód dla tego / gdy ich dobrodziejstwa wstawiąne Boskie do Pana Boga nieprzyciągnęły / aby wzdani na rzeczach świętych które nad Bogą umiłowali / doległości i wtrapienia / onych do Boga iako własnego dobra ich popierały. A gdzieby się w tym zaślepionymi albo zaśkamiatymi pokazali: tedy Pan Bóg słusznie one plagi do ostatecznego zatrącenia ich rościaga: zacząłby też zbyt nie a niebożnie w onych rzeczach ziemskich nad Bogą się zaktachanie / w ostatecznej bez końca wtrapienie onym się obracało.

Takowe plagi / naywietrzemi Pan Bóg opowiedział być te trzy / głód / powietrze morowe / y miecz nieprzyjacielski: Miedz iktorem Dawid Krol / gdy mu Pan Bóg dał z nich obierać za naxciejsza rozumiał być miecz nieprzyjacielski / gdyż reka ludzka nad Boska w pomście jest daleko niepohamowniejsza. Na nasze Polske / wieku nam pamiętnego / iako się iedno z obcymi obywatelami / obcych też występkom y sekt / przodkom naszym niewiadomych / w nie namiosło: słuszny sąd Pański dopuszczał glody y zaraźy morowe / cześcicy niż ktorych przeszłych wieków. Lecz iż przed tymi plagami ( iako też Dawid tamże wyznawał) bogactsy ktorzy ic zawinili wlegali / a mniemy winne pospolstwo rece Boskiey podlegato: gdy Bóg polepszenia w nas niewidzi / ale owszem dalsze y a wietrzey od złego niepohamowności doznawa / tedy ato ( iako był przez Dawida przegroził ) dobył iuż na nas siable swoje / y napiął iuż swoy / y sroga broń swoje podał w rece niebożnych Pohanicow / ktorymby iuż nie tak pospolita gmina / iako samo czoło narodu naszego w grzechach przodkuiace wyglądał. Co Pan Bóg tak przez Proroka przepowiedział: Kto daleko jest ( od schronienia się ) ten powietrzem umrze: Kto zaś blisko / ten przez miecz upadnie: Ktory też zostanie / albo obleżony będzie / ten głodem zemrze: y tak wypelnie zagniewanie swe przeciwko nim. A przez infego Proroka zaśie mo wi: rzektem: Podobnoć to ci ludzie w bogimi a prostakami są / niewiedzący drogi Pańskie / y rozsądkow Boga swego. Vdam się tedy do Pańnow / y bede ich wspominał. Oni bowiem poznali droge Pańska / y rozsadek Boga swego. Aliści y ci wespolę / ięsię bierzey zia-

mali iargz

5.

Miecz Po-  
ganski nax-  
wietrza pla-  
ga Boska.

Ierem : 15.

V. 2.

2. Reg: 24.

V. 13: 17.

Psalmo 7.

V. 13.

Isa: 10. V. 5.

Mich: 2. V. 3.

Ezech : 6;

V. 12.

Wyższe sta-  
ny baryey  
R. P. gubia

Ier: 5. V. 4.



Nieć Do-  
ganiściatiz

máli iármó/y potárgáli zwiásti (rozkazániá mego) Przetóž po-  
bił ich lew z láśá: wíłt pod wíeczór spladrował ich: y leopard  
żuty (przypadnie) ná miástä ich / káždy z nich kto wymydsie be-  
dzie poimány: Gdyž rozmnożyly sie w nich Bogu wiáry złamá-  
nie / y zmocniły sie odwrocema (ábo odśiępienstwa) ich. W  
którym wyroku Páńskim/przez Lwa leánego/słusnie rozumieć  
możemy moc Turecká / przed tym oczóm nášym nie ták dálece  
wiádoma. Przez wíłká záśie wíeczornego/y leopardá nocnego/  
Ordy Tátárskie głodne/iátome/ y bárzo predkie/ ktore niespo-  
dzianie wielká kłeske w narodzie nášym z blížsieg iuż sáśiectwá  
gynia. Których to Pogánów postrách y ostáteczné okrucień-  
stwo ták iesze Pan Bog żywo wymálował/ táńże mówiac:

Ier:5. V.15.

Oto ja przywiode ná was z dáleká poháństwo/narod możny/ná-  
rod dawny/ narod ktorego ięzyká nie będziecie umieć/ áni razu-  
mieć coby mówił. Sáydał iego iáko grob rozsyrzony: wšyscy  
sa meżni. Y wytrawi vrodzáie twoie y żywność twoie / pożre  
syny twoie y cortki twoie: wyie trzody y stáda twoie: wyžyrus-  
ie winnice y sády twoie. Y daley iesze ták mówi: Oto narod

Ier:6. V:22.

wielki powstanie od kráiu ziemi: strzale y tarcza weźmie: okru-  
tny iest/y nie będzie miał lutości: Otrzyk iego iáko morze zá-  
brzmi: y wsiedzie ná konie/iáko ná wojne wypráwny przeciwko  
tobie (ludzie moy.) Słyszelišmy nowiny o nim: á záraz rece nam  
vpády: frásuncł chwycił sie nas: y bole iáko ná brzemienna ro-  
dzeniem vciániona. Niewychodźcie ná rola/ám sie w droge pu-  
szajcie: ábowiem nieć nieprzyacielski y postrách iego/ iest w  
okolicy. Iesze ná inšym mieyscu Pan Bog okrucieństwo te-  
go Pogáństwa opísuie / gdy naprzód Asurá ábo moc Pogáńska

Iza:10. V.5.

názwa wšy láśa ábo náczyniem pomsty zápalonego gniewu swo-  
go: ták o nim mówi: Do národu zdradzieckiego pošle go / y  
przeciw ludowi podległemu ostrości gniewu mego rozkáże mu/  
żeby pobral plony y popladrował korzyści: y ten lud áby poddał  
w podeptanie/iáko btoto ná vlicách. Ale on nieprzestanie ná  
tym: y serce iego nie vkoí sie tym: ále do ostátniego skruśenia  
obroci sie serce iego. Ktore wyroki Boskie / áž sie iácity w

ludzie przestępnym Izráelskim/ od onych Pogánów / ktorym w  
miewola



niewola podawani bywali: czego pełne jest pismo S. Wszakże  
 nawłasnicy pokazywa sie/ w tym ostatnich wiekow przesładowa  
 niu okrucieństwa Turckiego: ktore iako goniec nie dalekiego  
 już Anętyrysta/ obyciaiem oney nasrożsney bestiey v Daniela  
 wyszko przed soba nie tylko pożyra/ ale też nogami depce/ kruszy/ y wniwecz obraca. Bo na tym nawiecey jest/ wyszko v sil  
 ność y mociego/ wściekła zapależywością/ choć też z wielkim  
 przelaniem krwi swoiey/ krześciańskie narody wojować: zwo  
 iowawoży/ aby Monarchy/ Krole/ Książeta/ Przelożeństwą/  
 Sláchte y zacnięysze ludzic/ pospolut z Kaptany y nabożeństwem  
 ich/ mordowali y wytracili/ a prostym gburstwem mieysca ich/  
 dla dochodow swych osadzali: dziatki lepać co ślicznieysze obo  
 iej pći/ aby do swego Bisurmanstwa/ y psoty bestialskiej obras  
 cali/ y nimi potym/ poteźniey niż sami soba/ insze krześciaństwo  
 wojowali. O czym snadno jest pisma o tym wydane czytać/ abo  
 sie od sasiadow y tych ktorzy tey niewoli wiadomi pytać. Prze  
 toż na takie Tyránstwo iaca sie one nieszczescia w ktorych Pan  
 Bog lud swoy niekiedy przestrzegał mowiac: Ziemia wasza spu  
 stosata: miasta wasze popalone ogniem: krajne wasze obcy poży  
 raia w oczu waszych: y bedzie spustoszona iako w nawalności nie  
 przyziacielskiej. W takiej niewoli też/ naywiecy niż w ktorey  
 inszej/ nayduia sie one nieszczescia/ ktore Jeremiaś w Babilon  
 skim wiezieniu z ludem Boskim opłakuie: ktorych tu niektore  
 porządkiem swym wybiorę: Jakoć Miasto abo Rzeczpospolis  
 ta bedac pełna ludu/ zostata sama iako wdowa. Bedac Pania  
 inszych ziem/ sama zostata pod trybutem. Jakoć Pan Bog w  
 zagniewaniu swym cörke Syon obtoczył mgla abo zaciemieniem:  
 y sobie tak v lubiona/ z nieba aż na ziemie vpuscił. W dzień za  
 gniewania swego niewspomniał na podnozek nog swoich (mo  
 że rozumiec na ciało swe naswietle/ ktorym Pan Krystus w  
 Sakramencie Swietym znami przemiestkawa) Drogi Sionu  
 (abo kościotowa mieysc swietych) zostaty w żalobie y płaczu/  
 iż niemaś ktoby nimi chodzil na nabożeństwo. Ogladata to iż  
 Pogánstwo weszło do swiatnice: gdzie Panie zakazywałeś/ aby  
 nie postala noga tego. Wypatrzysz y ia nieprzyziaciele/ obroćili  
 w pośmich

Moc Tur  
 cka krześ  
 ciństwu i  
 so strasli  
 wa.

Daniel: 7  
 y: 7. 19.

7.

Turckiego  
 niewolstwa  
 wizerunk  
 z pisma S.

Isaie x.  
 Czytay i  
 ment Jere  
 miaśa Pro  
 roka.

Deutro: 29.

Obacz sro  
 gość kosto  
 nianiewdzie  
 cne krześ  
 ciństwo.



Oważay to  
swey przy-  
watynad re-  
ligia y do-  
bre pospoli-  
te młośnia-  
ku.

Słowem  
liwego po-  
strachu go-  
dne.

Prz. 1. 2.  
V. 1. cap. 1.  
V. 14.

w pośmiejch nabożeństwach. Podał Pan Bog w zapamiętanie  
świeta wroczyście / y Ucieczki: y na zelżywość y zapalenie gnie-  
wu swego / podał Króla y Kaptana. Prorocy abo káznodzie-  
twoi ( rozumie o nowych fałszywych ) pokazywali tobie ká-  
stwa y głupstwa: ani odkrywali złości twoich / żeby cie byli do  
pokuty pobudzali. ( Przetoż też teraz ) wżarli sie w ziemię dr-  
wi kóścielne: stracili y struszyli zawiaśy ich ( iáko y władzey Kro-  
lewskiej y Przełożonychiego ) A niemáš zákonu / Prorocyiego  
nie náleżli obiażwienia od Pana Boga. Nieprzyiaciel zapuścił  
reke swoje na wszystko co w naywietszym wrochaniu byto. Dzie-  
dzictwo náše obrociło sie w obce rece: y domy á mąietności náše  
do cudzych. Ośierociłisiny bez oycá: á mátki náše iáko wdowy.  
Wode wtaśna náše zá piemiadze pilisiny / y drew náśnych dokupo-  
waliśiny sie: Wśelki lud w nárzekaniu szukał żywności swej: da-  
wając co nadroższego miał zá to czymby sie pośilit. Pogánstwu  
náybowaliśiny sie ná zaciąg / żebyśiny sie iedno chleba náiedli.  
Niewolnicy náśy opánowali nas: á niebył mił / ktoby nas oku-  
pił z rak ich. Skóra abo pleć náśa iáko komin wypalona iest / od  
niewojásu y głodu. Niewiaśty y Pámientki Sionu obelzone sa: á  
młodzieńcyktowie lepał do niewstydu Pogánstkiego obrocceni.  
Wstała dobra myśl serca náśego: á obrociła sie w smutek / Muzyka  
náśa. Przed miástem abo domem zábiya miecz: á w domu śmierć  
táková iest: ktorzy nas gonili / predśy byli niż ortowicie powie-  
trzy: ná gorach doganiáli nas: ná pustyniach záśadzali sie ná  
nas. Owa wietśa iest złość ( y sroźsze też kárání ) corti ludu  
meż / náđ grzech Sodomy: ktora zárazem zginetá / niewolstwa zá-  
dnego nie doznawśy. Upadła korona głowy náśey: Bieda nam  
żeśmy zgrzeszyli. Wśisiny śle záśiátáli / y ( ciebie Pámie ) ku gnie-  
wowi pobudzili: przetoż ty niedáš sie vprosić. Zásłoniłśa sie o-  
błokiem / aby modlitwa náśa do ciebie nie przechodziła. Dorad-  
stowá z lámentu Jeremiaśowego wybráne. Dálby to tedy Pan  
Bog abyśiny ie wvázáli / gdy iesze kés gáśu do miłosierdzia zo-  
stawa: á nie z onym záśámáymi Zdy / one sobie rozbieráli do-  
piéro / gdy już lekářstwu żadnemu miyscá niemáš. Jáko sam  
Pan Bog o teś vpomina / táńże mówiac: Wielkie iest iáko mo-  
rzejepso



Przykłady  
przednie  
gości Boże  
przeciw  
grzechom.

Isa. 14. V. 12.

Iudas 1. V. 5.

Genes: 3.

Genes: 6.

V. 13.

Genes: 19.

V. 24.

Rom: 7. et 11.

Pozew/ de-  
fret / y crea-  
tura sroga  
Boska na  
złośliwi.

2. Para. 36.

V. 15.

rze zeprowadzenie twoje/ a któż ie wleżyć może? Podałem cie w  
tąke rece/ z ktorych nigdy nie powstaniesz. przykłady tak sro-  
giego a niewyżtego sadu Pańskiego/ znaczące sa w piśmie s. Jes-  
den Aniot wola tylko przepychu swego przeciw Bogu zgrzeszywa-  
sy/ z nieba do piekła na wieczne a nigdy nieprzejednane przekle-  
stwo przepadł/ pospół z drugimi/ ktorzy do tego wola swa przy-  
nim sklonili. Rodzice nasze pierwsze w niewinności y zacnym  
Raju stworzone/ y do niebieskich Pałacow zrzadzone/ dla iedne-  
go nieposłuszeństwa/ Pan Bog na duszy y ciele we wssem pokar-  
zał/ y to karanie na ich wszystko potomstwo wysłał. Dla złości  
ludzkiej/ wszystko nie tylko narod ludzki/ ale wszelka rzecz żywia-  
ca/ zostawiwszy tylko rodzaj iej/ Bog woda zatopił. Dla So-  
domskiego ludu sprośności/ one cała kraina z miastami/ ludzmi/ y  
wszystkimi rzeczami/ ogniem siarczanym z nieba wypalił. Lud  
wybrany Izraelski/ z ktorym wiecznie przymierze Pan był we-  
miał/ y z niego ciało przysławny/ dla niego najwyższy na świat przy-  
sędzi/ y onę sam Prorokiem y nauczycielem był: iednak za to iż go  
za Zbawiciela nie przyjął/ tedy wieczna ślepotą ku potępieniu  
pokarat: y w nieustojone niewolstwo po świecie rozsposył.  
Przeto słusnie Apostoł wspomina/ iż iesli Pan Bog przyrodzo-  
nym gatastkom nie przepuścił: daleko wiecey nie przepuści nam/  
ktorzy z obcego Pogaństwa/ iako lesnego drzewa/ w iedność ie-  
go ieszemy wśsepieni. W takich przykładach/ wważenia y pamię-  
ci godna iest sentencja/ ktora P. Bog przez Proroka o wypadku  
Żydow w niewola Pogańska wydał tymi słowy: Posyłał Pan  
Bog Oycow ich/ do nich przez rece albo sprawę posłańcow swo-  
ich ( to iest káznodzieiow ) y w nocy wstawiając/ y na każdy dzień  
przestrzegając: chcąc przepuścić ludowi y przybytkowi swemu.  
Ale oni szydzili z Posłow Boskich/ y lekce wważali wskazowania  
iego/ y nadržali sie z Prorokow: tak długo aż furia Pańska przy-  
padła na lud iego: wtec już na to lekarstwa nie było. Przywiodł  
bowiem na nie Krol Chaldeyskiego/ y wybił młodź ich mieczem  
w domu samey świątyni swojej: Nie miał litości nad młodo-  
sem/ ani nad pánienką/ y nad stárce/ ani zgrzybiatym: ale wszyst-  
kich podał w rece iego. A tam daley opisuje żalosne spustoszenie  
y niewola



9. 232.  
Diet woie  
e boskie na  
wstepne  
Krzescian-  
stwo.

po: 9. D. 2.

Matth: 11.  
D. 23.

10.  
Krzescian-  
a z gubia  
zatosna.

Matth: 21.  
D. 43.

I. Reg: 1.  
D. 31.

le Krzes-  
ty nie po-  
winstwo ale  
Og przez

y niewolstwo poganstwie nad onym ludem pokazane. Lekay sie tego Boskiego wyroku/ o siebie/ rozpustne/ a kacerstwami rozli-  
cznymi po wielkiey czesci pomazane Krzescianstwo. Lekay sie  
osobliwie ziemio Niemiecka y Czeska/ ktora rozpusta cielesna  
pierwey zastapilysy/ nowe tego wieku Kacerstwie potwory wy-  
legla/ y na swiat rozpodosila. Lekay sie ziemio Wegierska/ kto-  
ra zdrayce y bluznierce Maitstatu Boskiego/ z porzodku Krze-  
scianstwa wyswiecone/ za Pioroki przylala/ y stala sie ona pie-  
kielna studnica/ z ktorey dymy nasnrodliwe bluznierstwo sa-  
memy Troyce S. Niebo zarazaly/ y snrodem swym czesc Krzescia-  
nistwa napelnily: a w tobie samey mato sie juz prawe Krzescian-  
stwa zawadza. Lekay sie Sarmatia pod panowaniem polskim.  
Bo im cie P. Bog wiecey w syrokości a ludności rozszerzył: tym  
tez ty szyrzej rozpuscilas zagony swe/ na wolne dziedzictwo Kry-  
stusowe y koscioła tego: y stala sie iako Ocean abo ogulme mo-  
rze: w ktore w wszystkie ze wszystkiego swiata káluje snrodliwych  
Kacerstw/ bez zadnego tamowania wcielala. Skad sie ty tu nie  
burze swa wola a nieposlusenstwo nadymac nieprzestawasz/ y  
siladusz niewinnych gubisz y pozylasz. Wielka to tedy y zatosna/  
gdy Pan Bog wedlug przegrozi swey/ od ztego a niewodziedzicne-  
go ludu swego odeymie krolestwo swoje/ ztatem nieszczesciem  
a vtrapieniem niewolskim/ ktore sie dopiero wspominalo. Ale  
to iesze ciezsza/ gdy toz Krolestwo/ choc w doczesnym szczesciu/  
przenosi do onegoz sprosnogo Poganstwa. Heli Kaptan Za-  
konny/ gdy Boga obrzil z tym wychowaniem synow swoich/ kto-  
rzy zgorzenie czynili w Izraelu/ nietylko to karanie odmiosl/ iz  
potomstwo jego odpadlo wiecznie od oney zacności Kaptan-  
skiej/ y nie dorozly lat swych vmierato: ale tez P. Bog dla tego  
niektore z nich zywi/ aby byla dusza ich schnela od zalu/ przypa-  
truiac sie onego vrzedu w inise rece przeniesieniu. Takze tez  
Pan Bog podawly w rece Turckie narody wstepne Krzescia-  
nistwie/ dla tego ie podobno zywi/ aby ich y na tym swiecie za-  
losc wyiadala/ ze sobie y potomstwu swemu tak zatosney odmia-  
ny y nieszczescia byli przyczyna. Kiedyby samo Poganstwo zna-  
mi wolowalo/ a nie rekla Boska przemozna w nich/ mneybysmy  
sie letac.



sie lekac mieli. Ale słuchajmy co pismo s. o tym mowi. Abram nie woiuie  
 pierwszy Ociec wiary/ miał z rożnych żon/ dwu rożnych synow/ y za swoy  
 iednego z Agár niewolnice/ Izmaela/ drugiego z wolney Sary lud do tego  
 Izááká. Aże olwiek tedy Izáák był własnym synem/ błogosła ma.  
 wienstwa duchownego: wóákoż też Izmael miał obietnice bło Genes: 21.  
 gosławienstwa doczesnego: gdy mu Pan Bog przez Anioła obie  
 cał/ że go w narod wielki rozmnożyć miał. A patrząc te táieś Gal: 4. V. 23.  
 nice S. Paweł/ iż zrazu w dśiecinstwie/ Izmael ciężki pożał być  
 Izáákowi/ w onym iesze domowym pomieszaniu. Podobny  
 przykład dać sie może o dwu synach Izááká syná Abraháimowego/  
 ktorzy iesze w żywocie mátki swej Rebekei z sobą wależyli: Genes: 25.  
 czym według Pawła S. znaczyli dwoy przeciwny narod/ to iest D. 22.  
 ludu Bózego/ a Pogaństwa/ ktorzy z iednegoż iákoby od Boga ro Rom: 9. V. 10  
 splotzenia/ záwždy sobie przeciwny bydz miał. A iásna to iest  
 rzecz z písma świętego/ iż iako według Boga á táski iego/ narod II.  
 z Izááká y Iákobá/ Bogu do chwaly iego obrány/ w błogosła Pogąstwo  
 wienstwie dśnym przodkowal: tak záśie národy dáleko wietz czemu sę  
 se Pogąńskie/ z Izmaela y Ezauro rozmnożone/ w doczesnym sęże ściem docze  
 ściu y pánowaniu gore trzymály. Co Pan Bog dla tego dopu śnym Brze  
 szał y sporządzał/ aby iako lud Bóży ma dśiedzictwo niebieśkie ścianow  
 zgotowane: tak też/ aby druga tá część ludu iego w Pogąństwie/ prześiega.  
 miała dśiedzictwo ziemié głowiekowi od stworzenia w posseś  
 sia powzdány. Druga przyezyna dawa tego pismo áwiete/ iż te Pogąstwa  
 narody Pogąńskie dla tego Bog mnożył y mocnił/ aby nimi cwiż cjemu bog  
 czył/ y w bóiaźni swej zachował lud sobie wybrány. A dla tegoż nie wytraci  
 choć też kiedy ludowi swemu zwycięstwa nád Pogąństwem przes áni tego do  
 ciwnym pozwalal/ iednáż do końca go wytrącić/ nietylko zabra puści.  
 miał/ ále też zá rzecz niepodobna być pokazal. A owšem póki lud Iudicum 2.  
 Bóży wiare swa iemu státecznie zachował/ poty go on też od tá V. 3. 21. cap:  
 kowych choć nierównych nieprzyaciół/ cudownie záwždy bro 3. V. 1.  
 nił. Gdy záśie Bogu wiare w nábozeństwie złamał: tedy Pan Dcutro: 7.  
 Bog Pogąństwo za náczynie zgubienia ich niawał. Jáwna rzecz Tyrány stw D. 22.  
 w písma s. iż Cyrus Krol Perski/ był Krolew pogąńskim/ y lud gámi swy  
 Bóży w niewoli swej trzymał. A przecie P. Bog/ chcąc nim lud mi Bog 30=  
 swoy pokáráć/ zowie go sluga/ Pomázańcem/ y Pástyrzem swo wie dla zto  
 ści sweż lu  
 du.



2. Para. 36. im: y podawşy mu Krolestwá ſwiátá/koſcioł ſwoy przez Sálo-  
 1. Eſdr: 1. 63.  
 44: 44-45.  
 1. et 5.  
 Dan. 2. V. 37  
 4. V. 19.  
 3. Eſdr: 1. 63.  
 44: 44-45.  
 1. et 5.  
 Dan. 2. V. 37  
 4. V. 19.

Jer: 27 V. 5.

Ziemiá Do  
 gáſtwa/nie  
 1. Eſdr: 1. 63.  
 44: 44-45.  
 1. et 5.  
 Dan. 2. V. 37  
 4. V. 19.

12.

Woyńákrze  
 ſciáńſka ná  
 Dogány iá  
 1. Eſdr: 1. 63.  
 44: 44-45.  
 1. et 5.  
 Dan. 2. V. 37  
 4. V. 19.

mona zbudowany/ á potym przez Pogańſtwo ſpuſtoſzony/ iemu  
 náprawiáć porucza. A kto wietſzym mordownikiem ludu Bo-  
 3. Eſdr: 1. 63.  
 44: 44-45.  
 1. et 5.  
 Dan. 2. V. 37  
 4. V. 19.  
 3. Eſdr: 1. 63.  
 44: 44-45.  
 1. et 5.  
 Dan. 2. V. 37  
 4. V. 19.

Content/



Kontent/ jeśli nie z tego/ kto nie znał go/ ani mu wiary obo-  
 wieziwac/ nabożeństwa swego choć z tego w wsem przestrzega aż  
 do umoru/ niżeli ten/ kto Boga poznał/ y wiare swa mu w ie-  
 dności poprzyśiągł/ zaśię ia odmienia/ tamie/ rozzerwaniu czy-  
 ni/ y Boga swego albo oblubienice jego bluźni y vraga? Toć to  
 jest w czym P. Bog lud swoy dawno przestrzegał mówiac: Dla  
 tegom niechciał wygładzić od oblicza waszego (przeciwne go  
 wam Pogaństwo) abyście mieli nieprzyjacioty: a Bogowie ich  
 aby wam byli na vpadek. Stadżec ono żatobne a Krześciaństwu  
 fromotne wskazywanie Bostkie przez Jeremiaśa: Zwiadyćie świat  
 aż do wyspow morskich/ a dowiadyćie sie/ jeśli sie takowa rzecz  
 gdzie estata: Jeśli ktore Pogaństwo odmieniło Boga swoje:  
 choć wprawdzie nie ma wlasnych Bogow: A lud mroy odmienił  
 chwale swoje w Białwaną. Co tedy Pan Bog obiecowat/ wy-  
 stawić y szczęście lud swoy nad wszystkie narody (iako sie wnet  
 pokaze) za taką wzgardą y krzywdą swą/ grozi mu ostateczna hań-  
 ba: iż co go miał między narody wymieść za głowę/ to z niego v-  
 czyni iako ogon: co miał bydź na wierzchu/ to będzie na spodku  
 inszym poddany/ w rozmaitych przeklectwach/ ktore tam bywa-  
 ia wyliczane. Czego iż złamanie wiary jest przyczyyna: tedy prze-  
 to Bog przez Izaiasza zowie kłamliwego Proroką ogonem:  
 gdyż kacerstwo nietylko zbawienie/ ale wszelkie dobre zdarzenie  
 opać obraca. A iż Pan Bog niekiedy takowa pomste swa zwa-  
 cza: czyni to/ naprzod dla vpamiętania ludzkiego/ aby im dluzey  
 folguie tym zaśię ciezej skaral/ potym (iako mowi przez Moy-  
 zesza) aby Pogaństwo swej meżności tego nieprzyżytaiac/ zna-  
 to/ iż gdy wola ieg/ Bog wystepny lud swoy w rece ieg podawa.  
 Ale inż takowym przyczynami w wtorey części/ według rozdziału  
 naszego/ pierzey sie z pisma ś. przypatrzmy.

3 Abobona  
 stwo Bogat  
 kie mnien  
 ni; sporne  
 ficerstwo  
 Boga obro  
 za.

Iudic: 2. V. 3.  
Obacz iako  
niezbożney  
sromotne fa  
cerstwo iest  
Ier: 2. V. 10.

Deut. 28.  
v. 13.

Isa. 9. V. 15.

Czemu moc  
Dogaſta by  
wa do cza-  
su zabamo-  
wana.

Lu: 13. V. 8.  
Rom. 2. V. 4.  
Deut: 32.  
V. 27.

Cześć Wtóra.

Swiadeża sie Pan Bog cześotroć w starym zakonie / iż on  
lud Izraelski / z daremney miłości obrat sobie był za swoy  
wlasny /

Bog: gwał  
to wneyp: zj  
cłyny zagn  
bia lud  
fwoy.



Deutro: 7.  
D. 6. Cap: 26  
D. 19.  
Iza: 50. D. 1.

Ludu Krze-  
ścińskiego  
zaczność y z  
wiązek z  
Bogiem.

Efes: 5. D. 30.  
Rom: 8. D. 16  
Hab: 2. D. 13.  
1. Pet: 2. D. 9.  
2. Corint: 6.  
D. 16.  
Leuit: 26.  
D. 12

Iza: 1. D. 24.  
Krześcia-  
nie wyste-  
pni czemu  
nád żydy ka-  
rania od bo-  
ga godniey  
by.

Hab: 2. D. 1.  
Cap: 4. D. 1.  
Caio. D. 26.  
Ca: 12. D. 24

własny / y nád inſze narody wmitował / y opáttrznóſć reki ſwoey  
nád nim záwóždy trzymał. Goſieby tedy te táſke tu niemu kiedy  
odmienit / miáto ſie to ſſtać zá wielka przyczyna ich / obrázy máieſ  
ſtatu tego. Przetoż ono mówił przez Izaiáſá: Coż to wóždam  
ieſt zá dekret rozvodu z mátká wáſá / zá ktorym opuſciłem iá?  
ábo coż to wóždam zá ták ciężki dluznik moy / ktoremum was zá-  
przedáć muſiał? Oto w niepráwóſciách wáſzych záprzedáni ieſ-  
ſeſcie: y w złoſciách wáſzych opuſciłem mátká wáſe. Lud  
Krześciański tym wietſzy zwiázek ma z Pánem Bogiem ſwoim /  
im ſwiátłoſć y ſkuteczne wiſzeſenie nowego przymierza / prze-  
ſiega ony cienie / figury / y obietnice ſtárego teſtámentu. Bo  
Syn Bóży z Koſciólem ſwoim przyiáł táki zwiázek / iž według  
Apoſtola / ieſt z nim ciátem z iednego ciáta / y Koſciá z Koſci iego.  
Zá czym członki tego Koſcióla wſyſcy práwowierni / ſá ſyny Bo-  
ży / y ſpolnemi z Pánem Kryſtuſem dziećſicami chwały wie-  
czney. A według wywodu Páwła S. w nim właſniey niź w  
Izraelczytách iſci ſie oná wielka obietnica wrażeńia Boſkie-  
go: gdy ták mówił: Bede mieſtá w nich / y bede wchadzał / y  
bede ich Bogiem: á oni mnie beda ludem. Z tadže y Piotr S.  
lud Krześciański zowie rodzáiem Bogu wybranym / káptáńſtwem  
Krolewſkim / národem ſwietym / ludem nábycia / okupem ná-  
drożſzey krowie Syná Bóžego. Iž tedy Pan Bog ten lud ſwoy  
táki wrażony plagami náwiedza / y iáko by przez wieczne iego po-  
rzucenie z nim ſie rozwodzi (iáko w wielkiej częſci Krześciań-  
ſtwá wſchodowego y południowego przez Pogáńſtwo wyniſe-  
nego wiđzimy) muſiał ſobie Pan Bog w tákiey pomſcie wiel-  
ki gwalt wzynić: iáko reż przez Izaiáſá mówił: Nieſtetyż iž  
ſie mam zemſcić nád nieprzyiácioly ſwoimi: Jeſli tedy on lud  
żydowski / ktory záſług ſwoich zá obietnice y zápláty od Boga  
miał ſeżeſcie dobrá tego tu dożeſnego / przecie ná onymże ſeže-  
ſciu dożeſnym ták ſrodze kará Bog zá przeſtepstwo mánda-  
tow ſwoych przez Mozyſá dánych: Jáko dáleko ſrodzey według  
wywodu Páwła S. karze Krześciańy gdy przeſtepuia mándaty  
właſnego Syná Bóžego / náuka y przytádem iego wykońáne: á  
ktemu iž máiac wpewnione obietnice błogoſłáwieńſtwá niebieſ-  
kiego /



skiego/ onym pogardziwszy/ chwytając się rzeczy ziemskich/ bestyalskich/ niż ziemnych/ y przemijających: Którymi będąc obywatelimi y domownikami Niebieskimi/ iako pielgrzymami y przychodniami tego tu żywota/ bawić się niemieli? Tego tedy abyśmy teraz gdy siękiera do wyćięcia już nałożona jest wchrońić się mogli/ obaczmy się tu dla Pana Boga we trzech głównych ślaczach/które przedniemi przyczynami wypadku być nayduie. Pierwsza: Niewdzięczność gorzej niż bydleca dobrodziejstw Bożkich. Wtóra: wmyślna rebellia przeciw Bogu y Kościołowi tego zuchwałym gwałceniem woli jego. Trzecia: odstąpienie iakmiarż wyopaktowanie świeckich sposobow: którymi K. P. naszą iako z przodku nabyta była/ takby też zachowana być miała. Pierwsza tedy przyczyna wypadku królestw albo narodow jest/ niewdzięczność ku Bogu stworzycielowi y odkupicielowi swemu. Która wada jest prawie przeciw przyrodzeniu. Bo iako miesdzy zwierzetami nie dziwuujemy się Wilkom/ Uiedzwiedzom/ Lwom/ choć są okrutne zwierzeta: ale dziwuujemy się Satyrom/ Centauirom/ y inszym zwierzetom/ dla nadprzyrodzoney potwory ich: Także w człowieku/ nie tak dziwne jest/ obżarstwo/ opilstwo/ rozpusta cielesna/ furia/ y inśe takie wady/które z krewości iakoby temu są wrodzone. Ale niewdzięczności słusnie się każdy dziwować może/ iako potworze iakiey przeciw przyrodzeniu ludzkiemu: gdyż miłość miłością/ dobre dobrym/ oddawać jest rzecz wrodzona: nie tylko człowiekowi ale bestyom bez rozumnym. Czego dziwne przykłady z historyi przyrodzonych y poganskich dla stracania opuszczam. Przetoż Pogański Poeta rosyłkie przymowki y stworzeństwa zamknął w iedne niewdzięczność mówiac: Omnia dixeris, ingratum si dixeris. U Rzymianow dawnych wolność daną poimannemu więziowi/ była mienarufona: tylko sama niewdzięcznością rewołowana być mogła. Daleko ostrzezy duch Boży w piśmie S. takowy grzech strofuie y karze: Gdy naprzod przez Medrea tak mowi: Kto dobre złym oddawa/ niewymydsie nieśczęście z domu iego. Ostatniego pokarania ludu Izraelskiego na puszcy/ Moyseż w narszekaniu swym/ dawa przyczynę niewdzięczności: mowiac: A także to oddawać

C

Panu Bo

1. Pet. 2. V. 11.

Trzy główne przyczyny wypadku bliskiego Polskiego. Mat. 3. V. 10. Niewdzięczność ku Bogu iako grzechem wielkim.

Vide Aulum Gellium lib. 5. noctiu Atticarum. Aelianu uas via hist. lib. 5 et 13. Terent: in Andria. Prover: 17. V. 13.

Deut. 32. V. 6



Jai: 1. V. 1.

Niewdzię-  
czność Pol-  
ska ku Bo-  
gu / iaka / y  
czego go-  
dna.

Ier: 2. V. 31.

Obacz.

Pánu Bogu ludzkie sprosiny y bez rozumny: Alaz on nie test Wy-  
cem twym / ktory cie stworzył / wczymit y sobie nábył? A máiac tam  
wylizac wielkie á rozliczne dobrodzieystwa Boskie ku ludowi o-  
nemu / przeciw tákiey niewdzięczności á obrázie Pána Boga / wy-  
wa ná świadectwo niebá y ziemié / to jest wshyskiego naprzec  
dnieyszego y naypodobyszego stworzenia. Wla tenze kstaté Pan  
Bog przez Izaiasa: niebá y ziemié do świadectwa przyzwawa-  
sy / niewdzięczność ludu onego Zydowskiego sprosnięysza być tla-  
dzie / nád wolu y oślá ná sprosnięysze bydlerá / ktore iednáť znáia  
Pána swego / y żywność ktora máia z reku iego. A táka jest w-  
tym obfitość przykładow písma S. iz pospolicie gdy Pan Bog  
ludowi swemu co roztazował / ábo go też z czego ku ostatniemu  
pokaraniu strofował / tedy im pierwey wyrzucał na oczy nie-  
wdzięczność dobrodzieystw swoich. Niewdzięczność narodu  
Polskiego przeciw Pánu Bogu / zgadza sie z ona ktora Moyseš  
Zydom wyrzuca Deut: 32. Co tam każdy obaczyc może: y ia ma-  
dziey dostatecznie wywodzilem to: dla tego teraz opuścám.  
Ale osobliwie sluzy tey koronie / co niekiedy przez Jeremiasza  
Zydom Pan Bog tak zádawal: Bázcie iedno coé P. Bog mo-  
wi: Alazem ia zostal táka pustynia ludowi swemu / ábo ziemia  
opozdžala ábo nierodzayna? Czemuz tedy lud mowi: Odsta-  
pilišmy y wiecey niewroćimy sie do ciebie? Alaz Pánná ábo o-  
blubienicá zapomni stroiu ábo ochedoženstwa swego? á lud moy  
zapomniat mie przez dni niezliczone. Tázte też ma sie záprawa-  
de Pan Bog czym obrazac na náše Polske / ktorey dat tákie prze-  
strzeženstwo / vrodzacie / y do wshelákiey żywności dostátti: iz co w  
wielu inšych zacnieyszych kraách / wshyscy iakmiarz pilnie zára-  
biaiac pożywić sie iednáť nie záwždy mogá: to w Polsce wshyscy  
iakmiarz proznuiać / iedno trocha vbogiego gburstwa gorzey niž  
bydlem robiac / iednáť w dostáttách wshelákiey żywności tát o-  
ptywáia / iz wiele inšych ziem nimi odżywiaiac / wielkie nád sa-  
me żywność zyski stad odnoša: z ktorych zácie niesłycháne zbyta-  
ki stroia. A Pánu Bogu y chwale iego / wdzięczności stad nie-  
znac żadney: áby iáto gospodarstwa y dostáttow / táz też chwa-  
ly Božey y základania vbogich bližnich przybywalo. A owšem  
co przoda



co przodkowie nasy wnielowie mnieyszym gospodarstwie y do  
 stacach pobudowali/ y nadali/ w tym taka wyma jest/ iz sabla  
 Poganiska gosciy (Boze uchoway) przesla/ ledwo by wietka po  
 jobie zostawic mogla. Slusnie sie tedy nad nasa Polska iaci/  
 co tamze Pan Bog daley mowi. O iako marna ostata sie nad  
 podziwo: powtarzajac poszeptysle swoje. Atoz rece twoie beda  
 na glowie twoiey: gdyz Pan Bog zatart dusnosć twoie/ y ni-  
 mazym darzyc sie tobie niebedzie. Zaprawde sie to przelectwo  
 na oko u nas iaci. Bo w naywietszych przygodach y niebespie-  
 czenstwach nasyh/iako zaslepieni Sodomiccykowie/rekoma nie  
 czyniemi nic/ani rzezam skutecznie zabiegamy/tylko rece a spras-  
 wy nase na glowach sie bawia/ to jest na niepotrzebnych a iuz  
 prawie przemierztych ziazdach/diskursach/ y radach: w ktorych  
 tednak Pan Bog (iako tu mowi) zatart confidencia/ iz ieden  
 drugiemu nie dusaiac w zabieganiu niebespieczenstwom y wpada-  
 kowi/zatarszy sie (iako w gwałtownym wciekaniu bywa) z miey-  
 sca postapic niemoga: y zgola nie sie nam co w pospolitych na-  
 mowach poezniemy nie darzy: stad hanba wielka od postronnych  
 z wlaszaja nieprzyiaciol/ na nas zostawa. Na tym stopniu nie-  
 wodziecznosci niestaneta iefszje Polska/ postapila do drugiego o-  
 brazliwoszego/ na ktory sie P. Krystus w osobie Jeremiaśa Pro-  
 roka zalobnie wskarza mowiac: Azas dobrze z tym bywa odda-  
 wano? Gdyz podepali dotki dusy moiey. Wspomni (Panie)  
 zem stawat przed oblicznoscia twoia/ aby mi ich ku dobremu ob-  
 mawial/ y zagniewanie twoie od nich odwracal. Przeto poday  
 syny ich na glod/ y przywiedz ich w rece mieczaj: niech zony ich zo-  
 stana bez potomstwa/ y wdowami: a mezo wie ich niech beda wy-  
 mordowani smiercia: mlodz ich niech nie bedzie wybita mieczem  
 na wojnie etc. Moze bezpiecznie tymi słowy Duchowienstwo  
 Polskie wskarzyc sie przed Bogiem swoim na bracia swoje Swie-  
 tka. Niemasz wietkszy wezynnosci a dobrodziejstwa/iako zbryz-  
 dliwego Poganistwa y Batwochwalsstwa/ Rzesca ianistwo ludem  
 Boskim tak zacnym iako sie przed tym mowilo/ wezynic. Atoz  
 to w Polsce sprawil? Kaptani. Swiadeka Kroniki stare/iaka  
 Barbaries y gruba niestwornosc byla w Poganistich przedkach  
 nasyh.

Ziazdy y re-  
 dy Polskie  
 czemu sie  
 nie darza.

Genes: 19

V. 11

Deut: 28

V. 28

Sap 19. V. 24

Niewdzie-  
 cznosć Pol-  
 ska prze-  
 Bogu y Ba-  
 ptanom flu-  
 gom tego.  
 Ier: 18. V. 20

Stan Qua-  
 chorony ias-  
 ka Polskie  
 zastuzony a  
 co za to od-  
 ności.



nąsych. Ktoż za wiara krześcijańska wniósł nauki y obyczajie dobre/ y z krześcijańskimi Książetey zbracenia y spowinowacenia? Duchowienstwo z krześcijaństwa tu przyzywane. Monarchowie Polscy trzymali wszystkich poddanych y Rycerstwo swe w dziedzicznym rozkazowaniu/ bez prawa y wolności w niewolstwie dosyć znacznym. Ktoż Pány sumnieniem obciążył/ aby bliżnim iuz według Krystusa rownym/ w miłości a swobodach panowali? Swiadeża stare spisy y prawne Przywileie/ iz Pastyrze Duchowni. Przez tego Polska Korony Krolewskiej/ y po rozdzieniu krześcijańskiego Rzeczypospolitey swej nabyła? Przez stan Duchowny. Kto prawa y wolności od Książat y Panowiejsze dziedzicznych/ stanowi Rycerskiemu otrzymał/ y w ieden Statut zebrał/ y o nie sie przeciwiebaćnym Panom aż do góra dla zastawiał? Senatorowie Duchowni. Skąd przednie Samilie w Polsce powstały/ y tytułami zacnymi ozdobione zostały/ y w majątności podpora wielka braty? Po wielkiej części z Duchowienstwa? Ktore traktaty kiedy/ pacta, foedera, z postronnymi temu Krolestwu potrzebne stanowione bywały/ gdzieby osoby Duchowne poważności y mądrości swoj w nich nie przodkowały? Jako nakoniec to Krolestwo z tak niebezpiecznych razow wypadku swego y czasu nąsych w częste interregna w cale zostawiało? Moze sie rzec: nie tak świeckim zabieganiem/ bo niezgodą była: nie tak bronia: bo ia ieden na drugiego ostrzył: iako własniey modlitwa wstawiężna/ ktora wszystko Duchowienstwo z trzodami swymi Duchownemi/ ostrzył do Pána Boga bez przestania czynilo. A przytym poważność a wprzeyme staranie Prymasa z Collegami swymi Biskupy/ ktorzy iakmiarz pierśiami swymi tumulty do wypadku zgotowane na sobie zatrzymawali. Co Pána terażnieyszego po dwatroc zocyżny iego dziwnie na stolice iego przyprowadziło: co nieprzyiaciela tak zacnego y moznego do wstapienia y klesli przyprawiło? Prawda iz byto

Exod: 17.

V. 10.

ważne potykanie Jozuego: ale ważnieysze rece Moyseffowe do Pána Boga wstawiężnie (choć v nas bez podstawku y podpory świeckiej) podnoszone. Kto sie wilkom drapieżnym zastawia/ aby owiec krwia syna Bożego oblanych/ kacerstwami y odseżepieństwami



pienistwami tak dalece nie pożyrali: kto gniew Boży na sobie  
 trzyma/ iż P. Bog tak długo Polszcze (ktorey w bluźnierstwach  
 y rospuście równia niemają) cierpi/ a oney w pąszczach pogani-  
 nowi nie da? Bez wątpienia Kaptani/ iako ludu pospolitego  
 ięszce kes nabożnego wodzowie. Stusnie tedy mówić mogą. Jurisdiction  
 Wspomni Panie żeśmy sie obliczu twemu zastawiali tu odwo- ey Ducho-  
 zeniu zguby ich/ a tu dobremu postanowieniu ich. A oni nam co wneybamo  
 za to? Ato podkopali dotki duszy naszej. A iakoż to? Wiedzie- wanie we-  
 li dobrze nowi Ewangelicy wola Boża w starym Zakonie/ iż ta- dług pisma  
 planom zlecona była wszelka zwierzchność nad ludem Bożym: w gniezbo  
 y choć kiedy Krole Bog dawał: tedy oni z reku zwierzchności zna.  
 Kaptanśkiej prawo rzadzenia swego brali/ y one do exekucyey przy Ier: 18. V. 20  
 wdzili. Żywność ich tak też był Bog opatrzył/ iż iednegoż ko- Deut: 17.  
 ściotła Kaptani/ po wszystkich ziemi żydowskiej/ przednia y wiel- V. 8. et 14.  
 ka część wszelkich dochodów brali. Dopieroż wieśća władza I. Reg: 8. V. 7  
 Pan Krystus w nowym zakonie zostawił Kościołowi obłubie- I. Paral: 23.  
 nicy swey. Bo aż w wieczności/ śanowaniu/ y w podobactwach/ ro- V. 3.  
 kazał dawać Cesarzowi choć pogańskiemu (iaki ięszce w on- Leuit: 27.  
 czas był) co Cesarzkiego jest: wszakoż w roznicach choć y świec- Nume: 18.  
 kich/ nigdziey drogi nie pokazał iedno do Kościoła swego albo Matth: 22.  
 wierzchności iego: ktorey teoby nie posłuchał miałby pożytny V. 21.  
 być (nie iako Ewangelik) ale iako Poganiin y iawni nieboż- Matth: 18.  
 mi. Takowey władzey używali Apostołowie/ gdy przez Dya- V. 17.  
 kony swe/ roznice pierwszego zboru rozstrzygali/ z takową ex- Ał: 6. V. 3.  
 kucyą/ iż Ananiass z Saphira o wymie pożytku Kościelnego/ od Ał: 5. V. 3.  
 Piotra S. na gardłach byli pokarani. Toż czym w Kościołach I. Cor: 6. V. 1.  
 z pogaństwa nawroconych Paweł święty/ gdy gromił Korynt-  
 czyki/ iż sie świeckimi sadami/ a k temu pogańskimi sadzili: wciąż  
 albo krzywdę zmieść/ albo ia wiec puścić na rozsadek choć prosta- I. Timoth: 5.  
 kow/ byle iedno od Kościoła do tego postanowionych. A Thy- V. 19.  
 moreusowi Biskupowi rozkazuje/ aby w sadach wiecey świad- Duchowiec  
 kow przypuszczał/ przeciw Kaptanowi niżeli przeciw świeckiemu. stwa wol-  
 Także w tymże zakonie nowym Pan Krystus niepodley opá- ność/ wta-  
 trzył żywności slug swoich Kaptanow/ niż w zakonie Moyseszo- dza/ y opá-  
 wym. Bo bez zabiegania albo pracy świeckiey/ dał im weznie- trzenie od  
 C iij. D. Krystusa  
 etwo wse- iakier



2. Cor. 9. V. 7  
1. Tim. 5. V. 18

Luce 10. V. 5  
1. Timoth. 5.  
V. 18.

Composicia  
o żywności  
Kaptanſkiej  
według E-  
wangeliey/  
Iaka?

Fundamēt  
Dzieścicin  
y dochodow  
Kościelnjch.

1. Paral. 23.  
V. 4  
Genes. 1. 8.  
D. 22.

Obacz.

etwo wszelkiey żywności/ tego ludu/ ktoremuby byli przełożeni.  
Co Páwet S. wywodzi świeckimi podobieństwo/ urzędy po-  
sluge Kaptanſka duchownie wyrażającymi/ w te słowa: Ktoż  
własnym żoideń kiedy wojnę służy? Ktoż sądzi winnice/ a ż  
o wocu iey nie pożywa? Ktoż pásie trzode/ a mlekiem iey nie ży-  
wie? Abo to mówię obyczajem ludzkim? Alaż zakon nie mówi  
tego? Nie będzieś zamieszkał geby wotowi gdy zboże wymia-  
ca. Czyli to Bog o wólach staranie ma? albo nie wiecey dla nas  
(Apostotow albo Kaptanow) te rzeczy napisać ma? Gdyż kto  
orze/ ma w nadziei orać: y kto młóci/ w nadziei brania po-  
żytkow to czynić ma. Jesliſmy wam násiłali Duchownych vro-  
dzaiow/ wielka rzecz iest/ żebyſmy też wáſze cielesne pożyłali?  
A potym tak zamyka: Takżec y Pan (Kryſtus) sporządził/ kto  
Ewangeliey służy/ aby z Ewangeliey żył. A to sporządzenie kto-  
re tu Apostot wspomina/ iest takowe: gdy Kryſtus mówi: Do  
ktoregokolwiek domu wnidziecie (odprawiaſy pozdrowienie  
pokoiu) tam mieſzkajcie/ iedząc y pijąc to co v nich iest: godzien  
bowiem iest robotnik zapłaty ſwoey. Przeglądając to tedy Duch  
świecny/ wieciny Kościoła Bożego sprawca/ iż mieli nástać tácy  
ludzie/ zwłafężá nowi Ewangeliey z mála wiara/ ktorzyby z taką  
wolnością perſon duchownych w domach ſwoych nie wytrwali?  
przykładając ſie do sporządzenia Boſkiego w ſtarym zakonie w  
czynionego/ oddzielił ſtan duchowny dzieścicinami z wrodzaiow  
y pożytkow ludzkich. A miáſto dochodow lepał inſych/ y ledwa  
niewielkych/ z pierwoćin rzeczy wſyſtkich/ y ofiar bárzo obſia-  
rych/ z nádechnienia tegoż Duchá Bożego/ pobożni Krolowie  
y inſy trzęścianie/ wdzielali ſtanowi duchownemu dzieściciny  
máietności ſwoych/ częſy wiecynymi: Ktore záſie Biſkupi/ przy-  
kładem ſporządzenia Boſkiego/ w ſtarym zakonie rozdzielali mie-  
dzy rozliczne duchowieństwo ſwoie/ podług mieſcá y pracey każ-  
dego z nich. Iż tedy to opátrzenie duchownych gruntuie ſie ná-  
ſamym práwie ſporządzeniu Boſkim/ tak od początku ſwiátá w  
zakonie przyrodzonym/ iáko w zakonie Mozyſzowym/ y nowym  
Pána Kryſtuſowym: nie była tedy rzecz potrzebna nowymi przy-  
wilejmi tego tak dalece wárować/ co w ſtateczney poſeſeiey  
miałe



miało duchowienstwo/powielkley części ieſzce od Krolow no-  
 wo na wiare krzeſcianiſka nawroconych / ledwa nie pierwey niſz  
 takowizje Krolowie ziemſkie maitnoſci Kycerſtwu nadawali.  
 Ktorzy Krolowie albo Monarchowie dzieſiętni Polſcy / (by  
 teſz prawo Boże pierwey bylo nie zaſto) pewnie Kycerſtwu o-  
 nych maitnoſci nie dawali/ iedno tak iako ſami trzymali: dzie-  
 ſięcine Bogu y ſlugam iego z nich zoſtawiać. A tak przyczyń-  
 ieſt/ iż iako darowizny albo dożywocie/ Krolewczyny / albo teſz  
 proces prawa Polſkiego naſtał/ y rozmaicie ieſt y czaſow naſzych  
 poprawiany/ tedy w promiſiach albo daniach Krolewſkich takſze y  
 wzdaniach wſelkich maitnoſci/ gdy wymieniaia wſyſtkie po-  
 żytki co bylo/ y co czaſem nie bylo/ iednak tam nigdziey dzieſięcia-  
 ny nie naydzieſz: a przedſie niemaiac iey w prawie ſwoim/ ſmie-  
 ia niektorzy kłaſć ia w Intercyſy arend ſwoich. Czuiac to Compoſicia  
 tedy ſactia Nowoewangelicka/ iż niemogła wbrod (iako ſeży- iaka ſamo-  
 rości Ewangelickiey y Polſkiey należało) ani Jurisdikcy du- towa pize-  
 chowney/ ani dzieſięcin duchowienſtwu zaprzec: ſli (iako m z- ców Bogu y  
 piſina namienit) na duchownych takim podkopem. Czaska ież- ſługom ię-  
 dną R. P. naſzey na Seymie Poſtowie/ y to nie wſyſzey/ ſkärzyl- ier: 18. V. 20  
 ſie na Stároſty/ iż dekrétow niektorzych duchownych (nie mia-  
 nowali o co) czynili na ſlächcie epekucia: odzywaiac ſie do ie-  
 dnegoſ prawa Ziemſkiego/ chce w nim każdemu bydſz prawo.  
 Nie zapozwawſzy/ ani czyniac controuerſiey żadney/ wpisano ia-  
 ko priuatum mandatum w Conſtitucia Seymowa: przeciw czemu ie-  
 dnak proteſtował ſie wſytek duchowny ſtan/ o tak nieznoſne  
 grauamen. Gdy potym w Duchownym y Ziemſkim ſadzie tym  
 Mandatem dzieſięciny duchownym trudnić početo/ wtracili  
 aduerſarze iakaſ w tym krzywdę ſwa/ aby ia Krol na pierwoſzym  
 Seymie komponował. Minął ten Seym/ y drugi/ na ktorzych  
 ſami ſobie/ przeciw proteſtáciom ſtanu duchownego/ terminos pe-  
 remptorios ſkładali: zaczęmy by teſz roznića iaka była (iako według  
 prawa y procesu żadney nie bylo) tedy iuż w tym ſami vpadli: a  
 przedcie duchowienſtwo dotad ſprawiedliwoſci mieć nie mo-  
 że/ a iawne dzieſięcin ſwych wydzieranie/ albo drapieſtwo: iako to  
 dawno prawo oſkrzyciło z Ewangeliey/ gdy Saryzeuſ (ktorego  
 Pan roſſa

iaka ſamo-  
 towa pize-  
 ców Bogu y  
 ſługom ię-  
 ier: 18. V. 20

Dzieſięcin  
 ſprawiedli-  
 wie dawac  
 ieſt poboż-  
 noſć Ewa-  
 geliſka: wy-  
 dzierac ieſt  
 ieſt rozbo-  
 ſtwo.  
 Luc: 18. V. 11

Pan roſſa Mat: 3. V. 21.



Prątryk  
nieślusna  
zabamowa  
nia Jurisdi  
ciey duczo  
wney y com  
posiciei/ia  
to R.P. sko  
dliwa.

Matth: 24.  
V. 6.

3 Kieczy a  
z kmiectow  
pobory tak  
dawne co  
w Polsce  
sprawily?

Obacz.  
BOG sam  
w slugach  
swych bowa  
obrazony.  
1. Regum 3:  
V. 7.  
Luc: 10. V. 16  
Iain: 13. V. 20

Pan rozkazal Ewangeliom sprawiedliwoscia przybiegac) tych  
ktory dziesiecinn nie dawali nazwat niesprawiedliwymi y dra-  
piezami. Podzmyśl do skutkow/ czym R. P. y sami sobie ad-  
wersarze w tym pomogli. Zabamowawszy Jurisdi-  
ciami prawem naprawic rzad y sprawiedliwosc pospolitego  
zgorzenia. Aliści bez wszelkiego karania zostaly/ y owsem sie  
spopolitowaly/ czary/ gusla/ krzywoprzyistwa/ cudzoistwa/  
swietokradstwa/ niehamowane mezoboystwa/ y inше psoty/ y  
sprosności/ ktorych iuz Bog cierpieć daleyniemogac/ reke po-  
ganska na nas posyla. Do tego moze to rzecz/ iż od onego czasu/  
iako pod stanem duchownym takich dotow nakopano/ nie sie  
pociesnego tey Koronie nie dzieie: iedno wystawizne Interre-  
gna/ trwogi/ wojny/ y mniemania wojen/ ktore iednak w bogi  
lud o prawde misze: nuż mory/ glody/ pozogi/ nalażdy Tatar-  
skie/ kozactie/ mordy domowe/ y plagi przed tym niezwożajne/  
ktorym konca niemasz. Wiec y pobory tak wielkie y czeste w tym  
wkrzywodzeniu duchownych/ coż za pożytek wczynily Rzeczypo-  
sp. y samym Aduersarzom? Naprzod za dziwnym przyrzeciem  
pańskim/ a ślepota aduersarzow/ uniwersalni Seymowemi kuźni-  
ch/ przyznato sie nie raz prawo y posesesia nierstawiaaca dzie-  
siecin duchownych y po majątnościach ślacheckich. Co daleko  
wiecey wazy/ niż prywatne/ nad zezwolenie stanu duchownego/  
Klauzultki Seymowe przeciw dziesiecinnam. Druga/ te pobory:  
przodkiem iż na wkrzywodzenie duchowienstwa bywały wypra-  
tykowane: at temu/ iż Rycerstwa do obrony powinnego nie  
tykaiac/ na kaisezy a na wbozim pospolstwie byly wycisnione;  
tedy widziemy/ iż Rzeczypo-  
sp. namniex nie przyczynily obrony y  
pokoiu: ale owsem ferse wrotā niz kiedy przedtym do Korony  
nieprzyiacielowi zostawily. Przyczyna tego iasna iest/ iż te de-  
spekty y krzywdy/ w slugach iego/ ostaly sie samemu Bogu: kto-  
ry iako przed tym w rebelliey żydowskiey przeciw Samuelowi  
prorokowi mowil: Nie ciebie odrzucili ale mnie samego/ abych  
nad nimi nie krolowal: Tak syn iego w nowym zakonie potom-  
kom Apostolskim mowi: Kto was slucha mnie same° slucha: kto  
mnie pogardza/ mnie samym pogardza/ y tym ktory mnie poslat.

Da sie



Żda się to rzecz równa wydrzeć slugom Bożym dziesięćiny / y ży-  
wność od Boga wprzywilejowana ich. Słuchaj takowy dra-  
piezco / co Pan Bog mówi przez Malachiasza? A godziś się to /  
aby człowiek Bogu strzchy albo rany zadawał: iż wy mnie żada-  
wacie? A mówicie: A w czymżeśmy cie wtkoli? W dziesięci-  
nach y pierwoćinach waszych. Dolegaty Jezusa na prawicy oyc-  
wskiej / petra y rązy / a mordy pospolitego krześcijaństwa / które  
Szawel wyrzadzał / y swemi ie nazwał / mówiac: Szawle czemu  
mnie przesładujesz? a niemając go teraz dolegać rązy kaptanow /  
wotajnych namiastkow wrzedu iego / gdy im prawda / possepsie / ma-  
ietyności / żywność / zdrowie nałomiec wydzierać? A co wiet-  
szego: wskarza się tam Pan Bog: *Configitis me gens tota*: iż wszystko  
pospolstwo pomaga mu takowych strychow na Pana. Bo kato-  
likow do proteściey iako tako wzięmy: Ale gdy przyjdzie do  
snopow kaptanickich / czasem ( o sromoto ) nietak Ewangelik be-  
dzie do nich porwyż: iż się już też y inшы ( *quorum statui parco* ) y te  
go sami weja. A coż stąd za spozyzna? Dokłada tam P. Bog: *Et  
in penuria maledicti estis*. W niedostatkach zostaliście przekletymi.  
Otworzy oczy duchowne / o ślepoto polska / na sprawę pobożną  
przodków twoich / którzy mało orzac / y zgromadzić / albo gospo-  
daruć / by też przemrzeć / Bogu y kościół a w bogim powinno-  
ści swe całe oddawali. A Bog iako one kłk chlebow tłuszcza /  
tak dostatkę ich rozmnażał / iż budować / fundować / woiwać / wiel-  
kie stąrbę zostawiali / którzy się y ziemi dostawato. Teraz opak:  
robimy gorzej niż bytło / zbieramy / zaradzamy / *per fas per nefas*;  
by iedno bytło: kupiectwem rozleżnym / już y stan słachecki / iako  
byстрыmi potokami: Portami nowymi / iako rzekami / Elekcia-  
mi lepać gestymi / iako morzem walmym / wielkie dostatki do nas  
wpływają: a okrom co ziemy / spijemy / a przestrojemy / niemają-  
nicy owšem długowratak wiele: iż / by sprawiedliwie były płaco-  
ne iako są zapisane / Polska sama nigdy by za to nie stała. A praw-  
ne w pominania / dekrety / przeżył / intromisze / banincie / y same  
proscriptie / już się też ( słusnym dopuszczeniem Bożym ) z klas-  
twami zrownaty / y gorzej. A toż widzicie Polacy / iako się iaci-  
ta prawda / która Krystus za swoimi wkrzywdzonymi z niebawo-

D

lat: Du =

Malach: 3.  
V. 5.

Aa: 9. V. 4.

1. Corint: 4.  
V. 1.  
Katholicy  
niektórzy  
w dziesięci-  
nach zhera-  
tyczeli.

Mal: 3. V. 9.

Obacz.  
Dziesięci-  
ny iako stan  
świecki zbo-  
gacty.Matth: 14.  
V. 13. Cap. 15  
V. 36.Jako kości-  
ół boży tak  
słuszny iego  
cierpiac wy-  
grawa: 9.



**Ak: 9. V. 4.** lat: *Durum est contra stimulum calcitrare.* **Confederacie/ Composi-**  
**Psalmo 7.** **die/ Trybunaly/** wszystko to były dołki/ **Duchowienstwo** wyglą-  
**V. 16.** **dzić. A Bog iako?** *Inimicus incidit in foueam quam fecit.* A to pod  
 tym zażrzymieniem Trybunatu/ prawo Duchownych w lepszym  
 stanie: a to pod tysławica Composiciei/ nietak Rzędzu iako te-  
 mu/ kto mu wydziera głodno: a to pod samym piorunem Confe-  
 deraciei/ chwala Boża religiei Katolickiei pomnożenie bies-  
 rze: a przeciwne błędy iako śnieg taja y mizeje. Co za przyczy-  
 na? *Quia non est sapientia, non est prudentia, non est consilium contra Do-*  
**Ier: 49. V. 7** **Mal: 1. V. 7.** *minum.* Przetoż Pan Bog tych przeklectw/ ktore tam przez Nła-  
 Raptanow wblaganie poczatkiem **Raptanow** wychodził/ o skrzywdzenie Raptanow slug swoich/ to lekár-  
**Dobreg RP** **stwo** zostawie: mowias: **Nawróćcie** sie do mnie/ a ja sie nawró-  
**ce** do was: wnieście spelną dziesięćcinę do stodoły/ aby była ży-  
 wność w domu moim. A doświadczcie mnie w tym/ jeśli wam nie-  
 wroce pierwszego sześcia y błogosławieństwa r. ktore tam sześ-  
 roko opisuje. Jakoż iacno każdy rozsądzi: gdyż naipierwsza trzy-  
 wda stanowi Duchownemu sstała sie przez tak gwałtowne zabas-  
 mowania praw ich: tedy Rzeczpospolita trudno sie do czego do-  
 brego wlotysać ma/ po ki sie w tym słusna nagroda nie pokaze.  
 A nakoniec bardo sie trzeba lekac postrachu S. Augustyna/ g dzie-  
 mowi: kto gwałtem dziesięćcinę kościelne sobie przywlaszcza/  
 sam sie sstaie dziesięćcina. Kąd sibi teraz Grekowie/ Dalmato-  
 wie/ y inie części od Turká posiadzonego Krześcianstwa od-  
 prawowali snopem nietylko dziesięćcinę/ ale y potowężyn: ale ia  
 odprawować musa sami soba y dziećmi swemi/ zktorych nietylko  
 dziesięćcinę/ ale zgola ktore sie nagrzeźnięły pokaze/ musa na  
 nieszeźesne Bisurmanstwo oddawać. A takowy Pleban z swym  
 wytykaniem/ inż iedno o ściąg od nas. Ergo stulti aliquando sapite.

**Composicia**  
**Turkowido**  
**wytykania**  
**nie zawas-**  
**dzi.**  
**August serm**  
**219. de tem-**  
**pore.**

**Psalmo 93.** **V. 8.** **Wtorapzy**  
**czyna gło-**  
**wna wpa-**  
**ku Krześcia-**  
**now od Po-**  
**hancow/ od**  
**stapienie bo-**  
**ga dla wie-**  
**ckich mac-**  
**ności.**

Wtora przyczy na wypadku Państw Krześcianstkich/ jest zu-  
 chwale odstapienie Boga/ religiei/ y przykazania tego: Chocia  
 Pan Bog ludowi Izraelskiemu sluzbe swoje placit dożesnym do-  
 brem y sześciem ( bo iesze wieczne przez Niesiastą zgotowane  
 nie byto ) przedsie wielka srogość pokazowat w karaniu tymże  
 dożesnym przeciw niemu/ choc czasem za rowne przestępstwa.  
 Krześcianom za wiare sstateczna/ y pobożność ich/ obiecal Pan  
 Bog niea



Bog niebo: a ziemię y dobrą ięć dat im za pielgrzymstwo/ y wygnanie iakie/ z ktoregoby sie tym bardszy do oyczyny przyśle<sup>o</sup> żyworota epiścić mieli. Iż tedy oni gorzey niż w on czas żydzi/ Bogą y dobro wieczne dla tey marności świeckey porzucali: Tedy ich Bog/ choćby też nie z gniewu abo pomsty/ tedy z miłości ku lepszemu dusznemu ich/ doczęsnemi plagami nawiedza. A gdy do tego ięćże przystąpiły grzechy y obrazy nieznosne/ niadsz w prawię iż P. Bog plag swoich do ostatniego wyniszczenia dobywa. Jako ptaśtwa gospodarstwu škodliwego/ dotyla zbywamy ptaśtaniem/ strąsydlami/ siódlami/ y zbieraniem z gniazda/ aż gdy to nie pomoże/ y same gniazda ich rozmiatamy. Tákżec Krześciaństwo/ a zwłasczają naszą Polskę/ iż nieprześcawia winnicy Bożkiej dawney wiary szczepienia škodzić/ za rozmaitymi plagami dotad przepuszczanemi: tedy Pan Bog podobno na to założy/ aby (iako grozi przez Proroka) y gniazdo nasze dokońca spustoszył. Jako to Żydom choć osobnie ulubionym ziścił: iż odiał od nich królestwo swoje/ a dat je Pogaństwu/ czyniacemu owoce ięgo. Tęgoż sie y nam teraz naywiecey obawiać potrzeba/ gdy Krześciaństwo powołania/ śnadż tylko sam tytuł w nas zostat/ a przestępstwem przykazania pańskiego/ śnadż żydy y pogaństwo prześcigamy. Pełne iest pismo wpoiminania w tym do ludu Bożego. Mowi Duch Boży przez Mędrcą s. Kto przestrzega przykazania (pańskiego) niedozna nic złego. Sam zaśie Pan Bog przez Izaiśa tak mowi: O kiedybyś był (ludzie moy) pilnował przykazania mego/ byłby sie sstat pokoy twoy iako rzeka (to iest obfity y nigdy niewstawaiały) y sprawiedliwość twoia/ iako obfitości morskie: byłoby też iako piasek nasienie twoie: y potomstwo twoie iako kamyśki w nim. Niezagineliby było y niebyłoby starte imię tego. Wyrzucat niekiedy na oczy Pan Krystus/ y pierwszy Męczennik ięgo Szczepan s. zakamiatym Żydom/ iż zakon Boży przyieli od Moyżesza/ a k temu przez Anioły palcem Bożkim piśany/ a przedsie go nie chowali. Daleko słusniey Paweł S. gromi z tego Krześciań/ iż Zakon Boży przyieli/ iuż nie od człowieka/ ani od Aniotow/ ale od samego syna Bożego/ z łoną Bogą Oycą znieśiony. Jesli tedy za Zakonu Moyżesowego

D ij

przestę

Własne po  
dobieństwo

Psal: 79. V. 9

Ierem: 49.

V. 16.

Abdias 1. V. 4

Matth: 21.

V. 43.

Krześcia-  
now nad ży-  
dy obowia-  
zek/ y prze-  
stępstwa po-  
faranie.

Eccle 8. V. 5.

Isa: 48. V. 18

Ierem: 7. V. 19

Akt: 7. V. 53.

Heb: 2. V. 1.

Cap. 3. V. 1.

Cap. 6. V. 1.

Cap. 12. V. 25



przeſtepstwo Pan Bog był tak miłow/ iż dwiema ſwiadekami przeſwiadczeni/ byli na gardlech winni karani: coż tu Pan Bog weźmi o gwałcenie poprzyſiężonego przymierza z iedynym ſynem ſwoim? Ktore gwałcenie/ nie dwa ſwiadekowie/ ale ſwiadek pełen niewierników tym ſię gorſſacych ywiare krzeſcianaſka bluźniacych y prześladowacych wyſwiadekują?

Deſalogas  
bo przyka-  
żanie Boże  
iako Polſka  
wypełnia.

Obacz  
Bogowie  
cudzy abo  
Bátwoch-  
wałstwo w  
Polſce iak  
ſię.

1. Cor. 8. V. 4

Tertulianus  
lib. de Trin.  
et cōtra Pra-  
xeam.

August. qua-  
ſtione 19. in  
Ioſue, et tra-  
ktatu 19. in  
Ioannem.

Item ſermo  
ne 6. in Mat-  
theum.

Deut. 13. 17.  
V. 8.

Mat. 23. V. 2

Cap. 16. V. 18

Cap. 18. V. 17

Ioan. 16. V. 12

1. Ioan. 4. V. 6

Przebieżmy tedy co natrocey bydź może/ przednie przyka-  
żania Boże/ á obaczmy iako ſię im w Krzeſcianiſtwie á zwłaſzczá  
w nas w Polſce doſić dzieje. W Pierwſzym zaſiáwie P. Bog  
mieć y chwalić obcych abo cudzych Bogow okrom ábiebie. Prze-  
ciw temu przykazaniu przedni á właſny grzech ieſt bátwochwał-  
stwo. Ktore co właſnie ieſt ztad obaczmy. Páwet S. piſe/ iż  
Bátwan w ſobie nie ieſt: to ieſt ono drewno abo máteria  
ktora ludźie zá Bogi mieli/ w ſobie ſamá nie była tym zá co ia-  
miano/ ale miała znák ſtworzenia/ktore przez nie chwalono. A  
iż też ono ſtworzenie nie było Bogiem: tedy iako on bátwan/ tak  
znák iego/ było iako nieczym. Nie to tedy właſnie Bátwanem  
ieſt/ co Boga prawdziwego y rzeczy wierze náſzey należące podo-  
bieńſtwem iakim wyraża: ( boby tym ſpoſobem litery piſmá á.  
były Bátwanem) Ale Bátwanem właſnie ieſt cokolwiek by by-  
ło przyymowano mimo Boga prawdziwego y iedneſ wiaré á re-  
ligiá iego. Przetoż piſmo S. rzadko mianuieć oſobne Bátwa-  
ny/ poſpoliće zowie Bogami obcemi/ opuſzczenie iedney praw-  
dziwey religiey/ á obcey pogániſkiey ſię chwytanie. Ztadże dawá  
ni Doktorowie koſcielni/ kácerſtwa y odfępieńſtwa mimo ie-  
dne religia Kátholická zwáli Bátwanámi. A ſłuſnie: gdyż ká-  
żda ſektá/ á czáſem káżda głowa/ według oſobnego zdania ſwego  
inákſzego Boga ábo religia/ á czáſem coraz to inſza ſobie tworzy:  
y do niey wſyſtkie inſze náuki y ſámo piſmo á. przyciągá chce.  
Wiec ieſt Pan Bog Bożnice ſtárego Zákonu tak weźit y ſpo-  
rządził/ iż w niey zoſtawił zwierzchniego Káptaná nigdy nie-  
wáſtawiacego/ Ktorego w rozſadku o religiey káżdy pod gardłem  
ſłucháć był powinien: dáleko wiecey w tym weźit y ſporządził  
właſna oblubienice koſciol ſwoy/ gdy w zwierzchnim nigdy też  
nie wſtawiaćym Páſterzu/ zoſtawił mu wieczne przyſtáwoſtvo  
Ducha



Ducha s. do wywężenia wszelkiej prawdy. Tak iż ktoby tego Kościola nie słuchał / ma bydź za Poganina pożywany. Dla tegoż Paweł s. zowie tenże Kościół filarem a gruntem prawdy. Z którego iedności ktorzyby sie odłączyli / zowie ich indziej filios subtractionis: synami oderwania ku zatraceniu: iako lepak stępcznie przynim trwające zowie synami wiary ku zbawieniu. Skąd iawną rzecz / iż od tego Kościoła odłączeni / wiary nie mają / y w pojęcie niewierników sie zamykają. Jako tedy Zakon Boży nas przed takowego Błwóchwałstwa albo niedowiarstwa zakazuje: tak ie też naycieżey karze / aż samym ziem y narodow upadkiem. Oczym petno iest wyrokow w piśmie s. iuz też przedtym przywodzonych. Jednak ieszcze niektóre czelnieysze potoże. Mowi Pan Bog przez Izaiasza: O coż was daley mam pobić / iedno gdyście iuz przydali ( do inszych złości ) praevaricationem, to iest religiey mozey odstąpienie? Co zaraz potym wykładam / mowiac: Pána opuścili: świętego zbluźnili: odwrócili sie na wstecz. Przez opuszczenie Pána możemy rozumieć odstępstwo: przez zbluźnienie świętego / rozmaite kacerstwa y sekty bluźnierstwiech: przez odwrocenie na wstecz / niedowiarstwo żydowskie albo pogańskie / do którego sie iesli niezgotą / tedy w wielu rzeczach ni ktorzy / przewiedziwszy wszystkie sekty / wracają. A czymże to Bog karze? dokłada tamże: Ziemią waszą spustoszą: Niaszta wasze wypalone ogniem: Kraiue wasze obcy przed wami pożyrają: y będzie spustoszona iako w walmym natarciu nieprzyiacielskim rć. Wspomina ieszcze pismo s. iż Bog śnadmieyszey rady w niebie nieznalazł do zgubienia niezbosznego Achabá y krolestwa tego / iedno to / gdy śatan przez faleszne Proroki zła religia w nimweż go obrocił. Gdzie Bog te słowa strąśliwe mowi: Vade, decipies, & praeualebis. Idź Dyable / zwiedziesz / a nad wszystkich dokazesz. Krol Joas pokł był pod sprawa Kaptana dawney wiary Joiahy / we wsem sie pobożnie sprawował / Bogu sie podobal / y fortunnie pánował: Skoro sie iak sweywoli / a zctym zley wiary / mowi pismo. iż Pan Bog posyłał Proroki / hamuiac go z tego. Ale Protestantes ( tak Duch Boży dawno przeyrzał tych szust dźioteyfych heretykow ) niechcieli ich słuchać: A owsem o

Obacz.

1. Timot: 3

V. 15

Hebre: 10

V. 39

Kto Kościół

łá odstąpi

niewiernia

kiem iest.

Zgwałce-

nie religiey

Bog upad-

kiem karze

Iza: 1. V. 5.

3. Reg: 22

V. 20

Bacz co ká

cerstwo mo

że z dopuśc

czenia Bo

żego.

2. Paral. 24

V. 19

Heretycy

protestantes

dawno dła

chembożym

przeżyżeni



ne Proroki prześladowali y mordowali: a między nimi przed są-  
mym oltarzem/ Zacharyasza syna onegoż Joiahy/ ktory Joasza  
Krola pobożnie wychowywał: Co wiednymże roku Bog zema-  
ścił/ gdy pusił małe woysko Syryjskie/ ktore iednak (czemu sie  
tam pismo dziwuie) wielkość ludu żydowskiego porąbiło/ y w  
niewola zabrało. A nieprzesłat Bog na tym: ale wiecznego  
rosproszenia żydow/ sam przyczyne dat/ niewinna krew tegoż Za-  
charyasza Proroka. Czego potwierdził Pan ona przypowieś-  
cia/ gdy ten zły naród/ naciawszy winnice v Bogu/ pożytku mu  
zaprzał: y pierwey posłańcow/ potym y syna iako dziedzica za-  
mordował. Za co Pan Bog tych zdrajców woyskiem wygła-  
dził/ a winnice swa inszym wdziedzniejszy porucił. Gdy tedy  
teraz w Chrześciaństwie wielkiey części/ a tym wiecey w Polsce/  
nayduie sie nowych sekt wielka rozliczność/ ktore sobie każda zo-  
sobną dziedzictwo winnice Pańskie/ to jest Kościół przywła-  
szają: Gdy zaśie drudzy/ posłańce Boże kaptany katolickie prze-  
śladowia/ wciśkają/ wyganiają/ y niekiedy mordują: Gdy nakoniec  
przeklęta sekta Młodochrześcijańskich Aryanow/ na same syna Bo-  
zego dziedzictwo y Młaiestat sie targnęła: iakoż P. Bog tey po-  
żyteczney (iako Paweł s. przestrzega) latorośli wykorzenie nie-  
ma: y odiać od nas Krolestwa swego y dąć ie pogaństwu czynia-  
cemu owoc iego? Mowit Pan Bog niekiedy o Judzie nawiera-  
niejszy sobie narodzie żydowskim: Za trzy grzechy ludu mego:  
ale o cztery nieprzywroce go. Za to iz odzucili zakon Boga swa-  
go/ nieprzestrzegając mandatu iego: bo ich zawiędli Bóstwa  
ni ich. Nie nowina to bywała Bogu podawać żydowski lud  
swoy w niewola za inne grzechy ich: Ale pokarawszy/ tedy ich  
zawsz wybawiał. Samo zgwalcenie religiey/ ktore prauaricationem  
pismo zowie/ podało ich w taką niewola/ z ktorey y dotad wsku-  
rać niemożna. Tymże sposobem nie nowina to bywała sprawie-  
dliwości Bostkiey Chrześciaństwo karać/ iako plagami rozliczne-  
mi (o ktorych byto w pierwsey części) tak y więzieniem Pogań-  
skim: Ale zaśie za pokuta z tego niewolstwa wychodzili. Leż  
kiedy ktora Kraina Chrześcijańska (iako sam Pan Bog mowi)  
zrucila iązmo/ to jest przez odstępienstwo albo Kacerstwo zgo-  
ła sie wy-

Jedno Ká-  
erstwie mor-  
twa B.  
ia potom-  
sch karze.  
Matth: 23.  
D. 36.  
ap: 21. D. 33  
Jolstie Ká-  
erstwa iá-  
ie y czyni  
zawinity

Roman: 11.  
D. 20.

Obacz.  
Przykłady  
atosne v-  
adku prze-  
niego Krze-  
sciaństwa  
dla Kacer-  
stwa y od-  
stępienst-  
wa.

Amos. D. 4

Ier: 2. V. 20



ła sie wybiła z posłuszeństwa Bogu y Kościoła oblubienice tego: tedy ia Pan Bog podawał pod wieczna niewola Pogańsk: w ca-  
dlug tego co o Kościele swym Nowego Zakonu mowil: Na-  
rod y Królestwo ktore tobie nie będzie sluzilo / zaginie y ta-  
kie narody przez plandrowanie spustoszeia.

Podźmy do przykładow. Rzymu y Państwa iego / ktorych Kon-  
stantinus Cesarz nawróciwszy sie / Kościołowi wiecznemi cza-  
sy wstąpił / y nadał / według historyey częste było najeżdżanie y po-  
siadanie / nie tylko od nadalszych Pogańskich Tyrannow / ale też  
od samych drapieżnych Chryścianow: a przecie iż syn Boży o-  
sobliwie obrat to miejsce Katedrze swojej / zaczął nigdy wiary  
Pánu sw<sup>o</sup> nie odmieniała / dziwota rzecz iako y Pogańskie okru-  
czeństwo bążenie na to miejsce miało: y teraz bez murów / zawa-  
rćia / obrony / dotad w całe stoi. Przeciwnym obycczajem Afryk-  
a trzecia część świata południowa / dotad trwała w iedności reli-  
gii y posłuszeństwie Kościoła Rzymskiego / stynęła bårzo Con-  
cyljami / Doktorami Kościelnymi / nabożeństwem / zwycięstw-  
ami y pokoiem. Gdy Kácerstwa Mánicheusow / Donatystow / y  
inše przez Augustyná S. przekonane / nabårżey sie przeciw sto-  
licy Rzymskiej oburzyły: dopuścił Pan Bog / iż ia Wándali po-  
siadli. Pod ktorymi iednak ięseże sie tam nie co Kátolikow za-  
rzątało. Gdy potym po wygnaniu Wándalów Constanciusz ábo  
Constans Monotelity swej Sekty Aryañskiej tam wprowad-  
ziwszy / Biskupy y Kápiany Kátolickie wybił / y samego Pa-  
pieżá Rzymskiego Marcina poimawszy do Pontu na wieczne  
więzienie posłał: dopuścił ztym P. Bog / iż Sáraceni ábo Tar-  
cy one sławna kráine podbili / y dotad trzymáia: iedno iey káseł  
zarwáli Hispanowie. Co im podobno Pan Bog dat za státecz-  
ne przy Kościele Rzymskim sie zástawianie. Azya ięseże wiet-  
sza na wschod słoneca część świata / była iakoby kwiatem wšego  
Chryścianstwa: y tym osobliwie w piśmnie S. wezóná / iż przez  
Janá S. Ewángeliste Duch Boży do siedmi Biskupowiey oso-  
bne listy y Proroctwa posyłał. Ktemu iako Mistrzyni iaka / z  
mnogosci y zacności Concilia y Doktorow SS. świat wszy-  
stek náuka Chryścianstva nápełniła. Jednak póki sie z stolica  
Kościoła

15. 60. V. 11

Rzym y páł-  
stwa iego  
wieże stá-  
y przeto be-  
spieczne.  
Vide Thomá  
Bozju de si-  
gnis Ecclesie  
lib 5. c. 8.  
Tomi 1.

Afrika z-  
odsczępiem  
stwem y ká-  
cerstwem z  
niewolón-

Azja prze-  
dnie czó-  
frześcian-  
stwá odsczę-  
pięństwem  
y kácerstw-  
zginęła.  
Apoc: 2. 7.



Kościół Rzymskiego zgodzają: tedy Kćcerstwa y zątym nieprzy-  
 iaciecie/choć się do niego wyrwali/przecie za czasem od nich wol-  
 na bywała. Gdy pobożny Cesarz Constantinus Stolicę swę-  
 Rzymskiej/ Stolicy Chrystusowej wstąpiwszy/ do Grecyey się  
 przeniósł/ y stolicę swą założył w Mieście Constantynopolim/  
 Rzymem nowym je nazwawszy: Pátryarchowie ábo Biskupi  
 Miasta onego/za czasem łaska obecnych Cesarzów wniesieni/ po-  
 częli się nad Katedrę Rzymską matkę swą wynosić/ tytuły Po-  
 wszechnego Biskupa więcej niż Rzymski Biskup sobie przypisu-  
 iac/ á posłuszeństwo Rzymskiej zwierzchności składając. Nie lu-  
 bito tego Pan Bog: y pokazał nad onym Państwem/ co też był o  
 podobna wzgardę zwierzchności swej powiedział: Ktorzyż mna  
 pogardzają/beda sąmi znieważeni. Przetoż zątym ono Państwo  
 wschodowe poczęło walczyć. Ale gdy wiec Konstancius Cesarz  
 sekcie swojej Aryańskiej forytuiac/ począł Rzymską Stolicę y Ka-  
 toliki prześladować: naprzód Bog tym ono Państwo pokarał/  
 iż je po Konstanciusie Aryanie opánował Julianus/który z A-  
 ryaną sstał się Pogáninem/ y wse° Chrześciaństwa ostrym prze-  
 śladowcą. Zaczyn Pogánstwo ielo one śliczne kráie posiadać:  
 A gdy Monotelitowie z Aryanów wyleżeni/ Państwa one na-  
 bąrszy Kćcerstwem swym zaráżili/ po Cesarzu pobożnym Iherás-  
 Eliusie/ tam Sáraceni ábo Turcy do onych Państwo nogę wlo-  
 żyli. Jednakże ciekawo. Bog áwaby się jeszcze byli do matki swej  
 Kościoła Rzymskiego wrócić mogli. W czym Kćcolicy wsius-  
 iac/ złożyli Concilium Florenckie: chcąc odświeżenie Grec-  
 kie y Ormiańskie od ostatniego pożarcia tego Tyránna wycho-  
 wyć. Dostał zgodą na tym Conciliu/ y spólnie zawarta. Gdy  
 ja potym sediciami swymi wróciwszy się do domu Grecy zlamá-  
 li/rozszyrzył Pan Bog na nie moc Turecką/iz pierwszej Adrynos-  
 polim/potym Constantynopolim y Cesarstwo strąciwszy/do rąk  
 pod Tyránstwem Sáraceńskim/ bez religii swej zostali: y ow-  
 sem naród ich snadź w Pogánstwo iest obrocony. Tosi się ssta-  
 to Dalmacyey/ Sławonien/ Illirykowi/ y innym przyległym  
 miejscam y narodom. Dokad Węgierska ziemia wiare Kato-  
 licką statecznie trzymają/ á osobliwa Pátronkę y obronę Ma-  
 te Bo-

Regum 2.

V.30.

Mahomet-  
 zani czemu  
 Azya y Gre-  
 cyą posie-  
 dzi.

Greckiego  
 odświeżenie  
 stwa w por-  
 pokarany.

Węgrowie  
 z admira-  
 religii od  
 Turków nie-  
 bezpieczni.



Je Boża y w pospolitey Młyncey swey wyznawala: choć w gębie  
 prawie Tureckiey/ iednak mocnym murem od nich wse<sup>o</sup> Chrze-  
 ścianstwu była. Świadkami tego są pamiętne potrzeby/ y zwy-  
 cięstwa/ ktore Krolowie ich/ Ioannes Huniades, Matias Coruinus, y  
 inſzy z tych Poganicow odnoſili. Jako sie tam iedno wdarty Se-  
 kcy Czeſkie y Liemieckie/ wlozyt tam Turek noge: y ona ziemia  
 oſtata sie gniazdem wojny tego Poganstwa z Chrzeſcianstwem.  
 Gdy potym przekleſte Aryaniſtwo y Nowokryſtenſtwo/ tam koſ-  
 ſwoy zatozylo/ z ktorego iakoby zagonami roſpuſzczonemi praw-  
 de Chrzeſcianſka na wſe ſtrony wciowalo/ poſzat Tyran Turecki  
 gore braci. A gdy oſtatek tey ziemię zoſtawit Pan Bog w roſkazo-  
 waniu Katolickim/ a przecie dlugo doſzedac ſie nie mogt/ aby ſie  
 tam iaka naprawa Katolictwa dziala: y owſem kaptani od po-  
 boznego Krola Polſkie<sup>o</sup> Stefana tam poſtani/ ſromotnie ſa wy-  
 rzuceni: miedzyw iz P. Bog na ten oſtatek reke Poganſka rozcia-  
 ga/ a Chrzeſcianſka iakoſ ſkurza. A boie ſie/ aby ſie P. Bog dat  
 wblagac: gdy z tego tam Paſtwa wyſty (a niektore y temu/ kto-  
 ry tam roſkazowat przypisane ſa) kiego Serweta heretiarchy/ y  
 inſzych Miniſtrow Siedmigrackich: potym zaſie Valent. Gentilis,  
 Franc. Davidis, Liſmanij. Z ktorych rozſiaty ſie na ſwiat Chrzeſciani-  
 ſki bluźnierſtwa przed tym nieſtychane/ przeciwo Bogu w Troicy  
 iedynemu. Ktorego ſmiecia zwac (zaſlon Boze ſwoie y inſze pobo-  
 žne wſy) Cerberem pſem piekielnym o trzech glowach: abo zaſ  
 Geryonem iedza piekielna troiaka/ o iedney glowie: takze Deum  
 ſophisticum: idolum nouum in Orcum detrudendum, Turrim Babel. Per-  
 ſone lepat Boga Oycy/ zowia zmyſlona/ Czarnoſkieſka/ lar-  
 wa/ y mara miedzemna y Diabelſka. A ktory kiedy nie tylko he-  
 retyk/ ale y Dyabel z piekta/ ſmiat takie głoſy wywierac przeciwo  
 ſamemu Boſkiemu Nacietatorowi? Wielki dſiw/ iz ſie ona kra-  
 na/ goſie ſie ci Smokowie legli/ zaraz do piekta nieprzepadla.  
 Plus naſza Polſka/ Litwa/ Smudz/ y inſze iej krajny/ azaz tych  
 smoczat z gniazda zebrawſy nie wychowaly. abo ieſzcze ich pia-  
 ſtwa/ y na wſyſtek ſwiat wypuſzczaly? Inſzych ſekt choć roz-  
 licznych y iak miarz bez liczby/ iuz iakoby v nas tylko cień zoſtat:  
 bo ie wygrzyt y wygladzil ten oſtatni plod Aryanow/ Samoſa-  
 teliſzykow

Węgierſka  
 ziemiagnia  
 zdem blu-  
 nierſtw prze-  
 ciwo Troicy  
 s. nieſtych-  
 nyh.  
 Seructus lib.  
 de error. bus  
 Trinitatis.  
 Miniſtri Trā  
 ſyluani ad lo-  
 an. 2. elect.  
 Regem Vn-  
 gar. Valent.  
 Gentilis. Et  
 contra eum  
 Caluinus &  
 Bez 4.

Polſka z  
 ſwemi cze-  
 ściami blu-  
 nierſtw prze-  
 ciwo Troicy  
 ſwieteſza  
 ſo mianka.



Sekty Wo-  
wokrzczeń-  
skie iako cho-  
de krowy wj-  
iadły tłust-  
se/ to jest se-  
kty Luter-  
skie: 26.

Gen: 41. V. 2.

Dan: 7. V. 19

Nowo a ry-  
ni Pogań-  
st. 20 z kze-  
ściągłw-  
czynia. Czy-  
tay o tym

Merik-  
cia Autoro-  
we nowo

wydana.

2. 1041: 4.

V. 3.

Podziwmy

Isie Szatan

Kiey dumie

Nowokrzc-  
ścińskiey.

Matth: 4.

V. 10.

tenieżykow/ Troisbożanow/ abo Dwuybożanow y Nowokrzczeń-  
cow. Ktorzy choć miedzy soba kory dra: iednak te chude kłepy/  
one choć tłustse krowy/ to jest sekty Husowska/ Luterska/ Bala-  
wińska y inše z nich spłodzone/ poiadły y potrawily. A iako ona  
czwarta bestia v Daniela/ inše otrucienstwem prześięgła: taks-  
żec y ta właśnie jest Antychrystowska/ wiara Chrześcińska y  
skład Apostolski niśezac Pogaństwo znouu wnośi. Bo we-  
dlug nich/ Bog nie jest Oycem syna swego od wiekow: ale do-  
piro w ten czas kiedy też Mária została matka syna iego. Pán-  
Chrystusá prza byđ Synem Boga Oycá wiecznego/ iedynym co-  
jest własnym: ale Bostwo iego gubiac/ tylko początek iego we-  
dlug ciała wznowia/ a zátym też ( iako S. Thadeusz przepowie-  
dźiat) prza go byđ Pánem naszym/ Ktorem jest sam Bog.

Apostotowie z pisma s. wznowia/ i z P. Chrystus sam po-  
wstał od umarłych: a ci mozgowcy bredza/ i z Bog Krysťusá wo-  
krzczeń: Krysťus lepał siebie samego wzbudził/ abo ciało swoje  
z grobu wystawił. A toż iasny Antychryst według Jana s. dzie-  
lacy abo rozwiezuiacy iednegoż Krysťusá. Apostotowie wy-  
nowia i z w Duchá s. wieza/ taksze iako y w syna/ y w samego Bo-  
ga Oycá. A ci goniwiatrowie tegoż Duchá s. prza/ byđ nie tylko  
Bogiem/ ale ani persona abo rzecz przez sie bedaca: ale tylko da-  
rem Bozym/ a boday nie wiatrem. Toć im przydzie w dar wie-  
rzyć: a by iedno potym nie wco gorszego. Apostotowie odzywá-  
ia sie spolna wiara do iednegoż kościola powszechnego/ to jest  
wszędzie/ v wszystkich/ y zázwdy zgromádzanego: w Ktorem jest  
świetych Bozych niewstawiaace obcowanie y spoleczność. A ci  
nowi wrwáńcy/ smiecia sie śatanśka duma przechwalác: i z ná swa-  
iećie niemáš prawodźiwosych Krysťianow/ tylko oni sami. Bo wa-  
hsycy inšy co sie Kzsćianý zowia/ pieczętują sie wiara w Troja-  
ce/ abo Krysťusá Boga: y Turcy iako y Żydzi/ do iednegoż tylko  
Boga sie odzywáia. Lecz oni sami wierza y chwala/ nie tylko sa-  
mego Boga/ ale y Krysťusá Który cztowiekiem jest: y z tadze sa  
prawodźiwymi Krysťianý/ to jest chwalecy Krysťusá cztowieka.  
Ale takowey dumy nieścierpiat P. Krysťus kuścielowi/ y znia-  
go do piekła wpedził/ mowiac: Idź přes Szatanie: Nápisano  
jest: Pá-



test: Pána Boga twego będziesz chwalił/ y iemu samemu służyć  
będziesz. A sam original pokazuje/ iż tá škola z piektá wyšla/ y  
tám miejsce ma/ gdyž nie chce byt/ ani v žydow/ ani v poganow/  
ani v křesćianow/ náđ ktore cechy w tym okregu ziemskim in-  
šego niemáš/ tylko piektelny. W tym křościele y spotečnosťi  
iego powšechney/ wyznawáa byt/ Apostołowie odpuszczenie  
grzechow/ przez Sákrámenty S. a przodkém křest/ w kterym  
wiára y wzywáním Troyce S. a za sluga šmierci Pána Křystu-  
šowej/ bywa odpuszcžony grzech pierworodny/ w kterym sie wšy-  
scy z Jádámá rodza. A tá překřeta Sektá šmie twierdzić/ y o  
tym cále kšiegi wydawáć/ iż sie niht w grzechu nie rodši/ přetož  
křest nepotřebny tylko dorostym przez šie grzešacym/ y to nie  
dla odpuszczenia grzechow/ ale dla iákis doškonálosti. Ali tu  
přysěcie Pána Křystušowe ná šwiat/ y za sluga iego šmierci w-  
niwecž/ a žatým Dyablu Mistržowi ich křoleštwu znovu otwo-  
řzone. Nákonec o žmártwych štáníu iáko plota/ dořkálem  
vyššey. A ša miedzy nimi/ kterzy po šadnym dniu čha tu niebo  
ná šiemí do křolowánia z Křystušem vžymić: Drudzy/ wierzac iż  
do Káiu přeniešenie byt/ ma/ watpia iesli ten Kay tu ná šie-  
mi/ čyli ná niebie. A wiec to nie pogánštwu/ wiare Apostolška  
táť šprošnie nicowáć y wyopákováć: Ministrowie ich kterzy  
w Šiedmigródžkej šiemí dwoie kšiať takich blužnierštw wy-  
dáli w Roču 1567. z kterych či tu v naš iády šwie wybieráa:  
pochwaláa tám Alkorám ábo Žákon Turecki ( choć go do do-  
vodu nie přypuščáa) přyzwodzac z niego mieyšcá tám ozná-  
čžone/ iáko dořze trzyma o Bžgu/ y o Pánie Křystušie/ y o  
inšych rzecžách ktore tám šobie šmákuia. Žáčym iáco iuž wie-  
řžić/ co žacni ľudžie wyswiadečáli/ iż ná přešlym Trybunale  
Lubellškim/ gdy nášy Kátoliktowie modlitwy po špolite odprá-  
wowáli o bešpiečešštw Koronne od Turkow y od Tátárov:  
žbor tych Nowokřešćicow/ ktory tám ieť niemáš/ po špoličie  
tež modly do Báála šwego čžynit/ áby Pan Bog ždáržyl pánowá  
nie pogánškie: Gdyž Křystiánška rzecž ieť podlegáć/ á nie rořká-  
žowáć. Ale kto tey pokušy wiádom/ wie to z historyy/ že tá w-  
gá/ iáko myšliwčž/ ná vřídlenie štoi. Bo y z Křáwcow y pro-  
šego mo-  
E ij

Odkupie-  
nie P. Kry-  
stusowe v  
Aryanow  
wniwecž.

Obáč. W  
Nowokře-  
šćištwie  
Bisurmán-  
štwá wiel-  
kie počá-  
ti.

Lib. 1. Cap. 2.

A wiec to  
nie iásna še-  
ditio, perfi-  
dia, proditia  
Cochleus in  
cōfutatione  
articulorum  
Monasterii.  
Calvinus in  
Instructione  
cont. Anaba-  
ptistas.

šego mo-



stego mottochu/ wrzedy własne wybiorę/ tą sektą Krola y prze-  
łożenstwa sobie czynią. Coż tu rzecześ Rycerstwo Koronne/  
kiedyby przyszło konie swe przeciw temu pohanstwu ośiadać/  
czegośmy bårzo bliscy/ Naprzod tą sektą/ swoim niedopuszcza  
wojować: co nąyduie y w pismiech ich/ y rzecza doznawalem na  
Trybunalach Lubelskich/ gdy o tym miedzy nimi roznicą/by-  
wala/ y o mie sie też opierala. A choćby sie też zmusu w oboz z  
drugimi zamkneli: kiedy Boga o poganina prosza/ co rozumiesz/  
iabyśiny tam z nich pomoc mieli? Iż tedy tą sektą/iawną odo-  
powiedzia Maiestat Boski Troyce s. z Luciperem wojnie: iż nie  
znosnemi bluźnierstwa ostatnia pomste Boska na Korone przy-  
wodzi: iż ( iako sie sama pismem y malowaniem chlubi ) iuz nie  
dąch ani ściany/ ale sam fundament religiey Katolickiey podko-  
puie: iż wiare Krześcianańska ( iako sie teraz pokazalo ) opatuje y  
w poganstwo obraca: iż poganstwie na Krześcianań tyranstwo/mo-  
dlitwami/ abo własniey przetlectwem swym ( może bydz zartym )  
y broniami swymi forytuje: czegoż daley czekaż zwierzechności y  
ostrożności ( ieżeli iaka w tobie zostala ) Polsko? Wzgardzilić ci  
ludzie światem: zacnych stanow y majątności wielkich odstąpi-  
wszy/ obrali Saryzeyskie Apostolstwo. Przenieśli sie z kościotow  
do ogrodow: z zamkow/ palacow/ y dworow / do sadow abo  
kuczek: z miast na przedmieścia: z tłustych gruntow na piasli: z  
wężciwego z przodkow swych opatzenia/ na proste tołarskie/ syn-  
tarskie / lichwiarskie ( drugich nie wspominam ) zarobki. Tak  
wiele saltow skorych ( iako y Mistrz ich Luciper z nieba do pie-  
kła ) wężyniwszy/ nie beda podobno trudni y do tego/ nie mieszkac  
znami/ takimi za iakich nas miała niezbożnikami y Antychrystami:  
ale sie przenieść do tego cechu który sobie w podobali/ y Krystia-  
nistwu swemu/ to iest do poganow y Saracenow. A ieżliby na  
nie daleko: sa poblizey dżitkie pola/ tak dżitkiey wiary godne: A  
nas tu wdawney naszej religiey niech nie turbuia/ ani pomsty  
Boskiej niech na nas nie przybliżaia. Prawa Boskie iasne o tym  
sa/ktorych mieysca na brzegu przypisuje. Prawo abo Edikt Ko-  
ronny/ był też wydany z Seymu Lubelskiego y potym Parcow-  
skiego/ aby Aryańscy abo NowoKrześciscy Ministrowie mieysca  
tu w Ko-

Aryani No-  
woKrześciscy  
czego go-  
dni.

Isa. 14. V. 15  
Lu. 10. V. 18.  
Apoca: 12.  
V. 8.

Prawa Bo-  
skie y ludz-  
kie przeciw  
nieznosnini  
bluźnierc-  
om. Krze-  
ścianaństwu.



tu w Koronie nie mieli. Ktorego Dekretu expectacia/ná prośbę Deut: 19.  
 nowych Ewangelikow/była do czasu zawieszona: podobno dla 3. Regum 18.  
 nadziei/aby sie z nimi byli zjednożyli. Ale iż dusze ich iako pożar V. 49.  
 pożyraia/dopiero bacząc sie/do confederaciey swey odstepili ich: 4. Reg: 16.  
 o czym y Ministrowie ich często ná kazaniach wołai: y odpo- V. 25.  
 wiedź porywaja ich ná Kátolickie o zborach Krákowskiich nápo Ier: 4. V. 15.  
 minanie nie dawno wydána/ nieraz to powtarzaiac wyświad- Eze: 13. V. 9  
 cza. A potrzebáliby iakiey pospolitey konwikciey: tá iest przez I. Mach: 1.  
 pismo moje poślednie przeciw nim/ Werifikácia názwane/ do V. 12.  
 státecznie z 33yregó pisma świętego weźniona. Ktorey chcąc Cap: 3. V. 5.  
 zaraz odpor dáć/ iuż to rok/ iako przeciw sámy m wyrokom Bo Mat: 7. V. 15  
 skim nie ná sobie wydawieć niemoga. Ale iesliby wiec zcym sie Gala: 5. V. 12  
 pokázac smieli/ niech sie stáwia póki ten zjazd trwa. Zezwolili Konwikcia  
 zwierzchność moia kościelna/ prośze z nimi o pospolity plac. ná Arany  
 Theses moje niech beda Symbolum Apostolskie/ ktoregom im tu iuż weźnio  
 zgwałcenie słusnie zádat. Potym iesli sie z tego wypráwia ( co rzyć sie mo  
 niepodobna ) poyda zá tym artykuły/ ktore z nimi w Werifikac- je od Auto  
 cyey mam záložone/ y prawda przekonáne. Jesli ia przegram/ rá.  
 niech Lubelski Dekret odnośe: aliás oni sami.

Z Nowangelikámi záste coż przyjdzie weźnić? Tákze ich też  
 razem zgoła zbyć/ rzecz iest niepodobna: przyznać też bład ich/ y  
 confederacia wtwierdzić/ rzecz iest nieprzystoyna y niezbożna/  
 iako wnet pokáże. Trzeba tedy w tym érzodku użyć: Bo iako  
 w cieie człowieczym/ktorykolwiek sie wrzod ná wierzch pokáże/  
 z własnego ciáta iest. Wszak osz różnie sie z nimi obchodzimy. Bo  
 ktory nie ták škodliwy iest/ cierpimy go/ropiemy/ y potym goie  
 my/że zá czasem do własności zdrowego ciáta przychodzi: A nie  
 kiedy y zdrowe ciáto przezeń sie gysci. Gdy záste (choć z tegoż  
 ciáta wynidzie) Kancer/ Karbunkulus/ morowka/ ábo co temu  
 podobne: tedy tám plasty nie maia: ále wósktymi spo-  
 sobámi/ by też gwałtownymi y ciátu bolesnymi/ onych wrzo-  
 dow/ochrániaiac zarazy wóysktiego ciáta/zbywamy. Tákzec w  
 R. P. Krześcianańskéy/te kielisne/ winne/mięsne/ y cielesne se-  
 ktry/ iako sa/ Zusiitow/ Luteránow/ Waldenzytów/ y onym  
 podobn/ iż zá zámiedbaniem lekárskim/ ciáto R. P. ták obśia-  
 dy/zeby

Ektry w  
 chrześcianań-  
 stwie nie w  
 bytciédnoś-  
 to škodli-  
 we.  
 Osobliwe  
 podobień-  
 stwo.



1. Corint. 11.

V. 19.

Gala. 5. V. 2:

Act. 15. V. 2.

28. Cap.

16. V. 3.

Apo. 2. V. 6.

7. 14.

1. 11. V. 22.

2. Timoth. 2.

V. 17.

2. Jan. V. 10

Sekt wy-

glądzenia

śladny spo

sob.

dy / żeby ich bez obrząz samego ciała / zrazu zbydź trudno / ani też  
 ciała tak skoro iako inſe morza: a może być / iż wiele katholicow  
 według zdania Apostoſkieg / tym ſie polerwie / y w prawdzie ſwoey  
 wtwierdza: Tedy ( gdy inaczey być nie może / & citra approbatio-  
 nem / a poſtiby z brzegow bärzo nie przebräty ) do cäſu per conſi-  
 uentiam moga ſie tolerowäc. Mamy tego przykłady w piſmie ſ.  
 Bo Bożnicä / choć z Krystuſem na krzyżu była ſkonäta: Wſak oż  
 w niſktorych nalogäch / zwiaſzają w obrzeſce / ( y przykładem ſame  
 go Pärwä S. choć głoownego nieprzyiäciäley ) cäſ doſyć dlu-  
 gi Apoſtolowie one tolerowali: y dla ſpokojnieyſzego przepo-  
 wiadania Ewängeliej / dekretem ſwym zaönne<sup>o</sup> iedzenia kwi-  
 y dawionych rzeczy zaäzowali. Jan S. Apoſtol Duchem Bo-  
 żym piſac do ſiedmi przednich koſciölow katholickich w Aſzyey /  
 przyſnawa im ſwietobliwoſć / y odpłaty rozne za nie obiecuię.  
 Wſak oż äadawa im przy tym te niedoſkonäloſć / iż między ſoba  
 cierpieli ſekty Nitolaitow / y Bäläamitow / terazniemu luter-  
 ſtwu podobne: bo też bez mieſä iäkiegożkolwiek / y bez żon / a cie-  
 leſnoſci kädemu wobec wolney / y rozkäläney / a bez towärz-  
 ſtwä ſzkodliwych ſektärzow / obydz ſie nie moga. Tymże ſpoſo-  
 bem ſ. Thädeuſ Apoſtol opiſuiac ſektärze cäſu ſwego: iednych  
 przyrownywa do Käymä / ktory zädroſcia zgrzeſzył: drugich  
 Bäläamowi / ktory dla chciwoſci y pożytku: ( przez ktorych mo-  
 żemy rozumieć przerzeżone miekczeyſze ſekty ) trzecich przypo-  
 doba onym przeciwnikom Mozyſzowym oſtrym y zuchwatym:  
 Przeto przez takowych ſuſnie Uowotrzeſeniſkie Aryany rozu-  
 miemy. Bo też ci ( iäko tam Apoſtol przytacza ) niebażnięſzy  
 mi w bluźnierſtwie na Krystuſä ſä / niź Michäi Archämiot na  
 Szatänä. Tych tedy roſkäuię tam ſtrofowäc / iäko iuż oſadz-  
 onych: drugich z ſolga ä wlitowäniem roſkäuię z ognia błedow y  
 potępienia ich wyrwyäc. Takowychże bluźniercow y krzeſci-  
 äniſtwä ſkäcow / Pärwel S. z towärzyſtwä wiernych wyklina y wy-  
 rzuca / iäko wrzod kancer ktory ciało wſyſtko pſuię. A Jan S.  
 zäſie takowych nieprzyiäciöi Boſtwä Synä Bożego / nie käze w  
 dom puſzäc / pozdräwiäc / ani ſpolku äadnego z nimi mieć. Wſä  
 koſi iäko Duch Boży w liſtäch Janä S. pod ſumnieniem roſkä-  
 zuie onym



zule onym Kościołom / tych sekt niefortytować: tak to roztazanie ściaga sie na wszelką zwierzchność Krześciańską. Która gdyby w naukach y przykładności Rkcholickiego ludu pilnieysza była / gdyby sie z temi sektarzami tak iawnie nie kumala / powinowacila / iurgielami / daninami / y wrzedami przeciw Kościołowi ich niepodsycała: tedy bez takiego dożesnego lagru / niedlugoby ten Lutercki Duch / iuz teź podstaty / z nich wywietrzał.

A iakoz. To im teź y Konfederacja ich poprzyśiać: Żadna miara. Bo gdy sie y sami obacza / ta Konfederacja pokaze sie bydz bezbożna. nieprzystoyna: niesprawiedliwa: niepotrzebna / y niebezpieczna. Niezbożna iest: gdyz iawnie iest przeciw Bogu y pierwsemu przykazaniu tego / Ktore pod dusznym y czesnym zatraceniem / broni Bogow cudzych wszelkiego obcego a iemu przeciwnego nabozenstwa / iako sie iuz pokazowalo. Jesli tedy iednegoż Bogay iednako chwalemy: po nowej Konfederacyey nie / dobrze nas stara na trzecie swietym powiazala. Jesli teź roznego Boga roznie chwalamy: abo v nas (iakoż nie inaczej) iest prawdziwy Bog: abo v nich. Jesli v nas: nie godzi sie nam z obca religia y przodkom naszym nieznaioną bracic: Jesli v nich: nie przystoi im / Antychrystow y Bawochwalcow (za iakich nas oni maia) do swych swietobliwosci przypuszczac. Co iuz sam rozum pokazuje. Podsmyz do Pisma. W starym zakonie / choc iestze iako w ciemiach / Bog byl znany y chwalony: przecie zakazowal z obcemi religiami / nie tylko rejestnictwa a iednosci / ale teź y bractwa y przymierza. Jasne slowa Boskie sa te / y kilka kroć w zakonie Bozym powtarzane: Nie bedzies z nimi brat przymierza abo zbracenia / ani z Bogami ich. Niech nie mieszkaia w ziemi twej / aby snadz nie bylyc przyczyyna zgrzeszye przeciwko mnie / gdziebyś sluzyl Bogom ich. Co zapewne sobie bedzie ku zgorzemu / to iest ku wpadkow. A nakoniec zakazowal przy tym Bog / y małzenstkiego z ludźmi rozney religiey spowinowacenia. czego teź y Pawels. w nowym zakonie osobliwie ostrzega. Mimo to rozkazanie / gdy Salomon nabral w małzenstwo abo w mieszkanie / cudzego nabozenstwa biatychgłow: tym samym pismo S. dawo przyczyne wpadku tego. Jeroboam

takze wias

Obacz.  
Konfederacja nowej Religiey co za przymierzy w sobie ma.  
Konfederacja czemu niezbożna.

Exod: 23.  
D. 32.  
Deut: 7. D. 2.  
Iosua 9. D. 7.  
Iudic: 2. V. 2.

1. Cor: 7. V. 39.  
3. Reg: 11.  
D. 1. 34.  
Eccles: 4. 7.  
D. 21.  
Deut: 17.  
D. 17.



Religia dla  
Krolestwa  
odmieniac  
to niebezpieczno.

3. Regum 12.

V. 26.

Cap: II. V. 37

Ian: II. V. 48

Politykow

niekrześci-

anskie in-

dułty.

August de

Ciuit lib. 2.

cap: 20. et l.

1. Cap 13. cc.

W religiey

szkodowac

trudno.

3. Reg: 18.

V. 21.

Luc: II. V. 23

Isa: 55. V. 8.

także wsiawşy Krolestwo po Salomonie: obawiaiac sie aby  
nabozenstwo w Jeruzalem państwa tego nie rozrywalo/ nad os-  
bne zakazanie Boskie/ dopuścił y forytował chwałę roznych Bo-  
gow. Ali miasto rozmnozenia/ ostatek Krolestwa sobie y potom-  
stwu swemu stracił. Ktorego przykładu lećć sie maia niktorzy.  
Przełożeni Krześciańscy: ktorzy dogadzaiac cześtnemu pán-  
owaniu swemu/ Sekt rozlicznych dopuszczaia: w tym sie nie ba-  
szac/ iż tym rzadzenia Boskiego nad soba pozbywacia: zaczęli y  
to cześne traca. Podobni zaślepionym Żydom/ gdy urządzili  
Chrystusa zgładzić/ by snadź Kzymianie ziemię ich y onych sa-  
mych nie posiadli: y gdy radę swa bezbożna wykonali/ tedy y  
Chrystusa stracili/ y w niewoli wieczney zostali. Niezbożne  
tedy są w Krześciaństwie rady y pisma pospolite niktorzych po-  
chlebcow: gdy pozwalaią przełożonym ludu Bożego/ naprzód  
dogadzać dogęstnemu Pánowaniu: a religia potym iako bydź  
może/ Ksiezcy a Mníchom zostawic. Ktory głos wynal daw-  
no Augustyn S. nie Krześciańskim/ ale niezbożnym Pogańskim/  
Ktory czasow swych strofował: A ukazał/ iż pokoy y sporządze-  
nie Rzeczypospolitey/ bez pokoiu z Bogiem/ żadna miara trwalc  
bydź nie może. Dla tego o on Eliasz mowił ludowi Izraelskie-  
mu sektami zawiedzionemu: Dokadze bedziecie chramac na o-  
bie stronie? Jesli wiec Pan Bogiem iest/ naśladowycieś go:  
Jesli tez Baal/ wdazcieś sie za nim. Dawaiac znać/ iż w chwale  
iednegoż Boga szkodowania żadnego bydź nie może. Daleko  
wiecey opatrzył to Syn Boży/ w samey iuz prawdzie a wişczeniu  
Zakonu nowego: gdzie opowiedziawşy sie bydź iednym nie-  
rozdzielnyim Bogiem/ z Oycem swym y Duchem S. żadnego  
spółku z nikim inşym nie przypuŝcza/ mowiac tak: Kto zemna  
nie iest: iuz przeciw mnie iest. A kto zemna nie zgromadza/ iuz  
rospiera. W rozsądkach y postępkach ludzkich bywa szkodko-  
wanie/ iż kto może z kim niebydź/ ani tez przeciw niemu: może  
z kim nie zgromadzać/ a przecie tez od niego nie rospierać. Ale  
iż wedlug Proroka/ Sady y drogi Boskie od ludzkich są/ iako  
nielo od ziemi dalekie y rozne: tedy to u Boga nie idzie/ kto-  
ry iż iedną prawdą istotną iest/ tedy kto z nim nie iest w ied-  
nym, ni-  
mo



nymże wyznaniu y wierze tego/ iuż iemu przeciwnym/ niewie-  
 rikiem iest: Także też/iż Bog miłością iest/choć by kto wysyst-  
 ko z Kościołem wierzył/ ale niepostuśenstwem od iedności a z  
 wiastu tego sie oderwał y odszczepił/iuż gdy iedno nie zbiera/ też  
 dy rozprasa. Toż Páwł S. pokazuje bydź snadź przeciw same-  
 mu rozumowi/ tak pisać: Coż za towarzysztwo światłości z cie-  
 mnościami? y co za zgoda Chrystusa z Belialem? Albo co za  
 dzielnicą wiernego z niewie rnikiem? y co za pogodzenie Ko-  
 ściół z Baktwami? dotąd Apostoł. Gdy tedy bracia naszymy no-  
 wego nabożeństwa widza/iż tym piśmiem S. które znamy przy-  
 znawáia/ iestefmy y omi sami (by sie baczyli) tak ściśnieni y wia-  
 zani: Dla tego Boga który tego zakazuje/ niechże nas y niewia-  
 domych braci naszych/ do czego temu przeciwnego (czym Konfe-  
 deracya iest) nieciągną: y tym co Boga wiecznie obraża/ y nas  
 gubi/ niech chęci naszych bractich ku sobie niedoznawáia. Boć  
 bogoboyni rychli umra/niz to weźmą. Politici albo światowi/by  
 też weźmą/ wrychle y korony y siebie y zbawienie swe zgubią.  
 Pogani dawni przyiaźń swoje ochraniali mówiac: Amicus usq; ad  
 aras to iest/poki Religia albo sumnienie dopuści. A my Krze-  
 ścianie gorszymi bydź mamy? Insa rzecz iest/ zle słym máiac/  
 do czasu y swym sposobem ono tolerować/ gdy inaczey bydź nie  
 może: A insa/ przeciw frogiemu zakazaniu Bożiemu/ zle do-  
 brem nazwawşy/ ono przypuścić/ y iestże wprzywileiować.  
 Prawo ludu Chrześciańskiego/ wie to/ iż nierządność cielesna  
 iest zakonem Bożym zakazána. A przecie vchodząc gestych cu-  
 dzolostw y sprośnionych cielesności/ przeglada y cierpi post-  
 litych nierządnych domow: (iako y rynnstokow albo gorszych  
 mieysc cierpiemy/ aby sie cały pałac nie pomazał.) Ale preto  
 prawo Krześciańskie przeciw prawu Bożemu nierządności za-  
 dobra nie ma. Także też insa rzecz/ lzejşe zawzięte sekty do czasu  
 znosić: a insa/ spólnymi spisami y przyrzeciami one kanonizować  
 y iakoby świętymi weźnić. Bo daleko roznerzeży od siebie sa/  
 iuris & facti, iako prawnicy rozeznawáia: co Salomon z Duchá  
 Bożeg ośbłiwie wyrást/ że od mieyscy religiey nie dość ná tym  
 máia/iż tak długo y grubie bladzili okolo wiadomości Boga: ale  
 wyższy

2. Corint. 6.  
 V. 14.  
 Obacz pil-  
 nie bogoboi-  
 ny Polaku.

Gellius libro  
 1. Capite 3.

Iza: 5. V. 20.

August. de Ci-  
 uit lib: 14.  
 Cap: 18.

Obacz.  
 Konfederas-  
 cia iest grze-  
 chem przes-  
 ciw Ducho-  
 wi S.  
 Sapient: 14.  
 V. 22.



Konfederacja  
A solum  
wśelkiej ro  
spuſty.

Sap: 14. V. 12  
24.

2 Tim. 3. V. 1.  
Gal. 5. V. 19.

Owoce Ká-  
cerstw iakie  
Erasmus epi  
stola ad Pseu  
doeuangeli-  
cos.  
Lutherus in  
Postilla maio  
ri in Domin.  
1. Advent.  
Calu'nus in e  
pist ad Ephe  
sos & Prae-  
fat. in Cate-  
chismum  
Kasper Wil  
kowski káto  
lik w swym  
náproce-  
niu.

Rom: 1. V. 32  
Eze: 22 V. 25  
Psal: 2 V. 2.  
Isa: 23. V. 14  
1. Regum 2.  
V. 304

wyżywszy tak długa wojne nieumiecielności (iako między mini-  
strami ich według Apostoła jest) tak wiele y wielkiego złego za-  
tąd nabrońonego chęć pokoiem nazwać: Upatruie tam iestże  
Salomon druga niepobożność: Ktorey my też Kátoolicy słusnie  
ochramić mamy: iż Kácerstwa są okázya y początkiem wśelkiej  
rospuſty żywota ludzkiego y wśego złego. Bo tak mowi: Exquisi-  
tio et adinuentio idolorum, corruptio uita est, & omnis mali causa. y táńże  
ſtutki ſweywoley Kácerſkiej podobne z Páwłem S. tak opisuie:  
Ani żywota / ani małżeńſtwa nienaruszonego iuż nie zachowują:  
Ale ieden drugiego zaszkość zabija / ábo cudzołóstwem frásuie.  
Y iuż ſie wſzystko pomieſzało / Krew / mezo-boyiſtwa / złodzieyſtwa /  
y ſzkodzący ábo obłudność / Kłáza y niedowiarſtwa / zámieſzanie /  
y Krzywoopryſieſtwa: rozruchy y niepořoie z ſtrony máietności:  
Bogá zapámietanie: duſz zaráżenie: rodzenia odmiana ( to iest  
przećielesność nieſłuſna ) małżeńſtwa nie gruntoowność: ro-  
ſpuſzczenie porubſtwa y wśeteczności. dotąd ſłowa Salomono-  
we. Tegoc nam nowa Ewángelia w Křeściáńſtwie náptodzie-  
ła: iako ſámi przedni Miſtrzowie icy ná to nárzekáia. A dopie-  
róž v nas w Polſce: gdy záhánowaniem gwałtownym Juryſa  
dikcey duchowney / Ktorey to według ſtárego práwá Kárac ná-  
leżało / wolność nowej Ewángeliey iuż tákowe pſoty bez Ká-  
ránía roſpuſciła. Do czego ſie nam Kátolikom Konfederácya  
przyповідаć / zá niebożność ſłuſnie z Salomonem pożytam.  
Lećáiac ſie dekrétu Apoſtolskiego / iż tákowych ſproſności win-  
nymi zoſtawáia / nie tylko Ktorzy ie czynia: ale Ktorzy czynia-  
cym pozwaláia. Z tych przyeżyn / niebyłaby to Konfederácya /  
ale iako Bog zowie Coniuratio, zbuntowanie przećiw iemu ſáme-  
mu y przymierze z śmiercią y z piekłem / Ktore tam BGG  
przez Proroká / nie Křeściánom ábo Ewángelikom / ale ſá-  
bierzom przyczyta. Powtore tá Konfederacta iest nieprzyſtoya-  
na: Ktorey wády národ Polſki nád inſze do vmoru oſtrzege. Da-  
wam dwie przyeżynie. Jedná. Nie moze być wietſza nieprzyſtoy-  
ność / iedno Pánu á tym wiecey Bogu / nieſprawdzić ſie / y wiá-  
ry nie dotrzymać. Bo ſam Bog powiedział: Ktorzy mie lekce po-  
wážáia erunt ignobiles, beda pogárdzonymi / á po polſku / nieſláche-  
tynymi:



enymi. A iż Bog Confederáciey takowey tak iawnie zakazał: tedy cnota Polska ani sie tey dotyka/by zaś z confederáciey Confedacia nie została. Druga przyczyna: Iż w tym zaśto zakazanie pobożnych/ cnotliwych/ y zacnych przodków naszych słachacichow Polskich. W starym Zakonie posłał Pan Bog do niektórych Kaptanów albo własnicy Zakonników/ na imię Rechabiasz/ Proroka swego Jeremiasza/ aby w kościele jego na chwale jego byli pili wino z statków kościelnych. Niechcieli Boga w tym wsłuchac/ z tey przyczyny/ iż otec ich Jonadab syn Rechabiasz/ Kaptan Boży/ zakazał wszystkiemu potomstwu swemu na wieki winą nievkuszac. Pan Bog miasto obraży y pomsty/ iż dla wstawy ludzkiej- oycowskiej/ rozkazanie jego własnie odrzucono/ pochwalili im to posłuszeństwo/ y wieczne błogosławieństwo do mowy ich za to obiecali: y tego przykładu tamże użył przeciw nieposłuszeństwu ludu swego. Takżec y teraz: Mowia nam przeciwni bracia nasi/ Wtwierdźcie Confederácia y Proces tey: odwoływać sie też w tym na Boga/ y Ewangelia jego. My mowiamy: iż Bog przeciwnym sobie bydź nie może. A tego Boga chwalać y miłowac przodkowie nasi/ za iedną powszechną wiarą Katolicką Rzymską/ ktora blisko siedmisset lat dotad trwa/ zostawili nam dawna Confederácia przeciw sektom/ gdy sie na przod wszeźnali/ abyśmy przeciw nim za wiarą dawna aż do gardzi naszych przedstawiali. A na ten znak/ przy Ewangeliey/ nieśaktiey nowey/ ale przy tey/ ktora bywa we Mszy s. między swoich do potowice dobywali. Jakkż my teraz cne potomstwo ich/ tychże broni ktore nam zostawili/ mamy komus/ ieśże nie Prorokowi kwoli/ przeciw teyż Ewangeliey dobywać?

Potrzećcie/ tą Confederácia Nowoewangelikow/ iest niesprawiedliwa: z tych czterzech przyczyn. Naprzod iż obraża sprawiedliwość Boga. Upominał Pan Chrystus/ iż po jego Wniebowstąpieniu/ Duch s. do skończenia świata/ miał świat strofować z niesprawiedliwości/ za niewdzięczność/ y prześladowanie/ ktore on z oblubienica kościołem swym od świata odności. Iż to Pan cierpi od żydow y niewierników/ iawnych nieprzyjaciół swych/ to mniejszyżat: to daleko więcej/ gdy od swych/ pod cym

Obacz.  
Przodkow  
pobożnych  
tradycie idź  
to Pan bog  
pochwala.  
Jeremi: 35.

Konfederacja iako iest  
niesprawiedliwa.  
Ioan: 16. V. 8.



Confederacia  
cia członowie  
ka broniac  
Bystusa v=  
gadza.  
Zach. 13. V. 6

Heb. 6. V. 6.  
Sprawied  
liwosc wole  
ckz iako fo-  
federacia o  
braza.

Rom. 13. V. 4

Krolowie y  
wselka zw  
ierzchnosc  
na co miecz  
od Boga  
bierze/ y iaz-  
ko.

Psal. 2. V. 10.  
Augu Epist.  
50. ad Boni  
facium.

tulem niedzielnego pokoju świeckiego ( y to niepewnego ) wsiyszkie niepokojie przeciw iemu y kościolowi iego/ pod mniemana obrona krześcianańska sie otwarzala. Starczyt sie syn Boży/ iz plagi y blizny ktore do nieba z sobą nosi/ odniosł od tych ktorzy go milowac mieli. A dla tegoż tamże zaraz / targnat sie do śable poganiściey/ ku pomocy tatego despektu swego. Daleko sie tego rychley obawiać maia/ bluźniercy w krześcianaństwie/ ktorzy według Apostoła/ syna Bożego takowym wraganie: nowu krzyżnia y hańbia. Powtore Confederacia obraza sprawie dliznosć świecką. Bo Paweł a. piše/ iz zwierzchnosc świecką/ nie darsmo od Boga miecz nosi/ ale ku karaniu złych/ a obronie dobrych. A Confederacia kaze mieczą dobywac przeciw dobremu/ ktorzy wiary Pánu swemu dotrzymawa: a bronie złego/ ktorzy ia Pánu łamie/ y rzeczy nowe do niepokoiu wsiężyna. Trzecia niesprawiedliwosc Confederaciey w tym sie pokazuie. Krolowie y zwierzchnosc świecką/ od Boga miecz bierze/ naywiecey dla rozmnozenia religiey ku Bogu/ y obrony kościola iego: iako Dawid w Psalmie wtorym wyświadcza. A dla tego Krolowie ten miecz biora z reku wyższego Káptana/ y pomaganiem a śatami ná kstat káptaniści bywalia ná ten wrząd powyzsani. Jakoż Krol wsiawszy ten miecz od Boga/ przez Káptana/ ma go kwoli Confederaciey dobywac przeciwko wierze/ y chwale tegoż Boga/ y przeciw onemu Káptanowi/ ktorzy tey religiey wodzem y sprawca iest? Czwartá niesprawiedliwosc w Confederaciey pokazuje sie/ przeciw prawu násemu dawnemu koronnemu: w ktorym Krol naprzod ogulnie poprzyięga zachowac wolnosci káżdemu stanowi podlug powołania iego. A iz to Krolestwo Polskie iest zdawná ná religiey katolickiey Rzymiskiey zasádzoner/ y przedni stan iego z Duchowienstwa takowego iest/ y wiara tá byla y iest ( okrom lichey gromadki ) wsiyskimi obywatelom popospolita: Jakoż to słusna/ ogulna przyięga Pánu ślamac/ y powšechne prawo zgwałcic/ ábo ie nowym processem zawiklac/ gwoli nowym iakimsi prywatnych ludzi áffektom y żadzam? Gdyż prawo żadne nie moze bydz/ iedno za słusna przyięga/ od Krola/ za zgodnym y dobrowolnym wšech stanow ná Seymie zezwoleniem/



zezwoleństwem/ weźmione: Jest iście ta Confederacja niebezpieczna/ z tey trojściennej miary. Waprzód iż od Boga pomste ostateczney zguby za sobą ciągnie/ iako sie już pokazywało. Druga: iż Paną przywodzi do krzywoprzysięstwa/ nad intencją starego Juramentu tego przy Koronaciey / iako sie przed tym namienilo: y wśzystkie inſze perſony katołickie obowięzute ſumieniem/ przeciw przysiędze raz na krzcie Bogu weźmioney. Coby było iawnym przeciw Bogu ſamemu krzywoprzysięstwem. A gdy po tey Confederaciey/ rzeczy nasze Koronne co daley to ſie bierzciey mieſzają/ boie ſie żeby Pan Bog/ za to iawne a nad intencją y ſumienie krzywoprzysięstwo Krolow obranych/ nas naywiecey nie karat. Bo według Salomona/ Włowowiernikom gdy częſto wiara Bogu odmieniał/ iacniey też ieſt/ y ſumienie przysięga odmienić: Nam Katołikom/ iako w wiara tak y w ſumienie/ bez duſzney obrązy przetwarzac ſie trudno. Trzecie niebezpieczeństwo Confederaciey ieſt/ z ſtrony katołikow. Bo przy iakim przymuſſona/ zwołaſzją przeciw Bogu y ſumieniu/ trwała bydź nie moze. (Bo mowi piſmo: Non eſt pax impiis.) A tym wiec cey taka/ ktora trwoze wſtawieſzją za sobą ciągnie. Bedzie Katołik chciał dawney religiey ſwoey ochraniać/ iako Bog rozkażat/ nie chramiac według piſma/ na druga ſtrone: Zaydzie co roznego/ iż nie Katołiką obrązi: a moze y przyczyńa nie bydź tylko pretext: ali Pan Ewangelicki brat/ co mie barzciey niż przedtym miłowac miał/ o zdrowie/ majątność/ y poćciwość mie poćciagnie. Toż niebezpieczeństwo dolegatoby y ſamych Adwersarzow/ gdy by ſie baczyli. Bo czego ſie my od nich obawiamy/ iakom teraz namienit/ moztoby ſie też od naſzych (za aſſeſtem/ ktory prawem wiezac trudno) onym ſamym dżiadz. Ali czego ſie dotad nawiecey bez przyczyyny obawiali/ przyſtoby za przyczyyna: to ieſt kara nie ſwieckie o wolna (iako oni mowia) religia. A gorſaby to inſquificia/ miż Rzymſka albo Hiſpanski: gdy tak ſtoit w Confederaciey/ Jż pod wiara/ poćciwoſcia/ y ſumieniem/ wſyſcy powſtaniemy na iego deſtrukcionem/ albo wniweż obrocenie. A zartym/ kto pohamuje gwałty/ tumulty/ ſedycie/ y bella civilia/ ktorych adwersarze nawiecey ta Confederacja vchodzieć chcieli?

S iij

Strad

Confederacja iakie niebezpieczeństwo duſzne y ſwieckie zaciaga.

Confederacja wazna ſumienie. choć nie iedną koſaſa. Sapientia 14. D. 29.

Zgoda y miłość wyciſniona nie pewna. Iſa: 48. V. 22. 3. Reg: 18. D. 21.



Konfederacya  
i a czemu  
niepotrzebna.

Strad sie teſz pokazuje oſtatnia racia naſza: iſz ta Konfederacya ieſt  
niepotrzebna. *Sublata enim cauſa, tollitur effectus.* Kiedy my Kato-  
licy na wojne o religia nietrapiemy/gdy nas iedno w pokoju daw-  
nym zachowacia: coſz nam niepotrzebnie rece wiazac? Kiedy P.  
Bog zachowal/y narodu naſzego iagodnoſc zatrzymala ſie od ta-  
kowych rozruchow/gdy ono ieſzcze znowotku affekty oboiey ſtro-  
ny byty rozſzarzone: tedy do nieſzeſz takowego (okromby za gwalt-  
towym daniem przyſzczyny Katoликom) nieprzydzie teraz/gdy  
iuz w naſzey Polſce iako nowe ſtroie / tak nowe wiary ſame  
przez ſie gania. Bo naprzod Katoликom prawdy ſwoey daw-  
ney dobiac ſie niepotrzeba: bo ia ſam Bog dzionie ſerzy. Ad-  
uerſarze zaſie / ktorzy ſtarzy ſa/iuz ſie teſz doſc o te wiary naſto-  
potali y wyciagneli/a prozno/gdyſz przeciw Bogu: radzi teſz bez-  
da ſwemu pokoiowi. Miodzi: to naſzy: Bo z wſt niemowiatek/  
y iakoby od pierſi mateſzynych odietych / wykonat Bog chwale  
ſwoie: gdy v nas poſpolicie / dziatki w ſektach ſplodzone y wy-  
chowane/gdy iedno ieſzcze w poprzeczne affekty byty nie zabrne-  
ly/iako tatustowie ich / wnet przy naukach ſkolnych / prawdzi-  
e Katolickiey gruntownie pokazaney mieyſce dali/ y do niey ſie bez-  
reſpektow domowych mocno przywiazali. Jako tedy prawdziwa  
y lacna kompoſitia ieſt/dac co czyie ieſt/a za miłościa pewna/z-  
godnie y pożytecznie rzeczam domowym zabiegac: Tak y Konfe-  
deracya pobożna/ przyſtoyna/ y beſpieczna ieſt / iednako Pana  
Boga poſtaremu chwalic/ a tym ſpoſobem w pewney ſprawie a  
obronie iego bedac/pokoju duſznego y cielesnego pewnymi bydz.  
A ieſliby kto w tym chcial bydz informowany: doſc dekrety y  
katechizm Koncilium ſ. Trydenſkie<sup>o</sup>/o tym maia: a nad to ieſzcze  
ſa piſma niezliczone Katoликow te<sup>o</sup> wieſu/ ktorymi ſekty z ſoba ſa  
my walzace doſc ſa przekonane. Miedzy ktorymi nalazlyby teſz  
coſkolwiek pracy moiey. Mialoli na tym/ a chce tamta ſtrona/  
iaktey poſpolitey o tym roſprawy: na te w obyczay Diſputacy-  
ey abo ſwarow nie radze: maia: dawne y ſwieſze przyklady/ iſz  
tad wieſſe roznice a obrazy ſpolnie roſta. Ale ieſli mi tego z-  
wierzhnoſc moia dopuſci ( o co y ſam proſze ) oſiarnie ſie/ choc  
zaraz po zamknienu tego Seymu / zpara tylko towarzyſkow  
dla znayſ

ſalm: 117.

V. 22.

Matth: 21.

V. 42.

Obacz.

Lacne a po-  
bożne roz-  
tezygnienie  
Kompoſi-  
cia y o Kon-  
federacya.

Religiey Ka-  
tolickiey ia-  
ko ſie aduer-  
ſarze dopy-  
tawac ma-  
ia.



dla znaydowania mieysc potrzebnych/ respondować/ y dąć wy-  
 wod z pisma święte<sup>o</sup> zdrowie a zgodnie rozumianę/ o wszystkim  
 (iedno porządnie) w czym sie od nas rozniá Adversarze. A oni  
 też niechby mieli tákże wiele (ieśli sie iedno ná nie zgodza) os-  
 sob/ coby o to porządnie/ roztropnie / y spokojnie pytać umieli  
 y chcieli. Day Pánie Boże/ aby przy zwierzchności Duchowney  
 ktorey to włásnie należy/ był też ( przykładem onego wielkiego  
 Konstantyna Cesarzá) y Krol J. M. zwierzchni Pan nasz/ dla  
 wietkszey tey sprawy poważności. A strona mogła by też mieć  
 swieie moderatory. Gdy po pytaniu ich/ odpowie sie ná każdá  
 rzecz/ nie wchodząc w dalsze digresyę y swary/ niech publica perso-  
 ne nápiśa każdego mowę/ y one zaraz propter firmiorem fidem tákże  
 przeczytáia. A potym ond wszystko autentice wydać / aby każdy  
 y ktoby przy tym nie był/ wolmiej to sobie rozbiérac mogł. Nam  
 nádzicie/ iż ten sposób (ieśli ná pierwey podanym oná strona nie  
 przestanie) byłby náśladnięszy do pogodzenia nabożeństwa: bez  
 ktorego o obronie przeciw pohancom/ nie ábo máto sobie pocies-  
 sonego obiccować mozem. Ale dálej iuż podług rozdziálu nászego  
 postąpmy. W wtorym przykazaniu swym chce Bog po nas w-  
 ścianowania imienia swego świętego: Naprzód do zadney rzeczy  
 zley ábo niepotrzebney onego nie wspominać: W czym tyle wy-  
 stepku pospolitego iest, iáko włosow ná głowie. Druga: ácz Pan  
 Chrystus rospráwe Chrześciańska zámknął tylko w te dwie slo-  
 wka: ták iest: ábo nie: y coby nád to bylo/ to iuż od zley iest.  
 Wszakoz gdy bez fortelow żadnych práwo/ ábo potrzeba gwał-  
 towna nákáże/ nieprzeciwi sie zákon Boży/ aby ten kto ináczey  
 prawdy swey pokázac nie moze/ ná świadectwo oney wziął zá  
 świadka samego Boga/ ktory iest istna prawda/ y serdeczne wiá-  
 domości ludzkie przemita. A tákowa przysięga/ należy też do  
 pochwały Pána Boga/ iáko istney prawdy: gdy iedno według  
 Proroża ma te trzy ostrożności: naprzód prawde/ aby sie poprzy-  
 siegla y prawdziwa rzecz/ y prawdziwie iáko w seicu iest: druga  
 rzecz: rozsadek: żeby sie przysięga dšiatá/ nie lekkomyślnie/ ani  
 ládá o co/ gdy bez tego bydž moze: ale z nákazania prawnego/  
 ábo słusznego rozsádku/ y o rzecz wyświádeczenia Boskieg godna.

Trzecia

Występek  
 przeciw w-  
 toremu przy-  
 kazaniu Bo-  
 ga obrazli-  
 we.

Mat: 5. V. 37  
 Iaco 5. V. 12.  
 Przysięga  
 kiedy y iáko  
 pozwolona  
 Deut: 6 V. 13  
 Psalmo 62.  
 V. 12.

Ier: 4. V. 2.  
 S Thomas 2.  
 2. quast: 89.



Trzecia ostrożność jest: aby się działa w sprawiedliwości: to jest/aby rzecz ktorey się przysięga popiera/była słusna/ nie zata-  
żana/przystoyna/ nie z krzywdą bliźniego/ y słusnymi orzodk-  
mi do przysięgi przywiedziona. S. Hieronim píše: iż gdzie tych  
trzech rzeczy niemaś/ tam nie przysięga/ ale krzywo przysięstwo  
jest. Tuby już nie mówić ale optakiwać przewrotność teraz-  
nieyszego Chrześcijaństwa: w którym snadź rzadka mowa pry-  
watna y nasprośnieysza ledwie bez przysięgi bywa. A w sądown-  
wiec o Boże/ co ty poliętkow poćierpiś/ gdyż już pospolicie  
przysięge za igrzysko sobie mają. Wiec co gorśa/ mało sami Prin-  
cipatowie mają na takim Bogu poliętkowaniu/ ięseje (iako ono  
w Pilata cęła rote kątow) wielkie koto drugich do tego przynay-  
muia/ ktorzy daleko się zrodziwszy/ niewiedząc ani cęsem chcac  
wiedzieć o co/ na kęstat już nie ludźi ale samych Szatanow/ Bo-  
gą miasto pochwalenia zlorzecza. Ale wiec nagorśa / iż wrzedy  
wiedząc y widząc to/ dopuśćają tego/ y za sprawiedliwość przy-  
muia: y (co jest nędowsystkie obrząy) prawo nasze Polskie tego  
nie tylko pozwala/ ale tāt za sprawiedliwość wynaydnie. Nā-  
rzekat cęsu swego Chryzostom s. na swoje krześciany/ iż (choć  
sprawiedliwie) abo sami przysięgali/ abo drugich do przysięgi  
dopuśćali. Dawaiac do tego te przyezny/ iż abo się prawda  
poprzysięga/ abo fałś: Jeśli prawda: coż imie Boże prozno do  
tego przywodzić? Jeśli też fałś: to ięseje obraźliwśa/ prawdę  
istā ktora Bog jest/ do fałsu przysądzać. A ięali o to idzie/ aby  
według Apostoła rychley koniec swey sprawy mieć: Tedy sprā-  
wie oney może podobno byđ koniec/ y to nie zāwždy: ale temu  
ledwa kiedy koniec/ że sumnienie bedzie gryzto/ iż się abo przy-  
sięgło/ abo do przysięgi kogo przywiodło. Nārżeka ięseje ten-  
że Doktor S. na bućny lud dworski/ y wolnościā wyniosły ślā-  
chectki/ y nā inśe im podobne/ (ā może kupce/ przetupnie/ y rze-  
mieslniki przydać) iż w pospolitey rozmowie/ rzadko w brod-  
ida/ ale dworskich mow swoich/ zmyślaniemi/ bluźnierstwy/ abo  
przysięgami pospolicie popierāia/ āz się (iako on tām mowi)  
niebo y ziemiā strācha. Nārżeka ięseje nā wrzedy prawne/ iż tāt  
pospolicie (ā cęsem w kōściolāch) dopuśćają przysięgac/ nā  
kōięgi

Obdę.  
Nieznosne  
despekty bo-  
gā w przy-  
sięgach Pol-  
skich.

Matth: 27.  
D. 27.

Chrysof hō.  
15. ad popul.  
Antiochenū  
Przysięgac  
abo do teg  
przywodzić  
nie bārzo  
krześciana-  
stka.

Hebra: 6.  
V. 16.

Przysięga  
w mowie  
pospolitey  
śkodliwa.

Przysięga  
pospolitō-  
wana nā k  
wāngelia  
niebepiez-  
czna.



Przysięgi Ewangeliiy s. gdyż iasna niezbżność iest / przywiezo-  
 wac pospolitowanie przysięgi do Ewangeliiy / ktora iey tym spo-  
 sobem zatażuie. A coż gdyby był ten Rządźciela S. dojechał  
 czasow naszych / gdy nietylko poiedynkiem / parami / ale też całe-  
 mi rotami / Brystusią / za prawnym pozwoleniem poliękui ( ias-  
 kom przed tym wspominał ) bytby rychley mowit co tamże czy-  
 tamy / iż nietak tego żatował y optakiwał / gdy zboyce ciata ludz-  
 kie po drogach rozbijali: iako gdy sie przypatrował / iż dla prze-  
 kłeczego srebra / złota / ( a boday czasem nie biota ) przez przysięgi a  
 tym wiecey niesprawiedliwe / y Boga wielka hańbą / y ludzi wiel-  
 ką nadržę zgubą potykała. Przetoż przywodzi tam z Proroka  
 Zacharyasza pomste Boska / gdy nadržowych żatożył ( iako on wy-  
 klada ) Kosse dwadzieścia toki długa / a dzieścic toki syroka /  
 ktora ogulmiej y srożej niż kiedy miecz abo sabla / iako całe po-  
 la abo taki / tak całe ściány / domy / y fámilie / z personami / ktore  
 przysięgami Boga obrażaty / abo takich cierpieli / wysiec y wygła-  
 dzić ma. Bywa iestże toż wtore przykazanie Boskie gwałco-  
 ne / przywlaszczeniem / posiadaniem / zatażaniem / y niewydawa-  
 niem / tego co raz Bogu / y chwale iego do Kościolow / abo miło-  
 sierdziu iego do pobożnych mięsc / byto nadano / czasy wieczne-  
 mi. Czego Pan Bog iuz sie zawsze wspomina / iako mowit przez  
 Moiześa. Gdy co ślubem obiecasz Panu Bogu twemu / nie mie-  
 skayże oddać. Bo sie go bedzie wspominał Pan Bog twoy: A  
 iesli z tym omieszkasz / bedzie tobie za grzech poczytano: Ktory  
 ślub y ná potomstwie w Rechabitach był tak ważny / iż go Bog  
 przekładał nád własne rozkazanie swoje: iako sie to przed tym przy-  
 wodziło. W czym sie dwoiaka y wielka obraza nádauie: iedną sa-  
 mego Boga / iakom teraz przywodził: druga ostatniey woli ro-  
 dzicow abo przodkow swych / ktora y w Poganiśtwie bywa do-  
 trzymawana. Wiec pospolicie oni pobożni dawni Polacy / tá-  
 kowe nádania czynili y zapisywali / kládac przeklectwa srogie w  
 zakonie Bozym opisane nád duszy / cieie / sławie / majątności / po-  
 tomstwie / y wśech postępkach nád potomstwo swe: ktoreby takie  
 nádania tamáto. A widzac w naszey Polsce wiele fámiliej ze-  
 slych abo podupádtych / ktore posty z zacnych przodkow zwłasz-  
 cza Dus

Mat. 5. V. 37

Przysięga  
 nieślusna a  
 bo porzyw-  
 cza grzech id-  
 ki y iego ka-  
 ranie.

Zach 5. V. 2.

Nádania  
 Bogu po-  
 słubione ha-  
 mować ias-  
 ki grzech.

Deut. 23. V. 23

Ier. 35. V. 18

Familijska  
 cinych w  
 Polsce zni-  
 szczenia przy-  
 czyną.

Deuter. 23.  
 V. 15.



za Duchownych/ktorzy takie nadania zostawowal/ taczoby sie  
 przyczyny tego wypadku dorachowac/ y ledwa przyktadow nie-  
 wiem. Kluz w Krześcianstwie inszym gdsie kacerstwo opano-  
 wato/ azaz nie widzim y iako takie obfite nadania/ pobożne/ po-  
 siedziona/ rozšarpano/ y w swiectwo/ a co gorzey w przeciwnie te-  
 mu kacerstwo obrocono. A na niektorych miejscach/ choc to ka-  
 tholicy do rak swych odebrali/ malo w tym poprawy widac: tak  
 to jest smaczny ten pinguis panis Christi, iz po iego choc kasu/ swoia  
 wielka partyka snadniey sie w gardlo iako po owcu gu wemknie.  
 Iz tedy Bog ( iakom z pisma przypominat ) chce sie tego konie-  
 cznie vpominac: a kiedy Visitacia Duchowna temu niepodoła:  
 strzeż Boże/ aby przez Poganską tego Pan Bog sprawić nie-  
 chciał. Przykłady są znaczne z pisma s. w Cywale Arolu Perlskim  
 Poganskim/ ktory kościół Jerozolimskiego dochody dawno za-  
 śle wyważył/ y przywrócił. Heliodorus zaśie/ gdy sie gwałtem  
 targnat na skarby Kościelne/ dziwna pomysł Bosta/ tamże za-  
 raz był zwoiowany: świeższe przykłady pospieszając opuszcjam.

Oni świe-  
 te dla czego  
 postanowi-  
 one/ y iako  
 maia bydz  
 świecone.  
 Heb: 4. V. 8.

W trzecim przykazaniu obowiazat Bog osobliwa pamiętka  
 lud swoy/ aby dzień siódmy/ zaniechawszy świeckich zabaw iemu  
 poświęcił/ na pamiętkę/ iz Bog odprawiać przez sześć dni stwor-  
 zenia swe/ siódmego dnia odpoczywał. Ktore odpoczynienie iz  
 nie sło z żadnego wprácowania: tedy Páwet S. w nowym za-  
 konie/ wykláda przez nie pamiętkę y wyrażenie prawdziwego  
 odpoczynienia/ ktore Pan Bog świętym swoim w Ciebie wie-  
 cznie wiąci. Co iz sie wtasniey niżeli samym stworzeniem/ sprá-  
 wito tegoż stworzenia napráwa przez zmartwychwstanie Pána  
 Chrystusowe: tedy słusnie nowy zakon/ ná takowe poświęce-  
 nie obraca pierwszy dzień po sobocie/ ktory w piśmie s. jest Pán-  
 skim nazwany. A my naszym ięzykiem Ciedzielnym zowiemy  
 go/ iz świeckiego dzieła zaniechawszy/ on wšyszek Bogu y po-  
 bożności oddawac mamy. A iz świeci Boży tego odpoczynie-  
 nia/ ktore święta wyrażaia/ z Bogiem swoim iuz są uczestniká-  
 mi: słusnie kościół s. iako pamiętki syna Bożego/ tak mátki ie-  
 go/ y inszych świętych/ tych dniow/ ktorych oni z tego żywota  
 do onego wiecznego święta a odpoczynienia weszli/ w tenże po-  
 czet świat

Ak: 20. V. 7  
 1. Cor: 16 V. 2  
 Apoc: 1. V. 10



Żet świat krześcijański pokłada. Com dla tego przypomniał/  
 aby sie lud krześcijański obaczył/ iako nierownie wietśa poważ-  
 ność y zachowanie świat w krześcijańach / niż kiedyś w żydach  
 nąydować sie ma. Bo sie w nich iści co Bog przez Łezchela po-  
 wiedział: Dalem im przykazania moje / y sady swoje pokazatem  
 im/ktore człowiek czyniac/będzie w nich miał szczęśliwy pobyt.  
 Uład to y światá moje dalem im/ aby były znakiem między nna-  
 á nimi. Dla tego y przez Izaiasá Pan Bog światá swoje zowie  
 wkochanemi ábo wpięszonemi / w ktore człowiek / opuściwszy  
 zabawy świeckie/ y swawola/ zle myśli/ mowy/ y wżynki/ aby  
 sie wciełzył y wkochał w samym Bogu/ chwale iego/ y pobożnoś-  
 tlach temu wdzięcznych. A w krześcijaństwie teraz rozpущeni/  
 á zwłascz w nas w Polsce/ o Boże/ ty widziś/ w iakiem pośano-  
 waniu zostaly obrane dni twoie. Bo naprzód hereticy świat  
 takmiarz mżac niemáia: y choć przeciw iáśnemu piśmu/ Uiedzie-  
 li czáśsem nieprzepuścza. Kátolicy zaśie dostátmięsy/ w Uie-  
 dziele y w światá wtorecy zabawo świeckich máia / y czeladz nimi  
 męzja/ niż w powśednie dni/ kwoli brzuchowi y zbytkom swym/  
 ná ktorych pospolicie dni święte trawia: tak iż czeladz/ nigdy á-  
 bo rzadko/ do kościółá sie wklázac nie mogą: Sami też choć kes do  
 niego wnida/ (co sie rzadko w stanie ślácheckim/ dla spustośenia  
 ábo zámiedbania kościółow tráfi) wśytká myśl w domu przy ode-  
 śtych do przyslego zbytku zabawach zostawa. A kiedy wiec wes-  
 sele ábo iaki znaczny ákt/ tam zgola o kościele áni o Bogu nie my-  
 śla/ kiedy go byto nąypilniey. Pospolstwo lepat/ poddani/ y sluz-  
 dzy/ ieśli w światá od záciagoro Páńskich wolni (corzadko by-  
 wa) tedy robotami Páńskimi we dni powśednie strapieni/ áwies-  
 tami żywnośtkę swoje nágradzáia / ábo cały tydzień strudzeni w  
 kościele śpia. A bydletá (ktorych też Bog osobliwie w tym  
 ochronił) te wiec żadnego odpoczymienia niemáia. A pospolicie  
 zabawa wśytká ludzka w Swietá / co miáia bydz strawiona  
 ná chwale Bożey / sluchaniu Ułfey/ kázania/ czytaniu y rozmy-  
 ślaniu rzeczy świętych/ náwiedzaniu y zakładaniu żebraków/ si-  
 rot/ y inśzych ktoryz sobie rádzić nie mogą: to sie obraca ná biez-  
 śiady/ objerstwo/ opilstwo/ stroie/ rańce/ zbytki/ wśeteczności/

Obacz.  
 Stwarcenie  
 świat iákie  
 iest tych cza-  
 sow/ y cześć  
 godne.  
 Ezech: 20.  
 D. 12.  
 Exo: 31. D. 17  
 Isa: 58. V. 13.

Nabożeń-  
 stwo Krze-  
 ścijańskie id-  
 kie teraz po-  
 spolicie.

Exod: 20.  
 D. 10.



Podziwuy zwady / tumulty / y wszelkie nieprzyystoſności. One poſtuge-  
 kie co ſty- Ktora ſtyduch ſynowi Bożemu wyrzadzał / noſſae go po powie-  
 duch z ludz trzu / po gankach / po gorach / w to natomiec obrocił / aby Pan  
 mi w ſwie- przed nim upadł y chwale Boſka mu oddał. Tążec też mało na  
 ra brot. tym miał Dyabel / iż we dni Bogu oddane / odiaſit ludſi od chwa-  
 Matth: 4. ty Bożey y pobbżnoſci: Ale też Bogu na wierſy deſpekt / a ſo-

Ludovicus  
 Granatensis  
 Conc. 2. in  
 Dominic. 16.  
 poſt Pentec.

Jarmarki/  
 targi / ſady  
 y ofty poſ-  
 polite w ſw-  
 ietá iáko  
 pobożne.

z. Eſdr: 13.  
 Obacz pil-  
 nie.

Kościółow  
 w Polſce  
 gwałcenie  
 ledwa nie  
 Poganiſkie.  
 1. Corint: 11.

V. 21.  
 Mar: 11. V. 15

bie tu piekielney chwale / one dni w niecnoty iákie moga bydź  
 wymyſlone obrocił. Piſa dawni Kábinowie ſydowſcy: iż Dy-  
 abli ſwiat żydowſkieg nábożeńſtwa ták ſie letáli / iż żaden z nich  
 w te dni nieſmiał niſtego kuſić / ábo do grzechu przywość: y o-  
 wſhem w one dni kryli ſie po ſkátach y puſtyniach. A my (pożał-  
 ſie Boże) rzec możemy / iż w ſwietá tego ſkázomego krzeſcían-  
 ſtwa / wſyſcy oni Dyabli co ſie byli pokrili / zlatáli ſie ná ták nie-  
 hánowne zbytki / Ktore ſie w ſwietá naywiecey dſicia. Tuz  
 Jarmarki / targi / hándle / y poſpolite vгоды ábo ſpráwy / á kiedy  
 częſtſie iáko w ſwietá? Kiedy Eſdrás Prorok od Krolá Per-  
 ſkiego był z niewoli wrocony / do Jeruſálem / tu napráwie koſ-  
 ciolá / y nábożeńſtwa iego / zaſtát tam wielkie niepoſánowanie ſw-  
 iat / w robotach / w wożeniu / przedawaniu / y kupowaniu / po-  
 trzeb rozlicznych. Zgromił on lud o to: twierdząc / iż dla podo-  
 bnego niepoſánowania ſwiat / Bog przodki ich był mieczem y  
 niewolſtwem Poganiſkim pokarał. Przetoż w Mieſcie naprá-  
 wiwſzy w tym rzad / opátzył y brany mieyſkie / aby Poganiſtwo o  
 ſwietach niewiedzące (tákiec teraz y Kácerſtwo) nieſmiało po-  
 trzeb przywoſić. A gdy potym po przedmieſciach chcieli prze-  
 dawać / y lud Boży od nábożeńſtwa odrywać / Eſdrás odſtráſzył  
 ich ſtrzelba / aby rycerſka z miáſtá obrona. Daleko wiecey táki po-  
 bożny porzadek należał Miáſtam y mieſcam krzeſcíanſkim: do  
 Ktorego iedná / niemogłem ja niegodny / záczęſć wielka wietu  
 ſwego Páſtyrſkiego / nápomínaniem ſwym nie ſpráwić / iáko in-  
 dſiey / ták y w tymtu Mieſcie / Ktore dla wielkiego mierzadu mo-  
 że bydź Bábilonem nazwane. O to ſie też nieraz y nie ná ieda-  
 nym mieyſcu vpomináło / aby ſadow / zázdow / y áktow poſpoli-  
 tych nieodpráwowano w ſwietá / ani w koſciolách iáko domach  
 Bożych. w Których ieſli Páwel S. zátazał ieſć y pić: ieſli Syn  
 Boży



Boży tak dobrośliwy/ z niego wyrzucił przedawających y kupu-  
 lących rzeczy do ofiary potrzebne: y strzeż sam/ niedopuszczając y  
 skutku albo naczynia przenosić przez on kościół/ iako dom Boży  
 do modlitwy sprawiony: Coż (mowili Doktorowie SS.) gdy  
 by teraz w własnieyszym Domu swoim zaśtał/ pijanice/ wściecz-  
 niki/ lichwiarze/ gwałtowniki/ y inne niebożniki? A ia zaś  
 żalosniey dokładam/ kiedyby teraz w nich Pan zaśtał heretyki/  
 ktorzy kościołami dla nauki y chwaty Bożej brzydzac się za ży-  
 wota/ po śmierci z trupami swemi do nich się wciśkaia y wlamu-  
 ia: y na seymnikach/ iednaniach/ albo własniey swarach/ tumulty/  
 zwady/ ztorzeżeństwo/ strzelby/ y z naszymi Kacholikami/ w nich  
 czynia/ iakichby mietylko w prywatnych weźciwych domach/ ale  
 też y w niezadnych/ obronie prawney podległych/ niedopuszczo-  
 no? A coż kto rzecze: ktoż się ozowie: ktoż się za despekt Pański  
 weźmie? Ach Boże iakoś w nas iest z chwata swa wewsem wpo-  
 śledzony/ y prawie zdeptany. Jesli kiedy pobożni przodkowie  
 nasi/ podobnie Akcy w kościołach mieskali/ tedy to czynieli dla  
 wietkszy poważności mieysc onych/ aby też do nich rozprawy swe  
 stosowali: y iako w ożu samego Pána Boga one rzeczy odprawo-  
 wali. A też Bog rady y sprawy ich darczył. Jakoż takie despekty  
 poetyka Boga w Domach s. tego/ także też Bog one rady ob-  
 raca w zwady/ iż co Seymik albo Seym/ to w Polsce gorzej: y  
 Boże day lepiej zaginety/ niż takie bydź maia. Bo powstanie  
 na sadzie Bozym ostatnim/ przeciw takim gwałtownikom/ ono  
 Poganiństwo Philistynow/ ktorzy na te pamiatke/ iż Baitwana  
 ich Dagona z skrzynia Boża równo przez nie wystawionego/ moc  
 Boska była straciła aż na prog Bożnice ich: od onego czasu wcho-  
 dzac/ nie śmieli onego progu noga dotykać. O Kryśtusie sedzio  
 straszliwy/ iako to rozsadzisz/ gdy już nie skrzynie/ ale prawdziwa  
 Mianne ciało twoie nadostojnieysze w chwalebnyim Sakramen-  
 cie/ albo brome a kule od strzelby oblacnia/ albo się po kaciech po-  
 tulac musi? Obiecowal Bog ludowi swemu/ za pobożne odpra-  
 rowanie świat tego/ w mieśc y wystawic go nad wszystkie obro-  
 ty ziemie: to iest/ y doczesnie y wiecznie wkoronować: Ale gdy  
 lud ieg miasto chwaty Bożej poetyka go despektami: tedy się też

August. Bede  
 et alij. super  
 hunc locum.

Dwajaz do  
 brze Dolatu  
 ieślis frzes  
 ściáninem.

1. Reg: 5. V. 5

Świat y na  
 bożeństwa  
 gwałcenia  
 ostatnia  
 pomsta.



Ps: 13. D. 13.  
 Hierem. 17.  
 D. 24.  
 Numer: 15.  
 V. 36.  
 Tob: 2. V. 6.  
 Wt: 1. D. 11.  
 Hierem. 17.  
 D. 27.  
 Mal: 2. D. 3.

opowiada/ iż światą y taktie nabożeństwą/ ma sobie wygąrdzona  
 iako gnoy/ abo smrod ktorym sie brzydzi: y mając ie w nienawi-  
 ści/ ogniem/ mieczem/ y infemi plagami/ chce pomste tu wytra-  
 ceni pokazać. Czego Boże day sie iuz wielkie pogarki nie poká-  
 zowały. Tu iuz odprawiwszy pierwszą tablice Dekalogu / Bo-  
 gu samemu należąca / części wtorey dosyć przedłużoney / koniec  
 czynimy. A w drugiej tablice niektórych przykazaniach/ nie-  
 rzad nasz Polski do vpadku zgotowany co nátrocey wważamy.

## Część Trzecia.

Lodke R. D.  
 Polskiej co  
 nabrzązicy  
 pograża.  
 Iona: 1.

Racerstw  
 iako losem  
 od zatonie-  
 nia zbawiac

Obacz.  
 Raczyc to  
 ściola y lo-  
 sem prze-  
 grali.  
 Iam: 19. D. 13

**D**zietu nawalnoscia od Boga spuszczonego tonacego/ Oni Ze-  
 glarze w Proroctwie Jonaszowym dwiema rzeczami raco-  
 wali: Jedną/ rzeczy obciążające wyrzuć: Drugą/ tego kto  
 był winnym/ z towarzystwa swego zbawiac. Gdy ta Flawa R.  
 P. naszey nawalnoscia iakas od Boga dopuszczona tome: znać  
 jest/ że y zbitymi obciążona jest/ y czynią co Boga osobliwie o-  
 braża zastapiona. Odiozywszy na koniec taktie ciężary/ tym co  
 Bogu nawieccy w niej zawadza/ tes sie ieszcze zabawmy. A to  
 nie jest nic innego/ iedno kto przykładem na on czas Jonasa Pro-  
 roka/ przeciw Bogu droge bierze/ kto od społeczności sam sie po-  
 iedynkuje/ y kto jest tak nieznanym/ iż choć ias w iednym to-  
 warzystwie/ przedsie do takiego pytania przychodzi: Kto jest/  
 y czym jest: Kto adabo z ktorey ziemie jest: do kąd sie wdawa/ y co  
 są przyczyna drogi tego jest: Ktore rzeczy zaprawde niemogły le-  
 piey wyrażic własności Racerskich y odpejpeniskich/ ktorymi sie  
 nawieccy Bog w Krześcianistwie obraża. Przetoż na tym na-  
 wieccy należy do poratowania takowego zatonienia/ takowych  
 obraz z oczu Boskich vchronić. Oni Zeglarze w tey rosprawie v-  
 żywali losow. My iuzesmy sie w tym/ w tey wtorey części roz-  
 prawili wyrokami Boskimi z pismá s. Ale iekali o losy idzie: wiel-  
 ki to ieden ktory sie iuz w przykładzie obledliwej drogi Jonasa  
 Proroka pokazal: ale to ieszcze drugim dwiema z tegoż pismá s.  
 objaśnie. Po P. Krystusie vkrzyżowanym/ dostaly sie katom ie-  
 go dwie



go dwie śacie: iedną zwierzchnia kraina y byta/ ktora rozpro-  
 wszy podzielili sie: Druga od spodnia wieżona y cylowita/ ktorey  
 sie rozkrwać niegodziło. A wyswiadcza Jan 8. iż każdy z onych  
 kator wziął partem & tunicam/ to jest swoje część rozdzieloney śa-  
 ty/ y one cała. A iż cała wsytekim y każdemu dostać sie nie mogła:  
 tedy dawni Doktorowie SS. przykładem rozzerwania krolest-  
 wa Roboamowego przez rozdarcie śaty Proroctey/ przez su-  
 kienia rostroiona/ rozumieia sekty kacerskie: przez cylowita lepa-  
 sukienkę/ kościot katolicki rozzerwaniu niepodległy. To tedy  
 jest według tajemnice los kacerški/ każdej sekcje/ ktore niezliczo-  
 ne są/ mieć swoje osobliwa część własnego błedu. a przed sie przy-  
 nieć mieć też cała one sukienkę/ to jest tytuł kościota powszech-  
 nego: co żadna miara zostać sie niemoże. Druga rzecz takiemu  
 losowi podobna náyduiemy w Dzieciach Apostolskich. Rada ży-  
 dowsta po Wniebowstąpieniu Pańskim/ zgodziła sie na Dekret/  
 Apostoły wygłosić: Gamaliel wżony w Zakonie miedzy nimi  
 Senator/ rozwiódł to/ z tey przyczyny. Jesli ci ludzie nie są z  
 Boga: tedy za czasem sami uśną y wyginą: iako przed tym przy-  
 klady bywały/ ktore on tam przywodził. Jesli też z Boga są/ tru-  
 dno co przeciw woli iego zacząć macie. y na tym zdaniu iego  
 stánelo. Także też gdy przed tysiącem lat Aryańska sekta trze-  
 ścianstwo była iakimiarz opánowała: rozumiano pospolicie/ że  
 już wiara katolicka zaginać miała. A Bog inaczej los obrocił/ i-  
 ona gore wzięła: a Aryaństwo/ kiedyby nie z katolickich Dokto-  
 row/ tedyby ani pamiatki niebyło. Podobnym sposobem/ wiectu  
 naszego/ tak sie były nowych sekt kótá rozbieżaly/ a katolicy zaś  
 byli tak ożiebtymi/ iż adwersarze rozumieli/ że Papieństwo (iako  
 oni zwáli) w rychle upaść miało. Z którym Proroctwem y Lu-  
 ter umiął/ gdy sobie na grobie napisać dał: Pestis eram uiuus: mori-  
 ens ero mors tua, Papa. Pierwsze stowa są prawdziwe: Bo żyjąc na  
 świecie/ świat iadem swym zaraził: ale ostatnie proroctwo opat-  
 wyszło: Bo Luther w Dyabła/ a Papieżowie postáremu na stoli-  
 cy Krystusowej nigdy nie umierali. Iż tedy za takim rozferze-  
 mem/ iakie sie było z przodka pokazało/ Sekty kacerskie od pra-  
 wdy katolickiey iako śnieg od słońca taja: y według Augusty-  
 na 8. te

Cyprianus  
 de unit. Ec-  
 cles Hilarius  
 in Matheum  
 Cant. 13.  
 3. Reg: 11.  
 D. 30.

Roznić o re-  
 ligia proste  
 rozróżnienie.  
 Act. 15. V. 34

Lutrowe  
 proroctwo.

August. in  
 psal. 57. &  
 123.  
 Sap. 14. V. 13

na 8. te



Pro: 16. V. 33

Zgoda po-  
bożna / Pol-  
ski mur na-  
pewnie był  
Mat: 11. V. 12Plutarch. in  
Aproph de A  
gesilao.  
Prouer: 18.  
V. 19.Ligi bez  
zgody w w  
ie ze y oby-  
czajach nie  
pewne.  
Dan: 2. V. 42Dan. 9. V. 5.  
Tob 3. V. 4.  
Ester 14. V. 6Katholicka  
obrona prze-  
ciw Bogu-  
nom facer-  
stwa psuła.

na s. te gwałtowne potoki strząsiem optynaly / y nie znać by kie-  
dy były / kiedyby nie po zostątych pożywnionych škodach: a religia  
zaśie Katolicka / czasem za małym staraniem wielce sie pomnaza:  
tedy według Medrca / pewne to jest od samego Boga tego losu o-  
brocenie: iż prostackom / zaniechawszy dalszych disputacy / dat znać  
ktora religia iemu sie podoba / y przy ktorey zostawać maia.  
Chcemyli tedy to zaburzone morze strwozoneg chrześcianstwa w  
spokoic / chcemyli te Nawa R. P. naszej od zginienia zatrzymać /  
weźmymy ia wolna od tego co Boga nawiecey obraza: a według  
słow Pańskich / gwałt sobie naywietrzy czyniac / staraymy sie aby-  
śmy iednakim dawnym nabozenstwem Boga wbiągali: a co wie-  
dzieć gdy polepszenie vyna / iż iesze tego Tyranna na granicy od-  
wroci. Jesliby go też na nas dopuścił / bez takowey w P. Bo-  
gu iedności / trudno sie mu oprzec mamy: iako sie przed tym se-  
roko wywodziło. Bo nam Polakom własnie należy / co o Spār-  
ciach ich Krol mowił: gdy mu zte mury okolo Miasta pokazo-  
wano. Okazawszy zgodne obywatela / powiedziat / ze to sa  
napewnieysze mury R. P. A Ligi Chrześcianskie bez tego mało  
beda potrzebne. Bo Dániel Prorok mowi: iż iako on lity obraz  
Krola Nabuchodonozora / nogi miał częścią zelazne / częścią gli-  
niane: tak tu Koncowi swiata w tey ostatniej Monarchiey  
Rzymskiej / składy abo Ligi Książat iey / niemiay sie siebie mo-  
cno trzymać. Czego tym sie wiecey obawiać / gdy nietylko dla  
vganiiania ieden przed drugim pożytku / ale wiecey dla rozności  
religiey / niemaś prawdziwey duszności ani zgody. A v Turká  
śnadna Liga. Bo iako ieden pisnie / tak wšytek swiat iemu pod-  
dany wystoczy. Naprzod tedy potrzeba aby Katolicy całym ser-  
cem przez prawa pokute do Boga sie nawróciwszy / gniew iego  
modlitwami błagali. Jako czyni Dániel / Tobiasz / Hester:  
ktorzy w każdey pladze do Boga sie wciakaiac / oskarżali złości  
swojie: a zatym dopiero miłosierdzia prosili. Potym bázro na  
tym należy / aby Heretycy wpornym trwaniem w błędach / pobo-  
żnych modlitw także obrony przeciw nieprzyiacielowi / darem-  
nymi nie czynili. Bo taka pomoc / ktorey Bog nierad widzi y  
nie seżyrze sie zgromadziła / wiecey zaszkodzić może. Amasiasz  
Krol



Krol Judski pobożny / przeciw Pogaństwu do swego woyska  
 przyniósł drogę / wietrze iefie z Izraelczykow zebrane. Prorok  
 Boży przestrzeż go / aby radniey one pieniądze stracił / niżeliby  
 pomocą ludu który odstąpieniem wiary Boga obraził / siebie y  
 lud swój zgubić miał. Gdzie stoia też słowa wważenia teraz  
 niesfego godne: Jeśli (mowi tam Prorok Krolowi) mnie  
 masz żeby na możności woyska wojną należała: dopuści cie Bog  
 nieprzyjacielowi zwyciężyć. Bogu bowiem należy pomagać / y  
 do wzięcia obrocić. Weśmy kilka przydałdow: Dawidzysch  
 wiek yw / Urbanus secundus Papież / przywiódł był Francuzy do te  
 go / iż podmowşy nowa chorągiew żołnierzow zakonowi Krzyża  
 świętego / walmym woyskiem wyprawili sie / chcąc Azya od Sará  
 cenow posiadżona ratować. Toż potym wżymł Sigismundus Im  
 perator przeciw Bałazetowi Tureckiemu Tyrannowi. Toż Wlá  
 dýstaw Krol Węgierski / pod Wárna z Amuratem: y inşy.  
 A coż potym? Niedarzył Bog tych pomocy / podobno dla w  
 poru w kacerstwie á odśczępienstwie tych / za którymi sie Kato  
 licy wśczępnali. A podobno też dla niewdzięczności y nieyżli  
 wości ich. Bo czytamy w dziełach Tureckich / iż gdy Kato  
 licy do odbierania ziemi świętey przeciw Turkom sie wyprawili /  
 Grekowie odśczępieney / nie dopuścili im w ziemi swej ży  
 wować: y maż z wapnem zmieszana na żywność drogo im przeda  
 wali: á nádeo Tureckim żołdem przeciw nim samymi wojowali.  
 Potrzeba tedy tego naprzód / aby sie wszyscy do iednegoż nabo  
 żeństwa y zupełney dusności sklonili / á z tym sie bezpieczniey Li  
 ga powiazali: tak iako ono wspomina pismo święte: Sicut ego sum,  
 ita & tu. Populus tuus, populus meus: Deus tuus, & Deus meus. Tak zwiá  
 zawşy sie w iedność wiary y dusności: trzeba sie zupełnie do P.  
 Boga nowa światobliwość náwrócić: żeby iuż P. Bog iako  
 za ludem własnym sam wojował. Kiedy sie Jonátas syn Saulá  
 Krola Żydowskiego / sam tylko z giermkim swym miał pokusić /  
 o całe woysko strażey Filistynow: te wrożkę od Boga náchnio  
 na wziął. Jeśli (mowi) nieprzyjaciela powabia nas mówiąc:  
 Podźcie do nas: tedy poydźmy; bo ich Bog podał w ręce náse.  
 Jeśli rzeka: czekajcie nas: nie wychodźmy przeciwko nim / bo

2. Par. 25.  
V. 6.Laodicus  
Chalcondy  
las de rebus  
Turcicis  
lib. 1.Liga Krze  
ściańska iá  
ká ma bydż  
według pi  
smá S.3. Reg. 22.  
V. 5.

Ruth: 10. 16.

Dobra á  
zgódna wa  
iara / á pobo  
żność rze  
ba Pogań  
wojować.1. Regum 14.  
V. 8.



nie nam nie zdarzy. A niechybila mu ta proba. Takze tez/ kleby  
 by to poganstwo swoim tylko okrucienstwem a posiadzeniem  
 dziedzictwa Krystusowego/ nas Arzeszczany do siebie powa-  
 bialo/ bezpiecznie moglibysmy ich/ y w ziemi ich sukac: Ale iz ka-  
 zac sie w ziemi naszey czekac/ na nas tak bystro nacierala/ P. Bog  
 ze to wie z iaka pociecha sie z nimi zerzemy. Bo podobno w zie-  
 mi naszey znayda poganstwa swego skutki/ iako sie przedtym o A-  
 ryanach mowiac pokazowalo. Za czym trzeba sie bac onego sro-  
 giego vragania Boskiego/ gdy mowil przez Proroka: Jesli rze-  
 czecie: czemu nas Pan Bog podal w rece poganstwie? Odpowie-  
 sz im Proroku: Jakoście mnie opuścili/ y sluzyliscie Bogu obcemu  
 w ziemi swojej wtasney: tak bedziecie sluzyc Bogom cudzym/ w  
 ziemi nie waszey: y nie dadza wam wytchnienia wodnie y w nocy.  
 Dotad slowa Boskie. Pisma/ swiadectwa/ y przykladow przy-  
 wodzilo sie dotad dosyc: rzecz sama/ podobienstwa/ a ledwa nie  
 poczatk i pokazuje. Przetoż daley nie mowie. Boskaly nam iesze  
 drugie przykazania Painskie w wtorey tablicy Dekalogu/ opowin-  
 nosciach tu bliznim naszym. Iz sie ich zgola opuscic nie godzi: to  
 dy z niektorych przednich/ defektu R. P. naszey osoblwicie dos-  
 legajace/ na swych miejscach ex occasione przypominac bedsiemy.  
 W czwartym tedy przykazaniu swoim/ warunie Pan Bog pod  
 sianowaniem rodzicow/ wskazywa zwierzchnosc y poslanowanie  
 iey. Przestrogi duchowne mlodzy rodzicami a potomstwem ich/  
 na kazania potoczne zachowuiac. to sie zda rzecz bydz pospolite-  
 go obwarowania godna/ aby przednia mlodz Rycerstwa Koron-  
 nego/ niewaznym salfunktem/ y sama siebie/ y dobr/ y samilicy  
 swey/ z niemala szkoda R. P. nie zawodzila y nie gubila. Zwierz-  
 chnosc Duchowna/ iako iest w Polsce poslanowana/ pokazowa  
 to sie przedtym: dosyc tu przypomniec: iz iesli Bog (w tym przy-  
 kazaniu/ czego w zadnym inszym nie wozym) na poslanowanu  
 cielesnych rodzicow/ zywet dlugi y rosyfko szezoscie zaslozil/ nie-  
 wartpliwia iz to wiecey rozumiec chce o Oycach duchownych ka-  
 planach. Bo czego Bog o rodzicach nie rzekl: to o kaplanach  
 slugach y namiestnikach swych powiedzial/ iz badz poslanowa-  
 nie/ badz tez wzgarda abo trzywda ich/ iemu sie samemu dziete.  
 A Kroniki

Groga a  
 strasliwa  
 przegrosla  
 na facera-  
 stwa.  
 Ier: 5. V. 19.  
 Cap 16. V. 13

Drzećiw  
 ciwartemu  
 Przefaza-  
 niu Boskie-  
 mu/ ktore o  
 brazy sa  
 ciejsze.

Utrat mto-  
 dych ludzi  
 pobawowa  
 nie.  
 Duchowie-  
 stwo do wo-  
 ienney wy-  
 prawy wa-  
 kladać po-  
 czatek nie-  
 wolstwa po-  
 ganskiego.  
 i. Regum 3.  
 V. 7.  
 Luc 10. V. 16.



A Kroniki wszystkiego Krześcijaństwa éwiadcza / gdzie iedno  
 stan Duchowny szczywdzono / i rychlo iely sie onego Państwa  
 mieścica / a z tym zginelo. A gdy nas to Pan Bog tak piawie  
 w sadno dotyka / ze go nam przez Kaptany barzo pilno blagac  
 potrzeba / spodziewalem sie / ze zaraz na tym Seymie / wiet sie ni  
 kiedy baczenie na stan Duchowny pokazac sie malo. Ali w mo  
 iey infirmariet / z ktorey sie iestze malo na swiat wklazuje / gdy to  
 pisse / dostlo mie / i z niektorzy swietcy / duchowienstwo do spolney  
 obrony przeciwko temu nieprzyjacielowi wyciegac mysla.  
 Trzymam to o nich / zwlaszcza o baczniemych / i z tego popierac  
 nie beda. A gdzieby chcieli: mialbych to za znak iuz pewniemy /  
 zginienia naszego. Bo Duchowni by tez mieli zkad / na takie de  
 paktacie powolaniu swemu przeciwne / zadna miara pozwolic  
 nie moge. Gdzieby sie tez gwałtem z nimi obešlo: tedyby nie  
 dzio / zeby na domowe Tyranstwo z tym Poganstwie Pan Bog  
 przepuscil. Nie natoz P. Bog dal Kaptany abo zywnosc ich /  
 aby sami soba / abo na nieprzyjacioly wojowali. Mamyc opis  
 ny w Zakonie Bozym porzadek wojenny: w ktorym Kaptan  
 stiego stanu powinnośc jest / na miejscach chwale Bozej odda  
 nych / z drugim pozostalym ludem P. Boga wstawicznie blagac /  
 y o zwyciestwo prosic. Drugich zaste ktoryz bywaja do woyska  
 poslani wrzad jest / nie zbroic szorowac / ani nad celbratem zo  
 mierstwu siedziec: ale pobożnym z zakonu Państwa napominac  
 niem / lud Krześcijański na nieprzyjaciela animowac. A gdzie sie  
 tak dzieie / tam pewna otycha bywa zwyciestwa: ze możemy mo  
 wiec iako w pismie s. czytamy: w woysku naszym / sami Pan Bog  
 Zetmanem jest / y Kaptan iego. Przeciw temu sporzadzeniu Bo  
 skiemu / iceli Rycerstwo nasze sobie folguiac / przeciw tez prawu  
 y zwyczaiovi ludzkiemu / y nakoniec poganstwu / takiego nie  
 przyjaciela Ksieza a Szoty sami ich wojowac zechce / mizerna  
 y podobno oplakana bedzie obrona nasza. Turek nie Ksieza wo  
 iwie / a tez wygrawa. Coz to wzdy za niepohamowna na stan  
 Duchowny tak zasluzony y potrzebny ostrość odeymnia mu / abo  
 hamnia Confederacia / religia y chwale Boza: Inhibicia / z  
 wierzchnosc a Jurisdikcia kościelna: Composicia / dochody ka  
 planstwie: snienie.

Obacz.  
 Duchowni  
 iako woyni  
 sluzyc maie  
 wedlug bo  
 gi.  
 Exo: 17. V. 1  
 D. u: 20. V. 1  
 3. Regum 8  
 V. 44  
 2. Cor: 10 V.  
 2. Paral: 13  
 V. 8. et 12  
 3. Regum: 11  
 D. 31

Duchowni  
 stwa w Do  
 sce od swia  
 lich wcia  
 snienie.



ptajście Comiśsiami/granicami/abó zaciągami/grunty Duchow-  
ne: a teraz nátoniec expedicia żołnierska/ ostatek żywności iey  
wydzierać? Dla Boga mieymy dosyć że nas ostatek zle nácho-  
dzi/ nie wdzieraymy sie sami gwałtem do niego. Jesli co ducho-  
wieństwo zbywa/ według sporządzenia Zakonu Bożego y Koś-  
cielnego/ niech sie pierwey opátzra wbodzy/ y mieysca pobożne  
niedostátanie: stánie to za wielki wśc na nieprzyaciela. Gdzie  
by też oyczyźnie gwałt / tedy sami Duchowni / dobrowolnie nie z  
wyćisku/ mogą iáka pomoc złożyć/ przykładem niektórych Ziem  
Krześcianńskich. A wierzcie mi/ żeć tak rychley z błogostawieństwo  
Pánńskum ráctunek dáć może/ niż coby sie nawietśzego ná nich wy-  
ciśnielo. Za tym idá powinności zwierzchności y poddaństwa sá-  
wieckiego. Ktora w tey potrzebie stracánia/ odsyłam do In-  
strukcyej dwu Krolow w piśmie s. w rozkázowaniu dobrym przo-  
dkiacych: ieden iest Salomon w Ksiegi: swych Mądrości: zwoła-  
sieża w 6. Kápit.: Drugi Jozaphát 2. Parál: 19. aby zá zwiercía-  
dło rzadzenia swego tam te náuki mieli. Poddánym záśie zá-  
lecam iednej enoty / ktora wśelka powinność swoje wykonać:  
to iest posłuszeństwo zupełne. Ktorego samego iż Saul/ chocia-  
byt Krolém/ niemiał: choć zá soba miał wielkie przyeżyny/ kto-  
re tam czytamy: tedy Bog ofiárami/ záslugami/ y wśyskimi ie-  
go pracami dobremi wżgardził/ y mimo pierwsze obietnice swe/  
iego y z potomnictwem z Krolestwá złożył / y wniwecz obrocił.  
Dokád w stárym zakonie sami Bog przez Káptana zwierzchniego  
ludem swym rzadził/było náwśsem dobze. Gdy sie rzad do świe-  
ckiego Krolá przenióś/było inż gorzey. Ale wiec gdy bez Kro-  
lá/ wrzedy sobie odmieniał/ počal sie we wśsem nierząd / zá tym  
religiey odmianá: a stád záśie niebezpieczeństwa/ y zgubá. Cze-  
go pisino s. przyeżyne dáwa / káktóć te słowa powtarzáć:  
W on cás/ mebyto Krolá w Izraelu: ale co sie káždemu zdáto/ to  
czynit. My Polacy/ záśki Bożey mamy Krolá/ mamy prawo/  
mamy sády/ wrzedy. A cóż potym/ wśyskto to/ iedno pro forma:  
przedáie kto sie nájdzi ná co/ wéżni co chce/ y zeydzie mu sie to.  
A cóż to zá kárys w Polsce / Ktoremu áni wrząd/ áni prawo/ áni  
Krol podoláć nie może? Libertat, wolność. á iż wiaśniemy náso-  
wiemy/

Zwierzc-  
ności świe-  
ckiej w Pol-  
sce do ná-  
prawy zwi-  
erćiadło.

Poddánym  
enotą prze-  
dnie postu-  
szeństwo.

Swawola  
R. P. Pol-  
ska opakuje.  
Indicium 17.  
D. 6. Cap. 13.  
D. 31. Cap. 21  
V. 24.

Wolność  
do zleg swa-  
wola y nie-  
wola iest.



wiemy/nieznosna swawola/maszkara wolności głupie przyoble-  
czona: a stad zas wasna niewola. Czlowiek rozumny/honestum  
abo cnote/ma za Pana ktoremu podlega. Zasie uitium abo nie-  
przystoynosc/ma za niewolnika/ktoremu rozkazuje. Coz to tedy  
za rozum/chtopa y owsem niewolnika wsadzac na Pana? Ale y  
Zakon Krzescianski snadze nas w tym rosprawi. Obyczaiem  
naszym Polskim/chlubili sie tez niekiedy zydzci przeciw Zbawiciez-  
lowi naszemu mowiac: Jesteśmy narod Abrahimow wolny/nie-  
komusiny nigdy nie byli poddanyimi. A niedzna buta zydowska/  
iuz w ten czas byla pod iarzmem Cesarza poganiego. Coz im P.  
Krystus na to odpowiada: Jesli (mowi) wybawi was syn/pr-  
rodziwie wolnymi bedziecie. Jakoby rzekl: Jadam pierwszy ro-  
dziciel ludzki/miat doskonala wolnosc/gdy rozum y wola iego by-  
la Bogu zupełnie poddana: rozumowi zas y woli ciato z affektas-  
mi sozmi. Gdy go Dyabel grechem zniewolit/tedy mu oniz nie-  
wolnicy iego/to iest ciato y affekty/y sam Szatan panuje: z cze-  
go nikt was tylko ia sam wybawic nie moze. To tez rozumie  
Piotr S. mowiac: od tego kto zwrócizony iest/tego niewolnis-  
kiem iest. Jz tedy syn Bozy nas Dyablu wyrwal: tedy mowi  
Pawel S. ześmy drogo odkupieni/y nie jesteśmy swoimi. Wol-  
nosc tedy nasza iest temu sluzyc/a zym zadzam y sprawom panow-  
wac. *Servire enim Deo regnare est.* Przetoż Piotr S. tych ktorzy swa  
wola przeciw Bozemu y ludzkemu zakonowi/wolnoscia nazy-  
waja/ zowie ich *servos corruptionis*; niewolnikami wseltkiej skazy.  
Gdy sie wielki Alexander chlubil zwierchnim panstwem a wol-  
noscia/ (iakoż slusnie/bo wsytkiemu swiatu rozkazowal) Filo-  
zofowie choc poganscy/ Brachmanes pisnemi/ a Diogenes wst-  
nie/tak go odprawili. Ze niebylo nadeń wietszego niewolnika.  
Bo iako on wsytkiemu swiatu rozkazowal: tak iemu wsytkie  
ze zadze a sprawy panowaly. Filozofom zas choc swiat rozkazo-  
wal/ale zas oni rozkazowali zadzam zym/ktore po spolicie swia-  
tem rzadza. Wielka tedy nietylko sromota/ale y niezboznosc lu-  
dziom krzescianskim/a iestze slacheckim/ cnoty nad inise tytul-  
nosacym/y cnota z przodkow dawnych wpiatnowanym/wolno-  
scia zwac/y do vioru sie zato brac/co wasna niewola/skaza y v-  
padkiem

Ioan: 3. V. 33  
Wolność  
prawdziwa  
iaka?

2. Petr: 2.  
D. 19.  
1. Corint: 6.  
V. 19.  
Romano: 6.  
D. 20.  
1. Pet. 2. V. 6

Quintus Cui-  
cius et Lae-  
tius lib. 6.  
Maximus  
sermone 6.



Wodzewolności w polsce iako w miare viac.

Matth: 11. V. 23. padkiem iest. A k temu prawdziwa wolność iednąko każdemu dobremu służy: A Polska wolność/ w iednym z tym/ wiele dobrych potłumi. Iż tedy taka nieśczęsna wolność iest przyczyna/ iż v nas ani Bog/ ani wiara/ ani Krol/ ani prawo/ ani pokey po-  
 spolity/ w swey kłobie stać nie moze: Dla Boga skroćmy sobie sa-  
 mi animusiem słáhectm tey rozpustzoney wodze. Boć tego  
 Bog nie ácierpiat y własney oyczyźnie swey Capharnáum/ ktora  
 im sie wiecey wyniosła/ tym ciezej y głębiey wpadła. Także też  
 bac sie potrzeba/ im sie ta wolność nad prawo Boże wiecey wy-  
 nosła/ aby tym też cięższym niewolstwem pokarána nie była.

Sapm. V. 17. Bo Duch S. przez Medracá powiedział. Czym kto grzeszy/ tymże  
 nieżony bywa. A strzeż Boże abyśmy tego wrychle medoznali.  
 Bo z Tyránem możnym Turckim wojny nie wydziemy. Do  
 tey po la. ze Bożey/ zgodzie spolney/ naywiecey trzeba posłuszeń-  
 stwa/ bez ktorego y naleyse hetmáństwo/ rzady y mestwo/ niszcz  
 niestoi. Krolestwo náse/ iest wprawdzie postráchem áwiatu/ lu-  
 dności y mestwem z przodków iakoby dziedzicznym. Ale w tá-  
 kiey wolności á radney swey woli á konfusiey/ mogłby mu kto za-  
 dác co w dawney Historii czytamy: O quanta bellua sine capite: strá-  
 śna iakáá Bestya: iedno bez głowy/ to iest bez spráwy. A dopie-  
 roż gdyby sie pospolitym ruszeniem ná nieprzyaciela puścić/ wie-  
 ceyby sie ieszcze tá przypowieść teraz przywiedziona ná nas ácia-  
 gála. Bo iako według Boga/ nie wielkość ludu wygrawa/ ale  
 pobożność: tak według skutki rycerskiej/ nie lieźba/ ale spráwa.  
 Kóstázuje Bog w zákonie swym/ aby Hetmám ábo Komistrze/  
 w ludzie pospolitym ná wojne wywiedzionym brák czynili: tak  
 żeby sie do domow wracáli/ ktorzy gospodarstwo/ ktorzy rostkossy  
 swe/ ktorzy žone niedawno poletá/ ábo inſe priwatne zácięgi/ do  
 sercá bárzo przypuścili: także y ci ktorzy sa boiaśliwi/ y wojny  
 nieświádomi: y ieszcze nádto/ ktorzy bedac wależnymi/ ná gara-  
 ścia nábránym obrokiem wody/ do żywności (gdy potrzebá) prze-  
 stawáta. W pospolitym ruszeniu/ kiedyby tak miał brákować:  
 wieleżby ich zostáto? W żołnierzu záśie wojennym: ktoż ná tá-  
 kiey diecie przestanie? A owsem rzecz podziwienia godná: iż  
 gázu pokoiu/ będzie także wiele ludu/ á rożyscy sie náiedza/ nápi-  
 ja: y ieszcze

Woytko mo-  
 ſne bez po-  
 stuſzeńſtwa  
 kżemu przj-  
 rownáne.

Plutarchus  
 de Epaminu-  
 da.

Obáć.  
 Woytká brá-  
 kowanie w  
 zákonie Bo-  
 žym iakie?  
 Deuter: 20.  
 Iudic: 7. V. 5.

Lud y ko-  
 nie wojen-  
 ne nienasy-  
 cone.



ią: y ięście do vprzędania zbedzie: Gdy sie na wojne popiśa/ wie  
lu im iakoby inſza geba wroście/ y ſtąpamich/ iſz gdzie pādna/ tam  
iako ſarāńca/ wnet aż do korzenia wſhytko wygrza. Bog w za  
konie ſwoym zakażował/ nietylko ludzioro abo bydliu nād mierna  
potrzebe ſtōdzic/ ale teſz ani dziewā domowego rodziynego pod  
cināc abo obrażāc. Jeſcie krzeſciani niebyli oni ſolnierze/ kto  
rych Jan ſ. ſumnienie tak informował: Nikogo nie kłuycie/  
nikomu potwazy nie wyrzadzaycie/ ale na ſoldach wāſzych prze  
ſtawaycie. S. Marcin dopiero teſz na krzeſcianiſtwo probantem  
był/ gdy Ceſarzowi Rzymſkiemu wojne ſluzac/ niemiat iednā  
wyſlugi ſoldu ſwego/ iedenſze plaſz: y to go ſtuka ſebrakow  
nie ſātnemu odkroił. A w nāſzym krzeſcianiſtwie/ choć y ſwie  
żym Ewangeliowie/ poſpolicie obrońcy nāſzy tak nas bronia/  
iſz nietylko nieprzyiacielowi/ ale ſāmemu goſpodarzowi/ nic abo  
mālo nie zoſtawia: y częſtoćroć niektorzy (bāżnych ā niewinnych  
wymuſie) tak ſobie w domach ich pogynāia/ iſz wielećroć tak wa  
trapiōne głoſy do Boga o nieprzyiaciela Pogāńſkiego wolāia.  
Niedziw tedy iſz Pan Bog zā tak dawnymi ā wielkimi nakładā  
mi/ teſz nāſey obrony abo wojowania nie dārzy. A gdzie ſie to  
ferio tandem nic opātrzy/ iā ſie poćiechy nieſpodziernam.

W oſtātnich Māndatach Dekalogu ſwego/ ochrania Bog obra  
zy bliźnich nāſzych/ naprzod w oſobie/ potym w ſenie abo domo  
wniſtach/ ā nākoniec w māietnoſci tego. wſyſtkie około tego ro  
znice pod ſprāwiedliwy bez żadnego fałſu abo oſułānia ſad y wy  
ſwiādżenie poddawāiac. Godna rzecz tedy/ abyſmy tu naprzod  
rzeczy do naprāwy ſprāwiedliwoſci w nas naleſzace ſobie przy  
pomnieli. Zgadziā ſie na to piſmā y Boſkie y ſwieckie/ iſz  
wot y zebranie ludzkie/ iāko bez iāſnoſci/ tak bez ſprāwiedliwo  
ſci/ zoſtāc ſie cāto nie moſze. A Medrzec Pogāńſki te ſāme w ſo  
bie właſnie enota zowie. Bo według Ambroſzego ſ. inſe enoty  
moga mieć przyſade: iāko mādzoſć/ moſze mieć chytrzoſć y zloſć.  
Miezoſć/ moſze mieć gniew y popedliwoſć: Miernoſć/ moſze  
mieć cklivoſć abo mecierpliwoſć. Lecſz ſprāwiedliwoſć gdzie  
ſie ſięyra naydzie/ tam niemāſz roſtārgmienia enot/ ale owoſem  
wſyſtkich pogodzenie y cātoſć. Przetoſz Salomon ten fundā  
ment kro

Poſkie de  
ſekty w o  
ſtātnich prz  
kāzaniāch  
Decalogu.

Sprāwied  
liwoſć ieſt  
iāko dūſa ā  
bo iāſnoſć  
R. D.  
Ariſt. I. Re  
tor. Cicero  
de officiis.  
S. Ambroſ in  
Exameron.  
Sap: I. V. 1.



Leck: 10. V. 3.  
Pro: 16. V. 12.  
August. de  
Ciuil. lib. 4.  
Cap: 4.

Spráwied  
liwosci w  
Polstwie sta-  
za abo defec-  
ty.

Plutarchus  
in Solone de  
Anacharse.

Sap: 12. V. 10.

Obáck.  
Cerneades a  
pud August.  
lib. 2. Ciuil.  
Capite 21.

Gratow-  
ni wolność  
práwnanie  
wola poká-  
ranga.

ment Krolestw ábo Państw zasádzá mowiac. Wstúyćie sprá-  
wiedliwosc ktorzy sádzicie ziemie. A indziej mowi: iz spráwie-  
dliwoscia bywáia gruntowane Krolestwa: A záste dla niesprá-  
wiedliwosci/krzywá/potwarzy/y rozmaitych zdraá abo osutá-  
nia/ bywáia Krolestwa z narodu ná narod przenoszone. Przeto  
Augustyn S. slusnie powiedziat: iz bez spráwiedliwosci Krole-  
stwa/sa iáko rozboystwa. W nászym Krolestwie Polskim/z láski  
Bozey iest práwo/ ná dobrym fundamencie do wykónania trybu-  
tey spráwiedliwosci (ácz ma niektóre neuos ad huc Paganicos, kto-  
rych sie też tu częściej occasione dotyka) á coż kiedy oná wolność/  
ktora wsemu dobremu v nas iáko pień zálega: te práwa naprzód  
odmienienia/ ábo náciaga do wykónania iákiej prywaty swey. Kto-  
ra gdy sie odpráwi/ wuż też oná Constitucia málo przygodná/ á  
pospolicie y stáremu práwu przeciwná. Druga/ práwo náše dá-  
leko wlasniey miz onego Medica poganistiego/ iest páieczynie przy-  
rownánie/ w ktorey gdy áieta much/ to iest vbogich náwiesznie/  
ieden bák ábo bogacz przez wsfystko y z muchámi sie przebyje. A  
iáci sie v nas/ ná co sie ono písmo á. vstarza w niezbosznikách ták  
mowiacych: Vciénimy vbogiego y spráwiedliwego/ y nie prze-  
pusćmy wdowie áni stárcowi/ áni sie ogladámy ná darowá ái-  
wizne. A moc náša niech bedzie práwem niespráwiedliwosci.  
Bo co nie poteżnym iest/ to sie teraz nie przygodzi. A po náše-  
my: kto mocnieyszy/ ten lepszy. Wlasnie iáko też grubše pogáń-  
stwo moriło. Iustitia, est stultitia: spráwiedliwosc glupstem iest.  
Trzeci deffekt spráwiedliwosci. Iz choć sie też co trybem prá-  
wnym v nas zácznie: tedy iáko Ministrowie Konfessia Augspur-  
ska ná wsfystkie choć przeciwné sekty: ták Prokuratorowie ná-  
szy práwo/ zwlaszejá nowe Constitucie/ ná wsfystkie choć przeci-  
wne causi/ iáko wostowego nosá náciagna: y co czás/ á niekiedy  
co sady/ to nowe Procesy ábo postepki práwne wynysláia: iz  
rzeczy iásne ták vplota/ że kilt átroć/ á zgotá póki oni dca/ po o-  
státnich sadách gódie koniec miał byá one cwiéza. A co goršego  
Sedziowie/znáczny w tym abusum widzac/ dekrétámi swymi tego  
pomagaia. A iestže nagoršá y naydziwnieysza/ iz ludžie wolno-  
scia ná vbogie przebusni/ niebacza sie w tey niemoli/ w ktorey  
ich sobie



ich sobie podawia/Prokuratorowie/Pisarze/podpiskowie/wo-  
źni/ y kto sie iedno do tego prawnego warsztatu przysądzi. Dla  
czegoż Seymy cześnie/Trybunaty ustawiczne/nietylko trudności  
prawnych/miedzy ludźmi niewykonuia/ale iey ieszcze przyczynia-  
ia. A toć iest na co sie ono Bog ustarza: Czekatem aby sie dział  
sad/ aliści niesprawiedliwość: sprawiedliwości/ ali płacz a nar-  
zekanie. Czwarty defekt ten wpatruie/iż day to aby sie iuż też  
kiedyzkolwiek kretne y długie prawne labirynty dekretem wy-  
konaly: tedy eksekucja ich albo żadna/ albo taká/iż sie o nie strona  
choć wygrała/ znou iednać musi/ albo nie nie weźmie/ y ieszcze  
tego czym drugim przypłaci. Rtemu zapisy/ obligacie/ warun-  
ki/ ktore v rzad za prawdziwe do ksiąg przyjmue/ sa ciężre osu-  
żania. Bo kiedy przydzie do wykonania tego co sie tam obli-  
guie/ tedy nie to bedzie prawda co tam stoi: ale to co onemu w-  
sytkiemu iest przeciwnego. A przed sie v rzedy prawde poprzy-  
siegające/ tego wszystkiego niazę sobie niemają. Piaty defekt  
sprawiedliwości Polskiej baze/ na ktory ono Pan Bog narzeka  
mowiac: Biada ktorzy zowiecie złe dobrym: a dobre złym: kła-  
dac ciemności światłości: a światło ciemnościami. Bo choć  
iuż kto prawem czego zysze/ y za wietrza czasem szkoda swa ma-  
skutek prawny odnieść: nayda sie takowi y samegoż sadu/ ktorzy  
znou o onoz do iednania onego vtrzymdzonego ciągnąć beda.  
Alwa czego niewzial prawny niestatek / odeymie bezprawne ied-  
nanie ostatek. Pytano Medrca Pogańskiego/ czymby też nale-  
piez stała R. P. odpowiedział/ kiedyby o trzymody tak sie gniewa-  
li/ ci ktorzy ich nie cierpia/ iako ci ktorzy ie cierpia. A v nas w  
Polsze/ nieogladają sie nie na to co złe/ co niepobożnie/ co nie-  
przystojnie/ co ze zgorzeniem pospolitym/ y co też kogo osobnie  
dolega: iedno to wszystko dobrze/ gdy kogo samego niedotyka.  
A niemają z tym takiey pospolitey niecnoty w Polsce/ ktora  
gdy ludźie wstyska/ pospolicie pogania/ y o to sie rżkomo stomachau-  
tur żoładkuia: ale ten affekt nie przydzie do serca/ zostoi sie w żo-  
ladku. Bo przy dobrej myśli/ albo za iakimi przyczynami/ pospo-  
licie zaś y v prawa/ onoz złe obmawia/ y iako za dobre sie wy-  
mnia. Timon Silozow/ byt Misanthropos, to iest nieprzyziaciel  
J

Isa: 5. V. 7.

Obacz.

Isa: 5. V. 20.

Jednania  
Polskie y fo-  
rytowanie  
złych skaż  
sprawiedli-  
wości.Stobaeus de  
Solone.Erasm Apo-  
phtegmarii  
lib. 5.



Leſay ſie  
nieſpráwie  
liwa Pol-  
sko.

Exod: 20.  
V. 17.

Mat: 5. V. 29

Eccl: 10. V. 3

Myſliſtwo  
práwne w  
Polſce.

er: 5. V. 25.

Nápráwa  
ſpráwiedli  
woſci / v-  
padku przy  
ſlego ná-  
prawa.

Iſa: 1. V. 16.

główny narodu ludzkiego: y życząc aby był wygładzony / po wſy-  
ſtkiey máietnoſci ſwoey / y drzewá wyrabáwſzy / ſubienice budó-  
wał / aby conawiecey ludſi wywieſiono. Gdy był pytány / czemu  
tákim ſkaſca ieſt narodu ſobie ſpolnego? Odpowiedział: Złych  
ludſi nienawidze / iſz z tymi ſa: á dobrych nienawidze / iſz ieſli ſámi  
dobrymi / dopuſzczá drugim być złymi. Boie ſie / Polacy / aby P.  
Bog ſpráwiedliwoſci ſwoey iáko v was ieſt / ná wage nie kładł / iuż  
me z ſwódo ábo krzeſciániſka / ktora y w dawnym Dekalogu y do-  
pieroż w Ewangeliey / ná pomysleniu ábo požádaniu złym / y ná  
proznym ſłowie záložyt / ále z Żydowſka / Pogániſka / á Turecka /  
ktora (według powieſci tych ktorzy támi wiadomi) od wáſzey  
ieſt / iáko Niebo od Ziemi rózna. Leſaycieſ ſie tego com ná-  
pizod z piſmá S. przywodził / aby Bog kroleſtwa tego nie prze-  
nioſł do pogániſtwa / dla ták ſproſney á práwie ſlepecy nád wſe-  
kie Pogániſtwo nieſpráwiedliwoſci y krzywop / potwarzy / ábo wy-  
kretow y rozmaitego oſultánie. Bo ſie właſnie v náſiáci ná co-  
ſie ono Bog ták wſkarża: Grzechy wáſze záhánowáły wſełkie  
dobre powodzenie od was. Gdyż náleżiem ſá w ludſie moim nie-  
zbożnicy / záſádzáiac ſie zdrádlíwie iáko ptaſnicy ábo myſliwcy  
záſtáwuiący áidlá y ſámotowki do áidlenia ludzi. Jáko lápicá  
myſliwego pełna ieſt ptaſtwa / ták domy ich nápełnione ſá zdrá-  
dy. Dla tego też wymieſli ábo wyſláchcili ſie y z bogáctwi / wykra-  
śnili y wryli: á náuki moie przeſtapili niecnotliwie. Sprawy  
wdowíey ſádem nie odpráwówáli / ſpráwy vbogich áirot niefo-  
rytowáli. Sádow vbogſtwa nie odpráwówáli. A wiec zá to nie  
mam náwiedzáć / mowi Pan: ábo nád tákim narodem niema-  
ſie zemſciéć duſzá moią? A v Izaiáſa gdy ſkáże od głowy áz do-  
piety nie wleżona ludu ſwego / Pan Bog oſtátma zguba potáráć  
chce: to nápierwſze lekářſtwo dáwa mowiac: Bądźcie omyci / y  
ſtańcie ſie czyſtemi: odeymicie złoſliwe myſli wáſze. vſpókojcie  
ſie we złych poſteptách ábo nátoğách: á poźnietcie dobrze czynić.  
(ktorymi ſłowy wyrázone ieſt zupełne do Boga ták wiára iáko  
wézynkami náwrocenie / y prawdziwe przez potute polepſzenie:  
iákom to w Inſtrukcyey wykládat. Coż zá dobre wézynki Bogu  
náprzyiemnieyſze? Przydáwa záraz) Czyńcie ſtáranie o ſpráwie-  
dliwoſci /



bliwdać/rátuyćie wciśnionego/czyńcie sprawiedliwość śrócie/  
 broncie wdowy. Podcieś/á przygańcie mi/mowi Pan. A obie-  
 cawszy tam Bog za to naprawe/choć z niepodobnych rązow/tym  
 samyktá: Jesli też niechcecie á mnie do gniewu będziecie daley  
 pobudzać/mieć was pozrze. Takćiby miała ná Seymach sprá-  
 wiedliwość iáć ( iáko ieszé w Polsce niektórzy pámietaia ) lu-  
 dzie vbogie wciśnione/ ktorzy áz gromádami woláia/ á przytym  
 sieroty/wdowy/ y ktorzy sobie rády dáć nie moga/ naprzód od-  
 prawic/ á nie Bogaczámi ich odrazáć. Gdyby to bylo/podobno-  
 byśmy też počieśnięysze skutki nášego seymowánia odnošili.  
 W tymże piątym przykazaniu zátázuie Bog obrázy bliźniego ná-  
 čiele iego: á naywiecey przelania krwi ábo mežoboystwa. W  
 nášey Polsce spospolitowáły sie zwády/ náiaždy/ rány/ y mežo-  
 boystwa. Moga wprowadzić w inšych narodach náydowáć sie  
 wietšie: ále ie frogsy záraz karza. U nas iž ábo nie/ábo nie táť  
 iáktoby bydź miáto/ tym winnięyszymi zostawamy. A dla tegož  
 R. P. náša/ može bydź názwána Ciuitas sanguinum, Náštem rozla-  
 nia krwi: ktore tam Bog przešlińa/ dla tego/ iž iáko z gárná-  
 zátárzála przywára/ táť niekárnóšć przelewánia krwi/oney sie  
 pusić niechce. Práwo przyrodzone od Boga sáme go ogłoszone  
 iest táťte: Kto rozlecie krew ludzka/ będzie przelana krew iego.  
 Táť dálece/ iž y besty mierzumnych Bog táťkował pomste tam-  
 że wstáwia. Zákon przez Mórzešá dáný/ tegož ieszé ostrzeż po-  
 wtarza. A Zákon nowy ieszé do tego serdecžne obrázy ku po-  
 tepieniu przykładá. A os. bliwie Bog zátázuie/ okupu pienię-  
 żę/ ábo iákiey inšey niekrwáwey nadgrody. Opáźna tedy też  
 mu/ á ieszé pogaństweu dawnyu pachniaca sprawiedliwość  
 iest w Polsce/ gdy licha kradzieš/ sówitemu tylko wroceniu we-  
 dług Zákonu podlegá/ sromotnym wieštem em karza/ á mežoboy-  
 stwa vmyślné y gwałtowne/ y os. olicie záiednywáia/ y ábo pie-  
 niedzmi ábo áiedzeniem wšelkich zbytkow pełnym nágradžia:  
 á kiedy wuž nayšrožey/ tedy počci wáćia karza/ ktora pospolicie  
 w táťkich gwałto wniťow leťce bywa počytána. A co nam Ná-  
 zowco w nálegto/ ktorými podobno Bog te Korone karze/ záto  
 iž táťkowie sáwne morderze zdrowo wypušežáia. Wieć kiedy sie

Przeciwn  
 atemu prz  
 kazaniu  
 žemu wys  
 pfi  
 Naki: 3. V.

Mežoboy  
 stwa fár  
 nia w Po  
 sce ohylo  
 nie.  
 Gen: 9 V.  
 Exo: 21 V.  
 Mat: 3 V. 2  
 Aboc: 13 V.  
 Numer: 3  
 V. 3  
 Exo: 21. V  
 Tob: 2 V 2  
 Pro: 6. V. 3



Deuter.: 19.

V. 19. cap. 20

D. 6.

Luc.: 16. V. 9.

Iac.: 2. V. 5.

Niewolnik

wotał ofi-

rodzicom

niezbożne.

Obacz.

Kmieć nie

jest imienie

wolsztwa.

Zach.: 13. V. 5

to z fundamentu prawa Boskiego w tym vstąpiło/ niedziw iż sie  
 z Constituciy okolo tego często odnawianych wypleść nie moze-  
 my: że choć sie frogie zdadza/ miasto hamowania/ wietrze mordy  
 rodza. A scrutiny ktore to naprawić miaty/ iż sa mimo opisanie  
 w prawie Bozym y pospolitym krześciańskim/ tedy też za igzysto  
 stoia/ y prątktyki do wietrsey w tym śmiatłości mnoza. Tuz ieste  
 wietrza niesprawiedliwość/ gdy ieden człowiek w naszym prawie  
 droższy niż drugi. y co raz na Seymach to mu cena gorzey nad w-  
 stawy Woiewodze odmieniania: a przedsie tak/ iż nietylko skłape  
 pogańska/ ale y psą v dobrego myśliwca naydziej nierownie droza  
 siego. Czyli to inakże wyobrażenie y podobieństwo Boskie iest  
 w człowieku vbogim niż w Bogatym? A owsem pisano wys-  
 wiadza/ iż vbogich obrat sobie za dziedzice y Pány chwały swo-  
 iej. A iesteże wietrze okrucieństwo iest samo prawo Polskie/ kto-  
 re lud gburski poddawa pod ślachecka niewola/ gorzey niż po-  
 gańska. Bo Pogani niewolników abo krowia swcia na wojnie  
 nabycia/ abo ich kupia. A v nas ci ludzie nie sa ani mieżem  
 podbici/ ani vkupieni ( boby sie też to krześciaństwu nie bärzo  
 godziło) a przedsie gorzey sie znimi obchodza niż z bydlem/ ktore  
 vkupiwszy/ lepszy wezas y dostatek iego obmyślawia. To wys-  
 stko prawo Polskie na chłopą/ iż sie na dziedzinie vrcdżit. To c le-  
 pszy Wilk/ ktory wylagży sie na dziedzinie/ potym sobie wolnie  
 buia/ y dorozży/ skodzic oney dziedzinie nie przepuści. Przetoż  
 prawo ktore tak wynayduie/ niezbożne iest/ y z pogaństwa pozos-  
 tałe. Bo Cmetonem abo Kmiecią wezmio gorzey niż niewolnikie.  
 A to nazwisko wyraża Ciuem abo Colonum, obywatela y rolnika.  
 w czym nas sama dawna Bogarodżica rozsądzić może/ gdy Ja-  
 dama w wiecznym v Bogá odpoczynieniu siedzacego/ zowie  
 Kmieciem Bozym. czego też y pisano s. tu na brzegu przypisane  
 potwierdza. Rzywdá tedy nieznośna temu niebieskiemu Kmie-  
 ciowi/ gdy toż prawo ktore Bogarodżica zdawna iest zagáione/  
 z tych stryicow á herbownych iego Amiotkow/ máto nie bestye  
 poczynilo. Gdyż Pánu dziedzicznemu wolno záwse rodżica swe-  
 go/ y z Kráiu świátá/ by też w nawietrze vciażenie z nalepszego  
 bytu rożiac/ poimác/ zwiázac/ trapić/ wiazic/ bić/ y gárdio wżiac/  
 według



według zdania swego/ do ktorego y prawo pro forma przywzięte  
 stosować się musi. A choć za niciażim sądem weźmi z nim co cho-  
 ce/o to prawney obrony albo kážnietey niemáš. Nawłasniey tedy  
 na naše Polke niż na wszytek inszy świat/ ściaga się ono żalosne  
 gromienie Jakuba S. w te słowa: Pożuwaycie się teraz Bo-  
 gacze/ płacźcie z wyrzetaniem na nieszczęścia wasze/ktore na was  
 przyda. Bogactwa wasze pognity ( bo się przeżytki w gnoy o-  
 bracaia) y sary wasze od molow (własniey proznych pachołkow)  
 wytrawione są. Złoto y srebro wasze rdzą poiażdża/ y sstanie się  
 wam na świadectwo / y będzie pożyratą ciata wasze iako ogień.  
 Nástárbiliście sobie gniewu na ostatnie dni. Oto zaplatą na-  
 semnikow/ ktorzy pozeli krainy wasze/ a w ktorey podešliście  
 ich: wota: a wolanie ich wesio w vsy Pána zastepow. Wábies-  
 siado waliście się dosyć na ziemi: y w zbytkach waszych wytuczy-  
 liście serca wasze iako na dzień zabićcia. Poimáliście y zabijali  
 sprawiedliwego/ a niesprzećiwili się wam. Podobnym sposobem  
 Dawid Prorok/ wszytkie klatwy y nieszczęścia przywodzi na tych  
 ktorzy bez miłosierdzia vbogich ludzi nedza y wćiskáia. Takowaz  
 przegroźke czyni indziej Bog przez Proroka tak mowiac: Bie-  
 da tym ktorzy tworzą prawa niesłusne: pisac napísali niespra-  
 wiedliwość/ iakoby vbogich na sądzie wćisneli/ y gwałt weźnili  
 sprawie ponizonych w ludzie moim: a żeby wdowy byly lupem  
 ich/ y siroty aby wyplandrowáli. Coż sobie poćmiecie w dzień na-  
 wiedzienia y nieszczęścia z daleka przychodzacego? do czyiey się  
 pomocy y wćieczecie/ y gdzie podśietecie one powage wasze/ żebyś-  
 cie kárku nienáchylili trokom do poimania/ albo z zabitymi na  
 mieyscu nie zostáli? A tamże záraz wspomina Bog plage zágnie-  
 wania swego przez pogaństwo dopuszeżona. Ale znáczniey iesze  
 oświadeża się Bog przez inszego Proroka mowiac: iż lud swoy  
 podawał w moc pogaństa za trzy grzechy. Ale wiec gdy czwarty  
 do nich przystąpił/ zniey nienáwrat go: to jest iż vbogiego prze-  
 dali za srebro y za boty albo za obuwie. Ktory śacunek v nas na-  
 własniey niż gdzie w krześcíanstwie znaleźć się może: gdy časem  
 wietšey ceny naydzie Páńskie obuwie/ niż persone vbogiego chlo-  
 pka/ albo rozlana krew jego. A nákoniec: gdyby (Boże ucho way)

Zbohdow  
 nie vbogich  
 poddanych  
 pomisty w  
 niebo wola.  
 Iacob. 5. V. 1.

Psalm 108.  
 V. 16.

Isa: 10. V. 1.

Niewole-  
 nie bliźnich  
 niewola by-  
 wa karane.  
 Amos 2. V. 6.



Quot serui,  
tot hostes.

Seneca Epist.

47.

Przeciw s.  
Przykazá-  
niu Bożkie  
mu wyste-  
pli.

August. lib.  
de 10. chor-  
dis cap. 9.

Cieleśność  
iako męst-  
wu rycer-  
stwu sło-  
dzi.

3. Esdr: 4.

V. 29.

Zbytki w ie-  
dzy a picciu  
y w innych  
rzeczach iako  
to szkodli-  
we.

Bogaców  
a iazarzow  
pełni Pol-  
sz.

Luc: 16. V. 19

Tyrani pogański taka niewola v nas zastaroszy/drugich ktorzy ja  
zadawali w nie porownat: moglby rzecz/ iż nie nowego nie wa-  
most. Wiecej więcione pospolstwo/ iakoby nam z tey niewoley  
odbijac albo wybijac sie pomagalo/zostawuie bacznyim.]  
Szoście przykazanie Pańskie pod tytulem Cudzołóstwa/zakazuie  
wskietey psoty/ y rozpusty cielesney/ y zbytkow nad zamierzenie  
zakonu Bozego. Cudzołóstwem y wskietczestwem może bydź iż  
nas inſe niektóre choć w Krześcianſtwie narody przeſiegają:  
ale my (iako sie pierwey o mordach morowito) one przechodzi-  
my niekarnościami/ y owszem tym/ iż wielecioc za cnota albo dwor-  
stwo takowe wystepki bywają pożythane. A nadoſie to v nas/ co  
ono Augustyn s. napisał: Tak sie świat popſował. iż czasem w  
szkodliwy muſi sie dla ſwey wſtrzymieźliwoſci między wskietcz-  
niami zapalać. Co aź wſzystkim ſtanom rzecz ieſt ſzkodliwa.  
Wſakoż oſobliwie tym ktorzy inſzymi rządzi y meſtwo zachować  
chca. Wſpomina hiſtorya piſma s. iż Dariusz Krol Perſki/ kie-  
rował światem/ a nim zaſie niewiaſtą/ pożyniał ſobie nie iako  
to z Krolew/ ale iako z ſaſtkiem. Ciemniey ſzkodliwe ſa zbytki/  
w iedzy/ picciu/ y roſkoſnym żywaniu: Bo nietylko v Krześcia-  
now/ ale v poganow nie dobrego nigdy nie ſprawiły. Przetoż  
Medrzec pogański wpátrował to/ iż iedną ſiemią nie zwykła ro-  
dzić/ y oſobliwych doſtatkow żywnoſci/ y oſobliwych meſzow.  
Czego iako w niektorych inſzych narodach/ tak y w naſzym Pol-  
ſkim ledwo niedoznawamy. Ale wiecej naywieſzy y nam właſny  
zbytek ieſt/ w meſtychanych nad właſny domowy doſtatek poma-  
pach: iako poſtach/ woźnikach/ káretach/ páchoſkach/ bárwach/  
ſtroiach koſtownych/ w ktorych takie ieſt w Polſce wymieſza-  
nie/ iż byſmy teſz od nieprzyaciela wolni byli/ to iámo wymieſzyć  
by nas muſiało. Bo iedney perſony wbiór/ moglby czasem kilka  
ſpitalow przyodziać: Jeden bankiet albo weſta/ moglaby wiel-  
ka gromáde poddanych aź iámiarz do vmoru ogłodzonych/ kto-  
rzy náte zbytki robili/ ożywić. A co ono Zbáwiciel naſ w ied-  
nymże przykádzie Bogaciá y Lázarzá ſroga przegródze zoſtawił/  
tego ſie w Polſce poſpolicie nápatrzy/ gdy cała wieſ Lázá-  
rzow leży przed dworami budownych Bogaców/ niemogac ſie  
náſcić



krasycie odrobinami co zbywa od zbytkow Painskich/rekami ich  
 krowawo wyrobionych. A wiec to krescianska abo bracka? A  
 zaz (mowi pismo s.) nie ieden jest Bog Wiec nas wszystkich/  
 ktory nas stworzyl? Czemuż tedy kazdy ieden drugi/tak wzgar-  
 dza brata swego? A w inszego Proroka mowi Pan Bog: Biada  
 wam ktorzy iednoczycie dom do domu/ y rola do roli przylacz-  
 cie/ az do samey granice. Abo to sami macie tylko mieszkac na  
 ziemi? Jakowymi zbytkami (iz dla skrocenia inszych nie wysla-  
 cie) nietylko sie Bog obraza/ ale i sami sie niepohamuią/ ziemia  
 nasza smieszec musi. Niewolstwo saraono we na lud Boży/byto  
 dosyc okrutne/ iz niebiosy przerażalo: a przedcie pismo mowi/ iz  
 w nim barzo sie Izraelcyktowie mnozyli. Polskie wcielenie ch-  
 lopkow jest takowe: iz dnia y nocy wolnych od robot a wistku nie  
 maać/ w rodzaju swym prawie wystawa: y stad we wsiach wie-  
 cej pustek niz snadź osiadłości. A gdy wiec ten ostattek wygi-  
 nie/coż bedzie z nas w Polsce: gdyż wszystkie dostatki mskad wie-  
 cej iato z nich wychodza? A widze iz chocbyśmy niechcieli ta-  
 kiego niewolstwa onym wlyc/ sama to potrzeba za czasem wyci-  
 szenie/gdy przed takim wielkim Painskim do dalszych krajow zbie-  
 ganiem/ wiecey sie iuz snadź gminu loznego niz wtasnych podda-  
 nych naczynilo/ktorzy nieznosnemu mytami abo naymami na ro-  
 bory/snadnie ostattek gospodarstwa wyniszeje. Co wszystko tru-  
 dno do dobrego pomiarkowania przysc moze/poki sobie w tako  
 wych nieznosnych wtratach obrotu znacnie sami nie vymiemy.  
 Nade wszystko wiec przeciwo temu systemu przykazaniu/przekle-  
 te opilstwo barzo jest skodliwe. Bo naprzod jest przeciwo Bo-  
 gu/tiedy wyobrazenie iez w czlowieku w bestyalskie przetwarza.  
 Jest przeciwo przyrodzeniu/gdyż mimo sprośność bestyalska/nat-  
 uralnie miasto posilenia obciaza y gubi. Jest przeciwo rozumowi:  
 ktory opilstwo psuje/ a czlowieka iato niemote czyni. Jest prze-  
 ciwo sumieniu. Bo iasny dekret Pawla S. gdzie opalce polizza  
 miedzy batwochwálce y cudzolożnik i/ ktorym pewne potepienie  
 jest zgotowane. Jest zbrowiu cielesnemu skodliwe. Gdyż s-  
 wiadezy pismo: iz mnostwo ludzi ginie obzastwem abo opilstwem.  
 Jest skodliwe majetności. Bo y gotowa snadnie przeklenie: y  
 na insza

Mal: 2. V. 10.

Isa: 5. V. 8.

Obacz.  
Exod. 1. V. 11.Opilstwo  
iako na w-  
se jest sko-  
dlive.

1. Cor. 5. V. 11.

Cap: 6. V. 9.

Eccles: 37.

D. 34.

Eccles: 19. V. 1.

Prouer: 23.

D. 29.



na inſa do zarádnoſci/dowcip y praca odeymnie. Gwaſci poſoy y poſpolity y domowy. Bo opilſtwo bez zwady y guzow rzadko bywa. Szkodliwe ieſt R. P. Bo cziowieka ani do rady/ani do potrzebney zwady/ani do zachowania tajemnic/y krótko mowiac: do wſelakich zarádnoſci o poſpolitym dobrym nieſpoſobnego/ y o wſe bárziej zawadzaiacego czyni. Upatruie Ambroży ſ. z piſma S. iż iednoż y to nieumyſelne vpicie Noego/bylo przyczyyna nieſwolſtwa na ſwiecie. Gdy ſie umyſelnie tak ſpoſpolitowalo: ſtrzeż Boże aby Poganiſkiego niewolſtwa nie wniolo. Bo gdy nappili niey rady y zabięgania potrzeba/ przetlecie opilſtwo wſyſtko ſo bie lekce wazac/przyſtemu niebeſpieczeńſtwa nie tak iakoby potrzeba zabięga. Wiec rady/ktore ſie po iedzy choć mierney dzie ia/ſtrofuie piſmo ſ. tymi ſlowy. Wiada tobie ſiemio/ktorey Krol dziedzicem ieſt: y ktorey Przetożeni rano iadaia. Szczęſliwa ſie mia/ktorey Krol ieſt Sláchetny/y ktorey Przetożeni iedza czaſu ſwego/ do poſilenia/nie do zbytku. W żarty obracaiá chleb/á wino żeby zbytki ſtroili. A pieniażom wſyſtko wiec holduie. Słowa ſa záprawde wważania czaſow náſzych godne. Bo takowe rady y zabięgania rzeczom/ktore ſie to nie czeżo ábo czaſem y piáno/á iakoby dolewaiac dzieia/rzadko z gruntu y drożnie prowadzone bywaiá: y lekce ſobie wſytko powažaiá. A gdzie ieſcie do tego prywataiá przystapi/ta ſie dobro poſpolite prowadzić koniecznie muai. Uſkarża ſie Pan Bog przez Izaiáſa/iz dla obżyſtwa ktorym ſtoły aż záſmrodziaty/nie moze rady ſwey dodawac do rzeczy wáżnych y potrzebnych. A omſem takowych piánicow przyrownywa lekcomyſlnoſci práwie dziecińſkiej/gdy w rzeczach y namowach poſpolitych á powáżnych porzadku y ſtátku niemáſ/ale wielka nieſtátecznoſc y odmianá: mowiac: Mandá: remanda: Expectá:reexpectá: Modicum ibi: modicum ibi. Co Boże żeby ſie y w náſzych Rádach nie džiáło. A cóż kiedyby ieſcie przyſlo na orzech nátożyć: á z tak moźnym á trzeźwym woſkiem Tusreckim ſie zetrzec/ coby tu ſobie dobrego obiecować? Mamy á wiezy przyklad v bliſkich ſaſiádow náſzych. w ktorych ſie wiſciá to/co byl dawno nápiſal ſiemek y zacny Coſnogr: ich wte ſłowa. Trzeba wiedzieć/iz tych czaſow Niemcy w bieſiádach bárzo ſa meźnemi

Prover: 23.  
V. 34.

Rády niená  
czeżo iakó  
pożyteczne.  
Eckl: 10 N. 16  
Xenophon  
in Oeconomi  
co.

Iſa: 28. V. 7.  
O 13.

Niemieckie  
opilſtwo y  
zbytki/ me-  
żnoſc w  
nich ſtráciły  
Munſt. lib. 3.  
Coſnograph  
fol. 326.



meżnemi y walecznemi: zwłasczją gdy pijac całe noc y z dniami porównaia/y wssytkie sklenice wysarkna. Żadnego wesela/żadney biesiady/żadnych zhadzeł/niemoga odprawić/ żeby ieden drugiego aż do wpaści niemiat dolać abo wpoić. Ażego sromota mowić/ żeby przed slugami abo domownikami/ tego co wypili niemieli zwrocić/ abo pod stół niewstydliwie wpuścić/ z wielką ludźmi dobrych y bogoboynych przygana y przeklectwami. A gdy na poty śalony/ y owsem prawie bez rozumu/ będzie już do spąnia położony/ tedy wielkie tryumphy/ wielkie śmiechy/ y chechtania beda z tego czynić. A to sie pospolicie wiecey dżiecie miedzy ślacheckimi ludźmi/ ktorzyby mieli rzeczapo spolicita rzadzić/ y oney bronić. A nikt nie bywa rozumiany za walecznego/ po ki nie będzie pijanica. Bo im ktorzy wiecey toczą/ bywaia meżnieszemi y walecznieszemi rozumiani. Przed naszym wiekiem/ kiedy byt iaki ślachecki zjazd/ tedy na kstat siemierzow/ zápasnictw/ pociskaniem rzeczy ciężkich/ bieganiem záwodu/ ciata siwe ćwiczyl/ aby byli do potrzeby wojenney sposobnieszemi. Teraz skleniacami sie potykai/ iakoby ieden drugiego przemogł y powalił. Ożasy/ o obyczaie. Takimi sztukami/ takim ćwiczaniem zwycięzemy Krystusowe nieprzyiacioly Turki? Niebedziec to. Dorad Munsterus. Z ktora nacia iz y my Polacy pod jednymże Niebieskim záciagiem mieszkamy: tedy iako sekt y zlych obyczaiov/ tak y takowego opilstwa dobrzesny od nich przechwycili/ y lez dwa w nich nieprzerownali. Záczym nieczulość á ospatość náse iesze tu doma obaczyć możemy: gdy lekki nieprzyaciol/ á ktemu domowoy/ tak nas trapi/ że mu rady dać nie tak nie możemy/ iako nie vmiemy/ abo zaniebdywamy. Skad obce<sup>o</sup> moznieszemu nieprzyacielowi serca ná nas przyrasta. A nietylko czemu takowemu zabiegac niehcemy: ale co sie to skretnie po Luisach pytam/ co sie gdzie po świecie dżiecie/ to pospolicie niewiemy/ choć v dworu/ w ziaždy y Seymy/ co sie znami w násey ziemi dżiecie: noz winek roznych y časem Koronie zelzywych (o ktore kárności niemáš) po vlicach towiać: z wielkim obcego ludu tu bedacego pośmiewstwem. A boie sie żeby časem nieprzyaciol tak przeważny/ nie lepiey wiedział co sie znami dżiecie/ nizeli my sami. Bo

Opilstwo d  
zbytki częś  
w Polsce  
przyczyna



Pro: 31. V. 4. pierwsze są słowa Ducha Bożego: Niemalsz tam nic tajemnego/  
gdzie opilstwo panuje. A nakoniec byśmy się też na postronnie  
niebеспієczeństwo stad nieogladali: tedy tak rozbieżone kół te-  
go przekletego opilstwa/zniszczenie R. P. za czasem weźnić mo-  
ga. Bo browary y gorzałczarnie ktorych wszędzie nabudowano/  
iż nietylko zboża/ ale y same wioski y miasteczka wywarzyły. A  
krotki pożytek / wieczna szkoda czyni. Wierze miosła niszczenia/  
gdy wszystkie iakmiarz i więzema/ bractwa/ albo porządki ich/ na  
opilstwie są sądzone. A może rzec z Prorokiem: Vt inique agerent  
laborauerunt: Bo nierobitby drugi/ iednoż na kufel niestawa. Za  
czym y robotą pijana/ niemu sie czasem nie godzi/ a przed sie za  
nie musi dać co roztaje. Już poddani/ słudzy/ czeładź/ pospol-  
stwo/ hultajstwo/ przekletym nawwiecey opilstwem/ iest tak po-  
psowane/ iż go do czego dobrego użyć trudno. A iakoż tu całosc  
pospolitego dobra długo sie zostać może: ieli wżdam iakież ko-  
wieć pomiarkowanie y pospolite pohamowanie niebędzie?

Zbyrne biez-  
siady y nie-  
na czas iak-  
ko Boga os-  
brażaia.

Iobi 1. V. 5.

Isa: 22. V. 12.

Muzyki y  
dobramysł  
zbytnia w  
co poro-  
wu będąc.  
Psalmo 125.

W tym przykładaniu obrażaia też iestże Boga bieżiady y krotos-  
chwole/ ktorych nasza Polska iest pełna. Job wychował byt po-  
bożnie potomstwo swoje. A przed sie czy na sie sprawować/ aby  
choć mowa proza Boga nieobrażili/ każdego poranku za nich P.  
Boga ofiara blagat. Nasza Polska pełna iest bieżiady/ w ktorych  
sie niezliczone obrązy Boga dzieia: A o nabożeństwie ani sie py-  
taia. A owsem w oczu samego Kościola/ y w tym tu mieście/ w  
posty y czasy nabożne/ głosy rozmaitych muzyk świeckich/ y same  
kościoly napelniaia: a do chwały Bożej/ y Muzyka/ y samego Pa-  
na rzadko wyzrysi. A Bog iako to przyjmie? Onego dnia albo  
czasu (mowi Izaiasz) będzie wzywał Bog lud swoy do płaczu y  
nárzekania/ y do żalobnego wosow noszenia/ do opasania we wo-  
sienice: alisci wesele/ dobramysł/ zabijac dzieła/ dawić barány/  
iść mięso/ y pić wino: Należymy sie y napiymy: iutro bowiem  
pomrzemy. A obiarowany iest w vsiach moich głos Pana za-  
pow: (wsak doznacie) ieli wam to to trostwo będzie odpuszczo-  
no aż pomrzecie. A tam zarazem czyni Bog exekucja/ biorac za  
wierzchnosc w niewola pogani/ tak iako tur z neznego po sie-  
dzienia swego bywa zbierany. Ofisnie Dawid żalobne nárze-  
kanie Izai



Kanie Izraełczytów: iż gdy ich w niewola Pogańska wiedziono: tedy na stánowiskach powieszali na drzewach instrumenty muzyki swey. A Pogaństwo wragato im mówiac: Zaspiewaycieś nam ábo zagrąycie co z piosnek nabożeństwa waszego. A oni odpowiadali. Jákż mamy o Bogu co zaspiewać w ziemi obcego wiesienia? A dopieroz on lud rozrzewnił sie/ wspominiac ( ale iuż nie wczas ) iákie dobrá y rozkosy vtrácił/ y w iákie vtrapienie sie obrocił. Strzeż Boże áby sie y nam za ták wielkimi á niepohá-  
mowenimi przyczynami/ tákże wyręhle nie státo. Siódme przykázanie Páńskie/ pod tytułem kradzieży/ zázáwie wófelkicy niespiá-  
wiedliwości ná máietność bliźniego swego. W ktorym pojęcie naprzód bywa kradzione swiętokradztwo: gdy kto niesłusnie weźmie rzecz swiętá ábo chwałę bożey oddaná/ z mieyscá swięte go/ ábo choć z mieyscá swięckiego byle iedno bylá kóścielna: ábo z kóściołá/ choćby też bylá swięcá. Srogie káranie tákiego grzechu przywiódtem wyższej o Iseliodorze. Drugi ieszcze stráśliw-  
szy jest w Krolu Assyryjskim Bálczárze/ ktory przy dobrym y-  
áli opiwşy sie/ rozkázat przynieść státki złote y srebrne/ ktore był Ociec iego Nábuchodonozor wystúpil z kóściołá Jerozolims-  
kiego. A gdy ná syderstwo Boga prawdziwego/ pil z nich stro-  
zac Bátwochwałstwo swoje: wkázála sie reká stráśliwá ná ścies-  
nie pisać te słowa. Manc, Tecel, Phares. Które Krolowi bárzo v-  
leknionemu ták wyłożył Dániel. Manc, to jest: Policzyl Bog dni  
Krolestwa twego/ y wypelnił ie. Tecel, to jest: zawieszones iest  
ná wádzę y znalezionés niedowáżnym. Phares, Rozdzielone iest  
Krolestwo twoie/ y dáne iest nieprzyjacielom twym Medom y  
Persom. A oneyże nocy zabít był on Krol/ y Krolestwo iego zá-  
tym posiedżiono. V nas w Polsce nálasty też biesiadki y  
zbytki; dostátkow kóściółow spustoşonych sprzatnione. Zá-  
czym boie sie/ áby tákó wez proroctwo nád námi blisko niewiáto.  
Bo Krolestwa niewiáta też periodos ábo kresy swoje. A nád przy-  
kłády dawnych Historiy/ náše Polskie ták długo bez odmiány  
trwa. Ocoż nie ták iákie fatum Pogańskie/ ábo nieszczésćie/ iáko  
wiecey wola Bożá/ zá ták wielkim daniem przyczyn/ boie sie á-  
by mu kólec nie wéżymá. Bo po tych przegrośkách Bożich kto

Siódmym  
przykazani-  
em iakobog  
osobliwie  
bywa obra-  
żony.

Świętokra-  
dztwo iáki  
grzech.

2. Mach. 3.  
D. 27.

Dan. 5. V. 25

Obacz.  
Proroctwo  
Polscebár-  
zo stráśliwe

Polska Po-  
rona odmiá-  
nie podle-  
gá / iáki  
bog nieprze-  
ciernie.



Xenophon  
ib. 2. rerum  
Græc. Flau:  
Vopiscus in  
Caio Cesare  
Peucerus de  
Diuinat gen  
Deu. 18. V. 14  
Demirus ad  
Xerxem  
Aug serm. 6.  
Ie Panit.

Matth: 25  
V. 14

Świętoku-  
stwo Pol-  
skie wolne.

Dobra po-  
spolitego-  
siadanie i  
si grzech.

rem przywodził/ dwu rzeczy sie w tym boie. Jedną z rądy Medra-  
ca Pogańskiego / iż ta multitudo albo zagęszczenie tej R. P. w tak  
wielką gromadę bez zgody y rzadu/ rychley podobno sua ipsius mole  
vpadnie. Druga z Augustyną S. iż choroby nayszczęśliwsze podobne  
są do wleczenia/ gdy sie iedno ieszęże pożywaia. Ktora sie nie czu-  
ie: wpadła iaka nasze bydy baczę. Obiecując nam coś dobrego ci  
Koztrucharze/ ktorzy naszymi siedząc niebem kierują. A może  
co takowego nauka Pogańska pokazywać. Ale nas zakon Boży  
przestrzega tak mowiac: Narody Pogańskie wieszętkow y prą-  
ktykarzow słuchają. Ale ty (ludzie wierny) inaczey iestęś wy-  
cwiężony od Pána Boga twego. Bądźciey sie tedy obawiaimy tej  
wrożki z piśmą s. aby za występkim tego Króla podobnym/ nie  
wsiączy sie w nas te słowa. Naprzod iż Bog polięzył dni tej Mo-  
narchiey naszej y wykonał ię. Druga: iż nas iako talent y w po-  
kład sobie położone/ chce puścić na wagę/ nie tylko inż z pobożne-  
mi przodkami naszymi: ale też w niektórych występkach/ y z sams-  
mi Turkami/ Pogany/ albo Żydami/ gdzie zdamy sie wagi rychbie-  
my. Trzecia: iż Królestwo nasze/ nowa religia/ swawola/ y nie-  
karność/ y zaciemna niedusność/ rozserwane/ podobno zechce  
P. Bog podać Pogańskim nieprzyjacielom. Tu ieszęże kasek po-  
ciechy/ iż ta srogość Pańska/ nie ztrząskiem przypada: ale nam ię-  
szę y wolnego scymowania (Boże daj skutecznego) użyje.  
Drugi występęk przeciwo temu przykazaniu iest/ świętokupstwo.  
Były gasy w Polsce/ ktorych sie też tego w Duchowieństwie za-  
wadzało. A bywała dysputacja kto winnięyszy/ iesli ten kto  
kramotwarza/ czyli ten kto widząc targuic. Teraz z iasli Bo-  
żey możemy sie o to Boga nie bać. Bo po temu nie mamy ani  
Pána/ ani Biskupow/ ani Duchowieństwa: Wiec y nowa Ewán-  
gelia/ composicia swa skrzyńki duchoronych reformowała/ iż zby-  
tku do takowych targow w nich niemasz. Ekromby świętokup-  
stwem nazwać/ gdy pánowie slugom Duchowieństwa za opátz-  
nie dawają/ y z nimi onych przedste dosłuzb swych obowięzują: y  
niekiedy dochodow kościelnych z tej miary wymia. Trzeci wy-  
stępek iest Peculatus, może wyłożyć spolnokradztwo: gdy dobra  
R. P. sobie kto/ bądź kradzieża/ bądź iakim inszym niesłusnym  
sposobem



spůsobem przywołasz. Przedni Medrzec Greci na dwu głosach rzeczęch sądzić dobre R. P. stanowienie. Jedną aby pożytek R. P. młotowano/ swego zapominiały: Druga: aby catość wszystkich części R. P. iednako ochraniać. W tym obojgu v nas poprostu wszystko opakt. Bo stan Rycerski Pánem: wszystkie in sie mu holdują: y iuz też daley wytrwać trudno/ iako sie przypominató. R. P. tak sie też pospolicie służy/ iź sie prawie pospolitowató: rzadko iey kto niezárwie: á w posługách iey wiecey słow y márney á przemieszley buty/ niż samego skutku. Dzięwató sie to pierwey skrycie/ ále iuz teraz iawnie: nie sromotá to w potrzebach pospolitych z mieyscámi postąpić/ áż co dádzá/ ábo w czym prywatnym dogodza. A teraz gdy pospolity ptomien Krześciański trzebá zrzastiem gásić/ y niezym sie niebáwiac/ corychley do erekuciey pospieszć: stycham iednak w kacie swoim/ iź na rozkoszách prywatnych wszystkie postępek Seymu. Ach gdzież to P. Bog zesłał Amotá iakiego/ ktoryby nas gwałtem wycárgnat z álepoty onym Sodomeżytom podobney: że gdy iuz prawie o koto nas gore wkoto/ mácáiac drzwi trącić niemożemy. Káiaż iedno Atheniskie/ niebedac sam kontent z rzadow swoich/ sam z siebie szedzac mawiat: Ja Athenami rzadze: żoná mojá mna: żoná záste synażeć iey. átak chłopie Atheny spráwuie. Ták też v nas moze mowić: Krol z Wálnym Seymem rzadzi Koroná: Wálnym Seymem/ Seymiki Ziemskie: Seymikami iaki Práktykańci ktory sie ná to vda. Ergo Práktykańci Koroná rzadzi. Jest nas iestże wiele w Polsce żywych/ ktorzy pámieta my póki sie żyjá powinność ná Seymach ściągáá: á sly rzecey do brze. Niedawnać to odmianá/ y niedlugo nas też podobno dożkona. Rzymiska Monárchia w piśmie á. od wielkiey mocy y trwałośći/ brlá żelázu przyrownána/ á przedáie odmianá obyeżáiw dawnych/ to żelázo spádéć sie musiató. Co opisuiac Augustyn á. przywodzi wierszyk o tym dawnego Poety w te słowa: Moribus antiquis stat res Romana, uirisq;. To iest: R. P. Rzymiska trwa stárymi obyeżáymi/ y stárym męstwem. Ktore iako sie potym do vpadku zepsowátó/ opisuié ich ieden historyk w te słowa: Tle rosumiteyćie aby przodkowie násy broniámi tylko swemi Rzeczępospolita

Cicer. in officii ex Platon.

Gen. 19. V. 11.

Plutarchus in Apophteg de Thomistocle.

Obacz. W Polsce iakie teraz rzady.

Dan. 2 V. 40

Aug: de Civit. libro 2. Capite 21.

Sallustius in Catilinario.



spolita z máley wielka wężynili. Bo gózieby tak było/ tedybyśmy  
 teraz my wiecey sprawić mogli: gdyż y nas samych/ y tych kto  
 rzy sie do nas przywiązali/ także koni y rynstunkow/ wiecey te  
 raz jest. Ale cości inšego było co ich wielkimi wężynio/ czego my  
 teraz zgola niemamy: domowa dzielność/ przeciw poddanym  
 słusne roszkowanie: a wmyśl wopspolitych radach seżrzy ani swa  
 wola abo prywatami iakimi niezaciagniony. Niassto tego my ma  
 my zbytki/ a chciwość: dobra pospolitego wbostwo/ a prywatne  
 dostátki: pochwalamy dzielność y dostátki/ a násládujemy nie  
 czemności. Miedzy dobrym a złym rozńice żadney: wšytkie na  
 grody cnot ámbicia posládá. Bo gdy każdy zwas osobne namo  
 wy pospolite do swey prywaty pociaga: gdy domá wężasom á  
 roszkam/ á tu zaśie ( w pospolitych zázdach ) pieniadzom abo  
 zábieganiu iakí ludzkiey služycie: niedziw iz wšytkie zle rázy/ ná  
 Rzeczypospolitey ze wšytkiego ogoloney zostawáia. Tá przez  
 stroga działá sie przed samym wpadkiem Państwa Rzymskiego.  
 U nas iz ieszę gorzey: co dáley známi będzie/ bácznym zostawúie.  
 Do tego *crimen peculatus*, náleża ieszę zle á nieporządne śáfunki  
 dochodow R. P. Ktore iz tá Koroná y stot Pański máie ma/ tedy  
 máta škoda wielka w nich dziure y wýnie czyni. Rzeczy iásne so/  
 widziemy co sie dzieie. Przetoz potrzeba w to wexzrzed/ aby nie  
 móželi R. P. máiac tak wiele opiekunow/ mieć lepszego/ niż ktory  
 z nich ma okoto siebie sporządzenia/ aby wzdám také miałá/ iá  
 kie v inšych pospolite jest: á czego by drugi w swych dochodách  
 nie zniošł/ aby też tego w pospolitych serió ochramá. Može też  
*inter peculatum* polićzyć wciásnienie wšytkiey Korony / ktore sie  
 dzieie prze niedozornosc kontráktow z postronnymi: w ktorych  
 nas każdy škubie/ á my sie niebáczymy. By niebylo inšey škody  
 tylko w Monecie / tá samá nieošácowána jest. Inše takowe  
 rzeczy/ świeckiey nieták namowúie iáko exekuciey skutecney zo  
 stawúie. Wíec wciásnienie żywności pospolitey/ przez żydy/ cu  
 dzoziemce/ Clá nieznóšne/ czasem y prywatne depártácie: Mono  
 polia, y przedawania iáko kto chce bez śáfunku wrzednego/ y w  
 tych zaśie śáfunkách *gravamina*: y drugie rzeczy tym podobne: te  
 niedostátki i ktore w Polsce są w rychle do oštátniey nedze przy  
 wieść mogą

R. D. Pola  
 ka czym v=  
 ożcie.



wleść mogą. A w tym wszystkim zeydzie sie wszystko. A dżię  
 sie znami o co ono Pioroć wtyłkował: iż Bog (za ludzkim nierza-  
 dem) dopuścił/ iż ludzie iako ryby/ sami sie wyładają. Bo mała  
 rybka sie mnieysza niż sama/ oneż zaśie druga: y tak to idzie/ aż sum  
 z wielką gęba/ wasam/ y brzuchem polknie one nawietśa/ y wniey  
 inszych cowiedzieć iako wiele. W czym zabiegania żadnego nie-  
 mają. A ieałi prawko iatcie sie wyleże/ tedy vbogiemu pospolst-  
 wu ku wietśemu wciażeniu: bogatśy vmiecia sie wyprosić: a ży-  
 dźi wiec/ znać iż Salomona w rodzie swym mieli. A taka choro-  
 ba R. P. iest podobna suchotom: bo nieznajnie cztowiek psunie:  
 a peronicy żadna go nie vmorzy. Sama kradzieś w Polsce kła-  
 ność/ y owśe srogość otrzymatą. Bo iż nie Bogu ani pospolite-  
 dobremu/ ale prywaćie škodzi/ tedy sie go ludzie aż nazyw mśeja.  
 Mniemaiac podobno/ że tego tylko samego Bog w tym przyka-  
 zaniu zakazuje: ano wietśzych rzeczy/ pierwey on w tym ochrania/  
 ktore sie wspominały. A owsem mowi tak pismo s. Jęszce to  
 nie wielka winność/ gdy kto ukradnie. Bo to czynić może/ aby sie  
 od głodu ratował: a gdy go poimają/ siedmiorako nądrodzi: y  
 wszystkie majątność domu swego tym straci. A daley tam stoi/ iż  
 pilnicyby kłrać na gardle cudzołostwa/ także też może przydać/  
 meżoboystwa/ światokradstwa/ społnokradstwa/ rozboystwa/  
 (ktorychem byt przebaczył) y insze podobne przeciw Bogu/ R.  
 P. y inszym ludzom škodliwśe występi. A dżię sie częstokroć  
 w nas/ z czego sie ono pośmiewał Diogenes/ Iż wielcy złodzieje  
 majątch wieśa. y co mowił Cato Rzymśi Medrzec/ Iż majątch zło-  
 dzieiow w powrozach albo tancuchach żelaznych trąca: a wiel-  
 kim skażcom R. P. w złotych tancuchach chodzącym sie kłaniać.  
 Dawna to tedy barbaries w prawkach pulnocyh zostatą/ o kope  
 albo ięszce mniey dąć obieścić. A ięszce gárdtem starawży/ ciatą  
 Krześciańskie ptakom albo bestyam ku wieczney hanbie w polu  
 za wieśać. Prawo Boże/ choć o najwietśe występi taka wieśo-  
 na śmierć nąkazywato: przedśie daley do zachodu/ słońca/ albo kro-  
 cey według ządziatania/ ciat onych tam trzymać zakazywato. Co  
 aże sie tam w tajemnicy dżialo: wśaćo; zachowuiat to przednie  
 prawa y zwyczaję Krześciańskie: gdy tacy we ciatą/ choć o wietśe

Sámowiedz  
 Polska.  
 Abacuc 1.

Kradzieży  
 nasrożbe ka-  
 ranie Do-  
 ganskimieś

Pro: 6. V. 3

Brufon. lib. 2  
 cap. 4. et 40

Deu: 21. V. 23

excepsi ja



## Proposiciei

exceſi zawieſhone/ weſciwie zeymuia/ y obyczaiem Krzeſciāſkim grzebia. Jakięgo miłoſierdſia/ w kompaniach nowych iuż też w nas początki widze. Kiedyc w iednym/ tedy podobno y w drugim gotowiby takie miłoſierdſie pokazać. Bo gdy człowiekta potuſta ſprawnionego/ o rowna czaſem rzecz tak ſromotnie żądawia: nie watpie/ iż ſie między takowymi trupami choć ptactwu w poſtawie wyrzuconymi/ wiecey reliquij ſwietych żawadza/ niż między tymi/ co im groby Marmorowe wyſtawiaia. A ta tedy barbarieſka moze rzecz impietas & crudelitas, radbych aby (iako inſe wieſſe poſpolite tu wſpominane exceſsy) wſtawa poſpolita byia znieſiona. Naniſto ſie do nas obcych obyczaiow y wyſtepkow: czemu też za nimi niema przyſc obca ſprawiedliwoſc y karanie ich? Nie ſromota Miaſtom zacnieyſzym w Europie (iż inſych niekſne) y ozdobnieyſzym/ miec w poſrzed rynku albo Ratusza mieyſce takiey ſprawiedliwoſci: niewiem czemu ſie naſe kuſtki przeciw onym tam/ tego wſtydzić maia. Rychleyby oko roſpuſtne poſtrzedz ſie moglo w nieprzyſtoynoſci/ ktora na bruku pierwey przepatruię/ y od niey ſie pohamować: niżeli gdy takie poſtrachy w polu daleko ſtoia.

Dolepſenie  
Krzeſciāſ-  
kie pierw-  
ſza na nie-  
przyaiciela  
obrona.

Obacz.

Dobożnym  
Krzeſciānō  
woyna bār  
zo ſnādna.

2. Paral. 20.

V. 15.

Deu. 7. V. 17.

Iud. 7. V. 7.

1. Regum 14.

V. 6.

2. Par. 14. 16

24. 25.

Pro: 21. V. 31.

Oſtātniego troygā Przykazania Bożego powinnoſci/ iuż ſie też w przeſtłych nieprzepomināły. To tedy tylko zoſtawa/ abyſmy ſie tak poſpolitym znieſieniu/ gdzie potrzeba/ iako też każdy z oſobnā do tego ſciągał/ abyſmy ſie ludem ie<sup>o</sup> bydź znaleźli: ieden na drugiego w tym nie patrząc ani wſkazywac/ ale ſam każdy od ſiebie poczynāiac. Jako gdy twoga ogniowa przypādnie każdy naprzod porrzy ieſli nie v niego gore/ niżeli ſie pyta gdzie ſie zażorzał. Wiec iako ſie rzeczy pſuia/ tak też zaſie naprawā ich napewnięſa. Otoż nie wſytcyc zaraz poſzeli bydź wyſtepnymi/ ale od iednego albo kilku/ to ſie krzewilo: takżec wielki początke bedzie naſ piawy/ gdy ludzie przedni ktorzy wzorem drugich ſe/ wroca ſie do powinnoſci ſwych/ y drugich przykładem y ſtaraniem za ſoba poſciągać beda. Gdy nas P. Bog ludem ſwoym bydź znaydzie/ ſnādna obrona: on ſam za nami walczyć bedzie. Jako ono w piſmie ſ. czytamy: Nieboycie ſie tey wielkoſci Pogańſkiey. Bo ta waltā nie wāſza ieſt/ ale Boża. y mamy wiecey takich obietnic y przyſ

ſkadow.



Pła dow. Tę sie tedy przeście syrokie nauki w summe zbiora.  
 Naprzod staraymy sie/aby ta Lawa R. P. krześcijańskię z wła-  
 ścią naszą/ była od takiej nawalności vloną. Naprzod z by-  
 waymy rosyrtow nowy ch o religia/ iako sie wyżsęy mowilo.  
 Wsystko staranie na to obrocić / iakobyśmy iednako postaremu  
 Bogu chwalili. A gdsieby co iesze przeciwnego tolerować sie  
 musiało/aby iednak pospolitey Bogu ztad obrząy/y ludzkiego z-  
 gorszenia niezostawato: a tym iesze mnies iakim nowym prawe/  
 to co Bogu przeciwnego iest/aby sie nie wzwierdzalo. Potym  
 dos sponsa Christi, nadania kościelne y prawa slug Bozых/niech w  
 cale zostana. Na czym iako wiele nalezy wspi ominalem na swym  
 miejscu. To przydawam. Kiedy Ezdras Prorok zwierzd no-  
 scia/obrona/ y wielkimi nakładami Krola Perskiego choc Po-  
 ganskię/Kościol Salomonow y stara religia w nim po spusto-  
 szeniu Poganskię naprawil/y do ostatecznego sporzadzenia przy-  
 wiodł: one sprawa y praca wielka/ taka modlitwa do Boga za-  
 pieczetowal: Atom ia iuz Panie Boze/w vsytkowaniu Kaptan-  
 now sporzadzil wsystko / co do chwały y Zakonu twego nalezy.  
 Niezapominayze ty tedy zastawiac sie przeciw tym/ ktorzy ma-  
 za abo hanbia stan Kaptanski/ y prawo Kaptanskię y stanu Du-  
 chownego. Obieraycieś sobie tedy Polacy/abo P. Bogu/y ca-  
 ta chwale/y opiek zakonuięgo/co oboie na catości stanu Ducho-  
 wnego nalezy: abo niewola Poganska / bo miedzy tym nie trze-  
 ciego (iako sie y stad pokazuie) niemasz. Do potrzeby tedy tak  
 wielkiey koronney chcecieli (iakoż bez tego być nie możecie) Ka-  
 ptanow vzyć/ nie wyciągaycież ich do zbroie abo iakigo śaco-  
 wania iako Żydow: ale do takiego vsytkowania do iakiego sam  
 Bog vpomina. Zatrabcie na lud wierny: vstawcie awiet obli-  
 we posty/ sposobcie zebrane do nabozeństw: zgromadźcie star-  
 ce / zbierzcie pospolut mlodż: mlodożeńskie stadu mecz zaniecha-  
 toznice swojey. Miedzy placem Kościelnym a Oltarzem/mech Bogu iofa.  
 sie vsytkuia Kaptani/z placem modlac sie/a mowiac. Przepuść  
 Panie/przepuść ludowi twemu: a dziedzictwa twego niepoda-  
 way na hanbe/aby ich miały opánować (Poganskię narody.) Do-  
 tad Prorok. Moznieszyć nierownie P. Bogu naz zpomsta  
 zgotowaz

Catość du-  
 chowienst-  
 wa/fundam-  
 entem R.  
 P. iest.  
 2. Ef. 3. v 29

Duchow-  
 ny h wy na  
 wa na Tur-  
 ka według  
 Boga iofa.  
 Joel 2. v 15.

Obacz.



zgotowany/nizeli Turek: przetoż też wielkiego woyska nań po-  
 trzeba. Dostyc będzie wyprawy na Duchowne (a zwłaszcza po-  
 si on Albertus Plebański z swoia żołnierska nie wygotuje) kiedy  
 mieysca chwały Bożey zupełnie Kaptanami/ y slugami Kościoła  
 nemi/ kiedy szpitale y mieysca miłosierdzia oddane/ kiedy we-  
 we młodzi wychowanie opatrzywszy / swa przednia straż do Pa-  
 na Boga trzymać bez wstawania beda: Kiedy z ludem od Wo-  
 ny pozostatym / nabożeństwem y pobożnościami nad pospolity  
 zwyczaj / wstawienie o zmiłowanie y ratunek prosić/ przytła-  
 dem Jakoba y Moysza Boga zagniewanego iakoby zwyciężać  
 beda. Gdy Bog ublagany/ moc swoje od nas odwróciwszy/ na  
 Pogąństwo ia obroci/ na tym iuz wszystko zwycięstwo zawisnie.  
 Bo takiemu ludowi swemu zakazuje w mocy wola swej duffać: ale  
 by też nawietśa była/ swoia to zastępuje. Rzekemy. A na wy-  
 prawe iakazkolwiek będzie/ skład nakład? Krol z Rada a wze-  
 dani swemi powinien nam sprawiedliwość: a z Rycerstwem le-  
 pak swym obrone. Iż tedy w tym obojgu gotowizny niemamy/  
 nie meczac Ksiezey ani wbojgiego pospolstwa nad znieśienie ich/  
 (boć pociechy nie będzie) naleść modum żeby dzierzawcy dobr kro-  
 lewskich *ducla proportionē, sine acceptione personarum*, pomoc pienie-  
 szyni albo y ludem założyli. Potym zaśie z Rycerstwa/ kto według  
 lustracye Bosticy/ przed tym wspomnianey/ domą zostać ma/  
 niech da choć y potowice tego coby dobrym sumnieniem według  
 stanu y dochodow swych był musiał natożyć na wyprawę wojens-  
 na z domu swego/ y na tak długie sie od domu swego z wielkim  
 trudem y niebezpieczeństwem oderwanie. Albo w tym iakiego  
 inzego drożniejszego znieśienia vżyć. A iż wojna Turecka na  
 wytrwaniu idzie: opatrzyć to/ aby sie także dawalo na pewne cza-  
 sy poiki wojna trwa. Drugich też kondicy ludzie/ ktorzy na zys-  
 skach zasiedli/ iako kupcy zwłaszcza dalszych handlow siegający/  
 niechby według sprawiedliwego a znośnego śacunku kupi swo-  
 ich/ pomoc dawali: gdyż te iako sie im podoba/ nam ktorych chle-  
 bem żywi przedawala. Takowyz porządek weźnić na dostarcnie-  
 sie rzemieśla: stwiku wbojgich nadewszystko ochraniać. Zydzi  
 starby z nas wylichwione/ ktore chowala na swe<sup>o</sup> Messasza/ niech  
 na to

Gen: 32. V 18

Exod: 32. V 10

Deut. 20. V 1

Nakład wo-  
ienny skład  
napowin-  
nieyby.

Deuter. 20.



na to wyłoża. Bo ich Meszass ma bydź Anthykrystem naszym: Ktory iż z mocy Mahumetanow wynidzie/ są do tego z pisma S. wielkie podobieństwa: lepię mu tedy wczas obrotu wymować. A kiedyby iesze przeciw iemu od nas wyiść chcieli/ byłaby Polska czym lepsza. A gotowiżny gdzie tak przedko tak wiele zdo być: Trzeba według założoney z Proroctwa Jonaszowego nauki/ obaczyć Ktora strona abo część Flawy do pograżenia przeważa. Duchownych strzynki Cmpescia a kościelne Konf. derąża tak wyprzeczny/ żeby dla rownego pomiarkowania trzeba iesze na te strone przytożyć Nie Kościolow tedy siegać/ Którym Dawid iako Domom Bożym dostatek y ochodożeństwo przywłasza: ale iako on sam zowie similitudines templi. Bo tych czasow co dostatek abo ochodożeństwa Kościolom bydź miało/ to sie ( a czasem iesze z Kościolow ) na niezmierne zbytki y stroie obrociło. Czego iż zakon Boży pod potępieniem zakazuje ( czego tu mieysca na brzegu przypisuje ) tedy według Bogá/ y słusności samey/ na toby sie to obrocić miało. A rozumiem tu/ sztuki złote/ srebrne/ klenotow/ perel/ służb/ sprzętow y stat kosztownych: Których choć połowica gdyby we wszystkich Koronie Polskiej była wiernie zniszczona/ nie wątpię w tym/ iż tym samym mogli bysiny dobrze y długo Turká wojować. A zwłaszcza gdyby sie na to obracały y inſe nieznośne wydatki w tey Koronie/ na zbyteczne woźniki/ sory/ karety/ bary/ pachotki/ háyduki: Ktore dosyć aby chował Krol/ y inſe brachia iego/ Ktore każdego priuatū pod prawem bronić są powinni. Do tego iesze tak długie y poeży wielkimi seymowania. Gdyby to wszystko w strzynce zostało/ tak enoby w Polsce o gotowizne przeciw nieprzyjacielowi. A Bog darczyłby to: gdy rzeczy pogańskie a przeciw zakonowi iego wnieśione/ na Pogańina sie obracaia. Jáko zaśie obrażiliby sie tym/ gdyby swy posolgowałszy/ rzeczami chwale iego oddanemi/ abo żywnościá Káptanow slug/ abo vbogich iako członkow ie°/ lud Boży nieprzyjacielowi sie odeymować miał. A iciełiby tego iako za rzecz ciężka/ dobrowolnie weźnić niechciano: gdy iuż Bog tego moznego Tyránna na Krześciaństwo takim pedem obrocił/ trzeba sie leżać/ aby poniewoli do te° przyść niemusiato/ czy ono

Gotowizny  
ny pieniężne  
ney nabyć  
lonas 1. V 5  
Psalm: 134  
V. 11

Stroje zbyte  
nie Krześ  
ścián zaka  
żane.

Zbytki abo  
na Turka  
natożyć/ a  
bo z nimi u  
rece iego w  
pasc.



Ja: 3. V. 16.

Obacz Po-  
latnia badz  
przed skos-  
da. mady.Zamkniesz  
nie tego pis-  
ma / z oś-  
wiadcze-  
niem.

Pan Bog przegraza: iż za występki zbytnie w stroiach/ dopuścił  
Bog niewolstwo/ w którym nastąpić miało miasto włosowych  
przypraw/ głowa od plugaństwa tysiąta: miasto miękkiego a ko-  
strownego odzienia/ siermiegą/ miasto łanuchow/ opasania ko-  
strownego/ y drogiego zawieszania albo Alzmantow/ tyłk/ strys-  
czki/ a petą żelazne: miasto perfumow smrod y zaraza. Możemy  
sie w tym karać obcym przykładem. Bo gdy ten Tyran Turea-  
cki pogal Grecia posiadac/ wspominali mocy iego wiadomi/ aby  
przeciwko niemu y domowych dostatkow/ choc nad powinność  
nie żalowano. Gdy to miasto w posłuch/ za niedostatkami albo  
też niepochamowaniem zbytkow/ wzmożił sie on Tyran: y gdy  
Constantinopolim główne a stołeczne miasto oblegał/ dopiero Bogas-  
cie rzucali przed nogi Cesarzowi swemu wielkie dostatki/ także y  
bialegotow kłeynoty swoje do obrony. Ale iż już było niewczas/  
wszystcy y z nimi w niewoli pogineli. Bywało też to snadź y na Po-  
dolu naszym: iż kiedy było co dać na R. P. albo obrone pogranic-  
zną/ skwirzeli ludzie na niedostatek. A kiedy Tatarzyn w nie-  
wola wszystkich y z ludem zabral/ ali dopiero wyliczali one dostata-  
ki/ ktore nieprzyjaciel wymosił. Co tedy mówią: Po skodzie  
Polak mady: tedy po takiej skodzie zostałby wiecejnie głupim.  
Gdzieby Boże zachoway/ pokazało sie/ żeby tymi sposobami/ nie-  
przyjacielowi wytrzymać sie niemogło/ samo Duchowienstwo  
bez wycisku/ niezaniechałoby sie do tego przyłożyć/ sobie od ży-  
wości odiawszy. Czego może na pospolitym Synodzie namowe  
wczas weźmiec/ y pomoc namowiona w reku swych pogotowiu  
mieć. Zostawiać tedy y to/ y wiele innych rzeczy tu opuszczo-  
nych/ baczemu ludzi godnych tu na ten Seym zgromadzonych:  
temu piśmu swemu koniec czynię. Z tym oświadczeniem/ przed  
oblicznością nieskryta Majeestatu Boskiego/ iż comkolwiek tu  
pisał/ poszło to nie z żadney ani wasniey/ ani też przyjaźniey/ ani  
z cudzego podania (bo samiućki zamknawszy sie/ rom odprawa-  
wał za kłaniascie tylko dm). Ale to weźmij naprzód z iakie-  
gos pobudzenia Pana Boga swego/ ktoregom sluga niegodnym  
jest do opowiadania woley iego świętey. Potym przywiodła  
mie do tego ścżyra miłość y zelus oyczyzny moiey/ y bractey swey:  
widząc



widząc z pismaś. iako naysperowniejszego zwierciadła/ takowe o-  
 ścienie niebespieczeństwo iey. Jesliby tedy to życie komu  
 śmiałowato/ niech się zemna złoży z miejscą swego/ do wykony-  
 wania tego co się tu przekłada. Jesliby też tego wrażliwość/ proste  
 dla Boga/ niech za złe niema/ iż prawdy od Boga natchmionej/  
 iako sługa iego/ nie odchylam. Toteż ostatnia pociecha y lekarstwo  
 nasze/ prawda słowa Pańskiego się ratować: krórey rozśiania  
 (mówi Izaiasz) gdzieby nam był Bóg nie zostawił/ z Sodoma y  
 Gomora/ y srogim zginieniem ich bylibysmy porównani. Po-  
 tym też weźmitem to z animuszu swego Slacheckiego/ który do  
 tych nie młodych lat/ już się też o sprawy nasze pospolite dobrze  
 otarli. Że ydźcie się w Polsce prywatney personie przyganieć etiam  
 publice Urzedom/ Złazdom/ Prawu/ y samemu czasem zwierze-  
 niemu Panu: niechże się nikt nie obraża/ iż swego (P. Bóg wi-  
 dzi) nie nie szukać/ dobrą pospolitego iako moge wbrod ochra-  
 miam. Znam to y sam/ iż niekiedy też ostrze: ale dalebog nie  
 stym umysłem/ y (iako mniemam) weźciwie: y w tym się solenniter  
 oświadczam. Jedno bez tego być nie mogło. Bo naprzód on  
 Senat Żydowski przeciw Apostotom zastrzony/ przestati jednaki  
 na tey wymowce ich: y trzeba Bogu więcej folgować niż ludzi:  
 y trudno niemowić tego co Bóg rozkazuje. Wieceż ktemu/ w de-  
 sperackich wrzodach albo ranach/ żaden plastr jedno ten który  
 Łasa/ nie bywa pożyteczny. Wszakże gdziebych w czym/ zwłaszcza  
 według zdania starszych swych pochybił/ przyznam rad z pokora  
 niedostatek swoy. Już tedy z Moysessem mowę swoje kończę.  
 Wzywam dziś na świadectwo nieba y ziemi/ że wam przeto-  
 żył żywot/ y dobrą albo szczęście: błogosławieństwo y przekle-  
 two. Wybierze tedy sobie (ludzie moi) żywot/ żebyś żył ty y  
 nasienie twoie: y abyś miłował Pana Boga twego/ y był posłu-  
 sznym głosiowi iego/ y przy nim statecznie trwał/ (on bowiem jest  
 żywotem twoim/ y długością dni twoich) y osiedziat się w ziemi  
 którą ci dał. Różnie tedy Panie (mówię z drugim Proro-  
 kiem) nas do siebie nawrócić/ a będziemy nawroceni. Od-  
 now dni nasze/ iako z ps. 124. A M E N.

Isai. 1. V. 9

Aft. 4. V. 18.  
Cap. 5. V. 29.

Deut. 30. V. 19

Threnov. 4.  
V. 24.



## Ezechiel w 7. Kápitulum.

Vczyň konklusia/ ábo záviazanie. Gdyž sie-  
 mia pełná jest práwnych żátob o kreś/y Míasto  
 ábo K.P. pełná niepráwości. Tedy przywiode  
 naygoršych z Pogáństwa: y posieda domy ich:  
 y vczyńie koniec zuchwálstwu mocarzow: y po-  
 sieda światnice ich. Gdy przypádmie vcíst/be-  
 da dopiero chcieć wetowác pofoin: á iuż go nie  
 bedzie. Trwogá przyydzie ná trwoge/y nowiná  
 ná nowine. y beda śukác widzenia (ábo poćie-  
 chy dušney) od Proroká ábo Káznodzieie: áno  
 zakon wyginie od Káptaná/ y rádá od stárcow.  
 Krol bedzie nárzekát/ y Przetożeni beda przyo-  
 bleczeni w żátobe: á rece inšego pospolstwa beda  
 strwożone. Według postepkow ich wyrządze  
 im: y według rozsádku onych sámych/ osa-  
 dze ich: á dowiedza sie/ że im ia Pánem.

Augustinus lib: 10. Confess. cap: 23.

*S*icut homines veritatem lucentem: eandem oderunt  
 redarguentem.

Prawde vcżaca ludźie pochwaláia:  
 Taż strofniaca zás sie obrażáia.









308.







oprawa z r. 1874.



Wymiana z Kómitetem z daną  
S. Walczyńskiego. 28.8.1927

Biblioteka Jagiellońska



str0034059



